



KONFERENCJA PRASOWA
ministra rolnictwa i rozwoju wsi
Krzysztofa Jurgieła

PREZENTACJA KIEROWNICTWA MRiRW

Główne cele i zadania do realizacji w MRiRW w latach 2015-2019

Warszawa, 8 grudnia 2015 r.

Spis treści

1. Cele i zadania do realizacji w MRiRW w latach 2015-2019	1
2. Ocena polityki rolnej rządu PO-PSL w latach 2008-2015	10

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Biuro Ministra, Zespół Prasowy

tel. 22 623 18 38

rzecznik.prasowy@minrol.gov.pl

www.minrol.gov.pl

CELE I ZADANIA DO REALIZACJI W MRIRW W LATACH 2015-2019

OBSZAR I

WSPÓLNA POLITYKA ROLNA I WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA

Cel 01. Poprawa i stabilizacja warunków ekonomicznych rolnictwa, zachowanie jak największej liczby gospodarstw rodzinnych i zapewnienie im równych warunków konkurencji na Jednolitym Rynku

Cele szczegółowe:

01.01. Aktywny udział Polski w negocjacjach Światowej Organizacji Handlu (WTO) oraz umowy handlowej USA- UE (TTIP).

01.02. Aktywna polityka państwa na rzecz kształtowania korzystnej dla Polski Wspólnej Polityki Rolnej UE.

Zadania:

01.02.01. Wyrównanie dopłat bezpośrednich

01.02.02. Zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego

01.02.03. Wspieranie małych i średnich gospodarstw rodzinnych

01.02.04. Naturalna, zdrowa żywność, gospodarstwa ekologiczne, dobrostan zwierząt

01.02.05. Popieranie tworzenia gospodarstw przez młodych rolników

01.02.06. Wspieranie zmian WPR, sprzyjających rozwojowi rynków lokalnych

01.03. Zapewnienie warunków równej konkurencji na rynkach światowych

Zadania:

01.03.01. Skuteczna kontrola i nadzór obrotu produktów rolno-spożywczych importowanych do Polski.

01.03.02. Promocja produktów polskiego rolnictwa w UE i na wszystkich kontynentach.

01.03.03. Pomoc organizacjom producentów i przetwórców w zapewnienia większego udziału polskich artykułów rolno-spożywczych w obrocie międzynarodowym.

01.04. Przegląd WPR w 2016 roku oraz wizja WPR i PS UE po 2020 roku z punktu widzenia Polski.

Zadania:

01.04.01. Bieżący monitoring realizacji WPR oraz przedstawienie wniosków w zakresie zmian .

01.04.02. Przygotowanie propozycji Polski zmian WPR w ramach Przeglądu WPR i PS w 2016r.

01.04.03. Wypracowanie wizji WPR i PS UE po 2020 roku.

01.04.04. Aktywny udział w określaniu kształtu WPR i PS UE po 2020 roku.

01.05. Uproszczenie procedur i zapewnienie skutecznych mechanizmów umożliwiających efektywne wykorzystanie środków WPR na lata 2015-2020.

OBSZAR II

KONKURENCYJNOŚĆ ROLNICTWA I GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ ORAZ BEZPIECZEŃSTWO ŻYWNOŚCI

Cel 02. Zwiększenie konkurencyjności gospodarki rolno-żywnościowej.

Cele szczegółowe:

02.01. Zbudowanie konkurencyjnego sektora zrównoważonej produkcji rolnej.

Zadania:

02.01.01. Uznanie przez społeczeństwo istotnej roli zrównoważonej produkcji rolnej w rozwoju obszarów wiejskich.

02.01.02. Realizacja zadań na rzecz uznania znaczenia zrównoważonej produkcji rolnej w strategicznych planach na poszczególnych szczeblach zarządzania kraju, subregionów, oraz wojewódzkich, powiatowych i gminnych samorządów lokalnych.

02.01.03. Określenie i wdrożenie skutecznych instrumentów wsparcia dla budowy konkurencyjnego sektora zrównoważonej produkcji rolnej.

02.01.04. Inicjowanie i wspieranie skutecznych procesów na rzecz zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich.

02.01.05. Zwiększenie udziału organizacji producentów rolnych na rynku żywności „ponadstandardowej” przez przejmowanie sfery przygotowania płodów rolnych do sprzedaży, przechowywania, wstępnego ich przetwarzania lub przetwarzania, pakowania i dystrybucji poprzez grupy producenckie, różne formy spółdzielcze, prawne usankcjonowanie roli klastrów gospodarczych.

02.02. Wzrost efektywności ekonomicznej i produktywności gospodarki rolno-żywnościowej.

Zadania:

- 02.02.01. Wspieranie inwestycji w gospodarstwach rolnych.
- 02.02.02. Wsparcie dla powstawania i rozwoju grup producentów oraz przejmowania przez nich przetwórstwa.
- 02.02.03. Wsparcie dla różnicowania działalności gospodarczej na obszarach wiejskich, w tym dla upraw na cele przemysłowe.
- 02.02.04. Stworzenie warunków umożliwiających wykreowanie produktów niszowych i nietypowych o wysokich walorach dietetycznych i smakowych, wytwarzanych w niewielkich ilościach dla określonych grup odbiorców.
- 02.02.05. Poprawianie i rozwijanie infrastruktury związanej z rozwojem i dostosowaniem rolnictwa i leśnictwa – scalanie gruntów.
- 02.02.06. Uruchomienie krajowych instrumentów wsparcia po 2015 roku.
- 02.02.07. Zwiększenie wsparcia finansowego z budżetu na postęp biologiczny
- 02.02.08. Wspieranie rozwoju przetwórstwa spożywczego.
- 02.02.09. Korzystanie z usług doradczych przez rolników i posiadaczy lasów.
- 02.02.10. Zwiększenie wartości dodanej podstawowej produkcji rolnej i leśnej.
- 02.02.11. Wprowadzenie instrumentów zarządzania ryzykiem oraz zmiana ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt w zakresie zwiększenia stopy procentowej składki.

02.03. Zwiększenie dochodowości w rolnictwie oraz wzrost dochodów mieszkańców wsi.

Zadania:

- 02.03.01. Zwiększenie dopłat do paliwa rolniczego.
- 02.03.02. Przeciwdziałanie praktykom monopolistycznym ze strony wielkich sieci handlowych i koncernów produkcyjnych.
- 02.03.03. Wsparcie marketingu i promocji żywności wysokiej jakości oraz uczestnictwa producentów w systemach wytwarzania żywności wysokiej, gwarantowanej jakości, takich jak: produkty regionalne, tradycyjne i lokalne oraz produkty rolnictwa ekologicznego i integrowanej produkcji.
- 02.03.04. Racjonalna gospodarka zasobami wodnymi na obszarach wiejskich poprzez wspieranie budowy i modernizacji urządzeń melioracji wodnych szczegółowych oraz podstawowych, systemy nawadniania a także zwiększających retencję wodną.
- 02.03.05. Ujednolicenie pojęcia dochodu gospodarstwa rolnego i wsparcie dla rozwoju standardów określania dochodowości gospodarstw rolnych.
- 02.03.06. Utrzymanie dotychczasowej formy opodatkowania rolnictwa. Zmniejszenie obciążeń fiskalnych ciążących na mieszkańcach wsi i prowadzących działalność na obszarach wiejskich.

02.04. Poprawa bezpieczeństwa żywności i jej jakości oraz rynkowe ukierunkowanie produkcji.

Zadania:

- 02.04.01. Wprowadzenie jednolitego zintegrowanego systemu kontroli bezpieczeństwa i jakości żywności na wszystkich etapach produkcji, podległego Prezesowi Rady Ministrów.
- 02.04.02. Wprowadzenie znakowania produktów określające kraj pochodzenia surowca rolnego.
- 02.04.02. Wprowadzenie zakazu produkcji i wprowadzania na rynek żywności modyfikowanej genetycznie (GMO) oraz wyraźne oznakowanie produktów na zawartość surowca zawierającego GMO.
- 02.04.03. Wprowadzenie ograniczeń w zakresie tuczu wielkoprzemysłowego trzody chlewnej, drobiu i bydła.
- 02.04.04. Wspieranie zachowania pszczelarstwa i rynku miodu.
- 02.04.05. Wsparcie rozwoju produkcji żywności wysokiej jakości.
- 02.04.06. Ograniczenie importu produktów rolnych, wytwarzanych z naruszeniem zasad dobrostanu zwierząt, ochrony środowiska, dobrej praktyki produkcyjnej oraz niezachowujących norm jakościowych.
- 02.04.07. Racjonalizacja gospodarki nawozowej, w tym dopuszczanie do obrotu nawozów oraz kontrola obrotu nawozami i kontrola ich jakości.
- 02.04.08. Wspieranie agrochemicznej obsługi rolnictwa, tj. działalności Krajowej Stacji Chemiczno-Rolniczej i okręgowych stacji chemiczno-rolniczych.
- 02.04.09. Konsekwentna realizacja Krajowego planu działania na rzecz ograniczenia ryzyka związanego ze stosowaniem środków ochrony roślin na lata 2013-2017 oraz opracowanie nowego planu po 2017 roku.
- 02.04.10. Zapewnienie przestrzegania zasad integrowanej ochrony roślin.
- 02.04.11. Wyeliminowanie choroby afrykańskiego pomoru świń (ASF).
- 02.04.12. Wspieranie wdrażania programów zwalczania chorób zwierząt mających jedynie znaczenie handlowe (choroba Aujeszky'ego, IBR-IPV).

02.05. Wzmocnienie procesów integracji poziomej i pionowej na rynku rolnym.

Zadania:

- 02.05.01. Upowszechnienie stosowania wieloletnich umów kontraktacyjnych na rynku rolnym.
- 02.05.03. Wspieranie rozwoju współpracy na rynku organizacji w formie klastra rolnego.
- 02.05.04. Stworzenie Polskiego Narodowego Holdingu Spożywczego.

02.06. Postęp biologiczny w produkcji rolnej oraz rozwój doświadczalnictwa terenowego.

Zadania:

- 02.06.01. Wsparcie dla wdrażania do praktyki rolniczej metod oceny wartości użytkowej i hodowlanej zwierząt, biotechnologii rozrodu i metod żywienia.
- 02.06.02. Wsparcie dla wytwarzania odpowiedniego materiału nasiennego do uprawy roślin i rolnictwa ekologicznego z wykorzystaniem standardów UE.
- 02.06.03. Przeciwdziałanie nieuczciwej konkurencji w obszarze ochrony własności intelektualnej, w zakresie produkcji żywnościowej, poprzez stworzenie całościowego programu ochrony: patentowej, praw autorskich, znaków towarowych, marek i nazw lokalnych produktów.
- 02.06.04. Utworzenie Holdingu postępu biologicznego na bazie spółek strategicznych ANR i zakładów rolnych instytutów naukowych.

02.07. Wzmocnienie rozwoju społeczeństwa informacyjnego na obszarach wiejskich.

Zadania:

- 02.07.01. Wspieranie działalności innowacyjnej oraz badawczo- rozwojowej na rzecz rozwoju.
- 02.07.02. Rozwój instytucjonalny obszarów wiejskich.
- 02.07.03. Rozwój doradztwa specjalistycznego.

02.08. Promocja i marketing artykułów rolnych.

Zadanie:

- 02.08.01. Promowanie polskiej żywności na europejskich i światowych rynkach zbytu oraz stworzenie warunków instytucjonalnych promocji.
- 02.08.02. Wsparcie polskich firm inwestujących w promocję polskiej żywności
- 02.08.03. Zmiany ustawy o funduszach promocji produktów rolnych wobec ustaleń Nowej polityki promocji UE oraz konsolidacja funduszy promocji
- 02.08.04. Zmiana sposobu wykorzystania funduszy promocji, tak aby środki na promocje wspierały w większym stopniu polskich rolników

02.09. Wspieranie wytwarzania i dystrybucji produktów tradycyjnych i regionalnych.

Zadania:

- 02.09.01. Doskonalenie polityki ochrony produktów regionalnych i tradycyjnych.
- 02.09.02. Modyfikowanie systemu rejestracji i ochrony nazw i oznaczeń produktów rolnych i środków spożywczych wpisywanych na Listę Produktów Tradycyjnych.
- 02.09.03. Wsparcie dla tworzenia wspólnych systemów dystrybucji produktów tradycyjnych i regionalnych.

02.10. Wyrównanie szans działalności gospodarstw rolnych na rynku pod kątem jakości produkcji i uzyskiwanych wyników w obliczu zmian klimatu i klęsk żywiołowych.

Zadania:

- 02.10.01. Ujednolicenie zasad działania Komisji Wojewódzkich szacujących straty.
- 02.10.02. Usprawnienie systemu pomocy dla gospodarstw dotkniętych klęską żywiołową bądź okolicznościami nadzwyczajnymi uniemożliwiającymi lub utrudniającymi działalność rolniczą.

02.11. Utworzenie i wdrożenie systemu sprzedaży bezpośredniej i produktów lokalnych przez rolników prowadzących małe gospodarstwa rolne.

Zadania:

- 02.11.01. Modyfikacja ustawy regulującej system wytwarzania i sprzedaży bezpośredniej i produktów lokalnych.
- 02.11.02. Wprowadzenie możliwości sprzedaży bezpośredniej wywarzanych w gospodarstwie.

2.12 Wspieranie stabilizacji i rozwoju rynków rolnych.

Zadania:

- 02.12.01. Niezbędne działania na rynku mięsa wieprzowego.
- 02.12.02. Niezbędne działania na rynku cukru.
- 02.12.03. Niezbędne działania na rynku mleka.
- 02.12.04. Niezbędne działania na rynku zbóż.
- 02.12.05. Niezbędne działania na rynku owoców i warzyw.
- 02.12.06. Niezbędne działania na rynku tytoniu.
- 02.12.07. Niezbędne działania na rynku chmielu.
- 02.12.08. Niezbędne działania na rynku lnu i konopi.

02.12.09. Zmiana ustawy o ARM i większe wykorzystanie Agencji Rezerw Materiałowych do gromadzenia zapasów produktów rolnych w sytuacjach kryzysowych.

02.13. Unowocześnienie dotychczas stosowanych metod przechowywania i przetwórstwa produktów rolno-spożywczych w celu poprawy jakości żywności.

02.14. Wprowadzenie mechanizmów Europejskiego Partnerstwa Innowacyjnego.

Zadania:

02.14.01. Usprawnienie łączenia badań naukowych i praktyki rolnej.

02.14.02. Promowanie szybszego i szerszego wdrażania innowacji w praktyce rolnej.

02.14.03. Informowanie środowiska naukowego o potrzebach w zakresie badań w odniesieniu do praktyki rolnej.

02.14.04. Wspieranie grup operacyjnych EPI w przetwórstwie, inicjowanie grup operacyjnych w przechowywaniu granulatu spożywczych.

02.14.05. Rozbudowa systemu informacyjnego „nauka-praktyka rolnicza” poprzez nowoczesne metody pracy doradczej i rozwój współpracy instytucji doradczych z placówkami naukowo-badawczymi i jednostkami badawczo-rozwojowymi.

OBSZAR III

ROZWÓJ OBSZARÓW WIEJSKICH

Cel 03. Zrównoważony rozwój obszarów wiejskich – włączenie obszarów wiejskich w obieg gospodarki europejskiej.

Cele szczegółowe:

03.01. Wspomaganie rozwoju gospodarczego obszarów wiejskich poprzez stworzenie efektywnej infrastruktury technicznej i społecznej.

Zadania:

03.01.01. Poprawa infrastruktury drogowej na obszarach wiejskich.

03.01.02. Wspieranie inwestycji w zakresie gospodarki wodnej i ściekowej oraz komunikacyjnej i energetycznej na poziomie gospodarstw domowych oraz na poziomie gminnym i międzygminnym.

03.01.03. Wspieranie rozwoju infrastruktury technicznej w tym teleinformatycznej, oraz pomoc logistyczną i organizacyjną dla lokalnych i regionalnych przedsięwzięć.

03.01.04. Wspieranie z funduszy krajowych i regionalnych gmin, które nie dysponują wystarczającymi środkami tworzenie, odnawianie i funkcjonowanie instytucji kulturalnych i oświatowych.

03.01.05. Racjonalna gospodarka zasobami wodnymi na obszarach wiejskich poprzez wspieranie budowy i modernizacji urządzeń melioracji wodnych szczegółowych oraz podstawowych, a także zwiększających retencję wodną.

03.02. Zmniejszanie bezrobocia na wsi i wprowadzenie na rynek osób trwale zagrożonych marginalizacją.

Zadania:

03.02.01. Powstanie na obszarach wiejskich firm zdolnych do konkurencji.

03.02.02. Rozwój przedsiębiorczości i pozarolniczych źródeł dochodów na terenach wiejskich.

03.02.03. Wprowadzenie ułatwień na rzecz funkcjonowania na obszarach wiejskich mikro, małych i średnich przedsiębiorstw.

03.02.04. Stworzenie systemu doradztwa w obszarze przedsiębiorczość i tworzenie miejsc pracy na wsi i obszarach wiejskich.

03.02.05. Stworzenie systemu informacji gospodarczej dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw działających na obszarach wiejskich.

03.02.06. Uruchomienie systemu centrów usług doradczych i pracy na poziomie gmin.

03.03. Wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich oraz zagospodarowanie obszarów wiejskich jako atrakcyjnego miejsca do: życia, zamieszkania, spędzenia wolnego czasu, pracy i rekreacji.

Zadania:

03.03.01. Planowanie strategiczne gmin.

03.03.02. Przygotowanie obszarów wiejskich jako miejsca do inwestycji.

03.03.03. Wspieranie różnorodnych form dodatkowej działalności rolniczej oraz pozarolniczej aktywności gospodarczej na obszarach wiejskich.

03.03.04. Tworzenie przedsiębiorstw społecznych.

03.03.05. Stworzenie sfer usługowo-produkcyjnych w gminach (np. mini-parków technologicznych i przemysłowych) dla zachęcania podmiotów gospodarczych i osób fizycznych do prowadzenia różnorodnej działalności gospodarczej oraz zwiększenie możliwości poręczenia kredytów dla podmiotów gospodarczych realizujących inwestycje na obszarach wiejskich.

- 03.03.06. Ochrona środowiska i zachowanie walorów przyrodniczych obszarów wiejskich.
- 03.03.07. Wspieranie gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW).
- 03.03.08. Wsparcie działań rolnośrodowiskowych.
- 03.03.09. Zalesianie gruntów rolnych oraz innych niż leśne.
- 03.03.10. Odnowa wsi oraz zachowanie i rozwój dziedzictwa kulturowego.
- 03.03.11. Wspieranie rozwoju budownictwa mieszkaniowego na obszarach wiejskich.
- 03.03.12. Wsparcie dla zintegrowanych, na poziomie lokalnym, programów rozwoju i działań na terenach górskich.
- 03.03.13. Uporządkowanie rozwoju przestrzennego wsi.
- 03.03.14. Rozwój funkcji turystycznych na obszarach wiejskich.
- 03.03.15. Uruchomienie ogólnonarodowego programu wspierającego procesy ożywienia małych miast.
- 03.03.17. Zachowanie polskiej ziemi dla polskich rolników.
- 03.03.18. Wsparcie dla obszarów rolnych i leśnych w ramach Natura 2000.

03.04. Aktywizacja mieszkańców na obszarach wiejskich w małych lokalnych środowiskach na obszarach gmin wiejskich, miejsko-wiejskich i małych miasteczkach.

Zadania:

- 03.04.01. Poprawa funkcjonowania samorządności lokalnej. Praktyczne wdrażanie Modelu Współpracy jednostek samorządu terytorialnego z partnerami społecznymi, gospodarczymi i publicznymi na danym terenie.
- 03.04.02. Wspieranie działań na rzecz wzmocnienia podejścia LEADER poprzez wdrożenie Rozwoju Kierowanego przez Lokalną Społeczność (RLKS), oraz możliwość rozszerzenia wspierania aktywności na obszarach wiejskich z polityki spójności poprzez zastosowanie wielofunduszowości.
- 03.04.04. Plany Odnowy Miejscowości jako narzędzia aktywności i rozwoju „Małych Lokalnych Ojczyzn”.
- 03.04.05. Rozwój możliwości finansowania aktywności w ramach Funduszu Sołeckiego wyodrębnionego z budżetu gminy z przeznaczeniem na aktywizację i poprawę warunków życia mieszkańców.
- 03.04.06. Poszukiwanie, wspieranie i wdrażanie innowacyjnych sposobów aktywizowania mieszkańców.
- 03.04.07. Aktywizacja mieszkańców poprzez wspieranie finansowania zadań w ramach inicjatyw lokalnych.
- 03.04.08. Program ożywienia małych miast i odtworzenia lokalnych rynków.

03.05. Rozwój zasobów biopaliw i technologii ich przerobu, innowacyjnych form pozyskiwania energii.

Zadania:

- 03.05.01. Odnowienie programu promocji biopaliw i innych paliw odnawialnych.
- 03.05.02. Wsparcie dla produkcji roślin stanowiących potencjalne surowce do produkcji biopaliw oraz dla inwestycji w gospodarstwach rolnych w zakresie do produkcji, obrotu i wykorzystania biopaliw.
- 03.05.03. Wsparcie dla wdrożenia i produkcji urządzeń dla pozyskiwania i dystrybucji biopaliw.
- 03.05.04. Możliwości produkcji biopaliw drugiej generacji.
- 03.05.05. Wsparcie budowy prosumenckich instalacji energetycznych w gospodarstwach rolnych oraz organizacji spółdzielni energetycznych.

03.06. Rozwój zasobów i technologii wykorzystujących inne odnawialne źródła energii (OZE) na terenach wiejskich.

Zadania:

- 03.06.01. Rozwój zasobów i potencjału technicznego na rzecz wykorzystania odnawialnych źródeł energii.
- 03.06.02. Wsparcie dla wytwarzania paliw i energii z odnawialnych źródeł energii (OZE).
- 03.06.03. Wsparcie dla wykorzystania paliw alternatywnych w transporcie rolniczym i na terenach chronionych.
- 03.06.04. Promowanie i tworzenie mikroinstalacji do wykorzystania OZE, szczególnie biogazowni rolniczych.

OBSZAR IV

POLITYKA SPOŁECZNA

Cel 04. Aktywna polityka społeczna wobec wsi i rolnictwa.

Cele szczegółowe:

- 04.01. Wsparcie dla budowy infrastruktury społecznej na obszarach wiejskich.

Zadania:

- 04.01.01. Wsparcie inwestycji infrastrukturalnych z zakresu oświaty, kultury, zdrowia, opieki społecznej, sportu i rekreacji oraz dla osób niepełnosprawnych w skali lokalnej.
- 04.01.02. Włączenie organizacji pozarządowych oraz samorządowych w system realizacji zadań z zakresu opieki społecznej.

04.01.03. Poprawa dostępu do informacji i poradnictwa obywatelskiego oraz zawodowego dla młodzieży i bezrobotnych, rozwój mediów lokalnych.

04.01.04. Wspieranie budowy lokali socjalnych oraz ośrodków dla grup chronionych ludności wiejskiej.

04.01.05. Wsparcie dla inwestycji w zakresie budowy, modernizacji obiektów sportu wiejskiego i rekreacji na terenach wiejskich. Wprowadzenie systemu stypendiów dla sportowców na wsi.

04.01.06. Wsparcie działań na rzecz rozwoju życia kulturalnego wsi, w tym rozwoju kultury ludowej i różnorodności kulturowej.

04.02. Zapewnienie odpowiedniego dostępu mieszkańców wsi do świadczeń opieki zdrowotnej.

Zadania:

04.02.01. Wprowadzenie kompleksowego systemu objęcia profilaktyką zdrowotną rolników i ich rodzin.

04.02.02. Rozszerzenie i usprawnienie systemu podstawowej opieki medycznej na terenach wiejskich.

04.02.03. Wsparcie promocji bezpieczeństwa i higieny pracy w rolnictwie.

04.02.04. Zwiększenie dostępu rolników i ich rodzin do świadczeń specjalistycznych, szpitali, sanatoriów i ośrodków rehabilitacji zdrowotnej.

04.02.05. Przygotowanie i wdrożenie programów wyżywienia grup chronionych w systemie bonów żywnościowych i dożywiania dzieci w szkołach wiejskich.

04.03. Uaktywnienie systemu opieki społecznej na obszarach wiejskich i powiązanie jej z przeciwdziałaniem tworzeniu stref ubóstwa oraz marginalizacji.

Zadania:

04.03.01. Ocena skuteczności funkcjonowania programów zmniejszających ubóstwo, marginalizację i wykluczenie społeczne na terenach wiejskich.

04.03.02. Wprowadzenie rozwiązań usprawniających udzielanie pomocy społecznej na terenach wiejskich i podnoszących efektywność pomocy społecznej.

04.03.03. Wdrażanie instrumentów szczegółowej polityki socjalnej na terenach wiejskich.

04.03.04. Wdrażanie programów pomocowych na rzecz osób trwale wykluczonych i zagrożonych marginalizacją w szczególności na byłych obszarach po państwowych gospodarstwach rolnych.

04.03.05. Wsparcie dla rodzin wielodzietnych oraz dzieci i młodzieży ze środowisk zaniedbanych i ubogich, emerytów i rencistów, a także osób niepełnosprawnych i upośledzonych.

04.03.06. Wdrażanie programów rehabilitacji grup społecznych wykluczonych i zmarginalizowanych społecznie.

04.03.07. Tworzenie warunków do uruchomienia specjalnych form aktywności zawodowej osób o różnym stopniu niepełnosprawności.

04.03.08. Trwałe przeciwdziałanie powstawaniu ubóstwa, marginalizacji i wykluczenia społecznego.

04.04. Poprawa zabezpieczenia emerytalnego rolników i ich rodzin oraz doskonalenie systemu ubezpieczeń społecznych rolników.

04.05. Wspieranie rozwiązań prawnych, finansowych, organizacyjnych, instytucjonalnych na rzecz tworzenia i rozwoju podmiotów ekonomii społecznej.

04.06. Program wsparcia dla obszarów po byłych PGR.

OBSZAR V

INSTYTUCJE, ADMINISTRACJA, PROGRAMOWANIE I FINANSOWANIE

Cel 05. Sprawne i efektywne funkcjonowanie administracji publicznej, instytucji i organizacji działających na rzecz rolnictwa i obszarów wiejskich, racjonalne programowanie i zapewnienie finansowania.

Cele szczegółowe:

05.01. Zapewnienie sprawnej administracji publicznej działającej na rzecz rolnictwa i obszarów wiejskich oraz optymalizacja kosztów jej funkcjonowania.

Zadania:

05.01.01. Analiza i ocena funkcjonowania administracji działającej na rzecz rolnictwa i obszarów wiejskich.

05.01.02. Likwidacja patologii w administracji i działalności gospodarczej na obszarach wiejskich.

05.01.03. Rozszerzenie funkcji koordynacyjnych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi o przetwórstwo spożywcze i łańcuch żywnościowy

05.02. Wsparcie dla sfery instytucjonalnej rynku rolno-spożywczego.

Zadania:

05.02.01. Wsparcie dla rozwoju rynków hurtowych i systemów logistycznych dla surowców i produktów rolnych.

05.02.02. Wsparcie dla organizacji grup producenckich.

05.02.03. Wdrożenie systemu informacyjnego o zasobach, cenach i rozwoju rynku surowców i produktów rolnych w skali kraju i regionów dostępnego dla wszystkich uczestników rynku rolnego.

05.02.04. Rozwój spółdzielczości rolników na wsi.

05.03. Rozwój instytucji samorządowych i rolniczych działających na rzecz wsi.

Zadania:

05.03.01. Wspieranie działalności Izb Rolniczych.

05.03.03. Wspieranie uczestnictwa polskich organizacji rolniczych reprezentujących interesy rolników indywidualnych na forum ponadnarodowych organizacji i organów UE.

05.03.04. Rozwój infrastruktury współpracy na wsi.

05.04. Wspieranie rozwoju instytucji finansowych działających na rzecz rolnictwa i wsi, w szczególności banków spółdzielczych i spółdzielczych kas oszczędnościowych.

05.05. Wsparcie dla systemu ubezpieczeń gospodarczych w rolnictwie.

Zadania:

05.05.01. Stworzenie sieci Samorządowych Towarzystw Ubezpieczeń Wzajemnych przy współudziale samorządów powiatowych i gminnych zrzeszonych w utworzonej Krajowej Izbie Towarzystw Ubezpieczeń Wzajemnych i obejmujących w swoim zakresie: dopłaty do ubezpieczeń w rolnictwie oraz szkody o charakterze katastroficznym.

05.05.02. Realizacja programu pomocy państwa dla polskich producentów rolnych – dopłaty z tytułu ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarczych.

05.06. Konsolidacja systemu urzędowej kontroli produktów żywnościowych.

Zadania:

05.06.01. Opracowanie i zapewnienie wdrożenia sprawnego i skutecznego systemu kontroli oraz bezpieczeństwa w łańcuchu żywnościowym.

05.06.02. Konsolidacja systemu urzędowej kontroli produktów żywnościowych poprzez utworzenie jednolitego Urzędu Zdrowia Publicznego podległego Prezesowi Rady Ministrów.

05.06.03. Wsparcie dla budowy systemu zbioru i zagospodarowania odpadów wysokiego ryzyka z produkcji zwierzęcej oraz systemu kontroli obrotu produktami przemysłu utylizacyjnego.

05.06.04. Usprawnienie systemu nadzoru i kontroli dla produktów regionalnych i lokalnych.

05.06.05. Wsparcie systemu ochrony zdrowia roślin i nasiennictwa.

05.07. Ocena funkcjonowania agencji płatniczych w Polsce i powołanie Agencji Rozwoju Obszarów Wiejskich.

05.08. Usprawnienie systemu programowania polityki rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich.

Zadania:

05.08.01. Stworzenie instytucjonalnego systemu wspierania rozwoju obszarów wiejskich.

05.08.02. Maksymalizacja realizacji celów polityki rolnej poprzez wykorzystanie pozarolniczych instrumentów pomocy krajowej, funduszy strukturalnych UE oraz innych instrumentów pomocowych.

05.09. Stabilne finansowanie rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich.

Zadania:

05.09.01. Przygotowanie i uchwalenie wieloletniej ustawy rolnej, określającej finansowanie rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich do 2020 roku.

05.09.02. Zapewnienie środków na aktywną politykę społeczną.

05.09.03. Zapewnienie kapitału inwestycyjnego w rolnictwie przeznaczonego na wdrażanie innowacji technicznych z uwzględnieniem ryzyka wdrożenia innowacji.

05.09.04. Utworzenie Funduszu Stabilizacji Dochodów Rolniczych z wykorzystaniem środków budżetowych i UE w ramach działania zarządzania ryzykiem.

05.10. Programowanie rozwoju i opracowanie Paktu dla Obszarów Wiejskich.

Zadania:

05.10.01. Opracowanie raportu zgodnie z art. 35b ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju

05.10.02. Ocena dokumentów programowych UE i Rządu Polskiego dotyczących realizacji polityki rozwoju w Polsce.

05.10.03. Opracowanie Paktu dla Obszarów Wiejskich.

05.10.04. Przygotowanie propozycji zmian dokumentów strategicznych UE i Rządu Polskiego.

05.10.05. Programowanie rozwoju gmin i regionów – Nowa jakość samorządu i samorządności

05.10.06. Opracowanie wizji polskiej wsi do roku 2030.

OBSZAR VI

EDUKACJA I WIEDZA NA OBSZARACH WIEJSKICH

Cel 06. Stworzenie warunków dla rozwoju edukacji na obszarach wiejskich oraz ciągłego upowszechniania wiedzy wśród jej mieszkańców.

Cele szczegółowe:

06.01. Wyrównywanie szans edukacyjnych mieszkańców obszarów wiejskich.

Zadania:

06.01.01. Wdrożenie Narodowego Programu Edukacji Młodzieży Wiejskiej oraz systemu ciągłego dokształcania mieszkańców obszarów wiejskich, w tym tworzenia warunków do zdobycia wykształcenia średniego w systemie szkolnictwa dla dorosłych.

06.01.02. Rozwój i modernizacja infrastruktury placówek oświatowych na terenach wiejskich, ze szczególnym uwzględnieniem dostępności pracowni komputerowych i internetu.

06.01.03. Wsparcie metodyczne i finansowe dla rozwoju zawodowego nauczycieli z terenów wiejskich, szczególnie nauczycieli szkół rolniczych w ramach Krajowego Centrum Edukacji Rolniczej.

06.01.04. Utworzenie jednolitego i efektywnego programu stypendialnego dla młodzieży szkół średnich i rolniczych z terenów wiejskich.

06.01.05. Wprowadzenie programów pomocy pedagogiczno-psychologicznej dla dzieci i młodzieży w sytuacjach patologicznych i kryzysowych.

06.01.06. Wdrażanie techniki e-learningu oraz innych nowoczesnych technik nauki i przekazu wiedzy w edukacji oraz doskonaleniu zawodowym rolników i upowszechnianiu wiedzy w ramach kształcenia na odległość.

06.01.07. Wspieranie wszelkich inicjatyw i programów w zakresie kształcenia ustawicznego skierowanych do mieszkańców wsi i obszarów wiejskich.

06.01.08. Utrzymanie małych szkół wiejskich.

06.01.09. Powszechny i bezpłatny dostęp do edukacji przedszkolnej.

06.01.10. Aktywizacja świetlic wiejskich i zwiększenie dostępu do zajęć pozalekcyjnych.

06.01.11. Dofinansowanie nauki języków obcych i podstaw informatyki w szkołach podstawowych na obszarach wiejskich.

06.01.12. Wspieranie działań samorządów lokalnych w tworzeniu warunków dla powszechnego dostępu dzieci wiejskich do edukacji przedszkolnej.

06.01.13. Wspieranie partnerstwa samorządów raz lokalnych społeczności w prowadzeniu małych szkół wiejskich.

06.01.14. Program Cyfryzacji Szkół Wiejskich.

06.02. Zwiększenie dostępności edukacji i wiedzy na poziomie średnim i wyższym dla mieszkańców obszarów wiejskich.

Zadania:

06.02.01. Stworzenie warunków sprzyjających tworzeniu nowych uczelni, konsolidacji istniejących oraz organizacji filii zamiejscowych uczelni wyższych, niezależnie od ich statusu prawnego.

06.02.02. Wsparcie dla inicjatyw umożliwiających kształcenie „na odległość” – kursy e-learningowe i kształcenie z wykorzystaniem technik multimedialnych.

06.02.03. Utworzenie preferencyjnego programu stypendialnego i kredytowego dla studentów z terenów wiejskich oraz młodzieży studiującej na szkołach wyższych na obszarach wiejskich.

06.03. Zwiększenie efektywności funkcjonowania i dostępności doradztwa rolniczego w systemie wiedzy rolniczej.

Zadania:

06.03.01. Wprowadzenie systemu doradztwa rolniczego, innowacyjne rozwiązania na rzecz zmiany statusu doradcy rolniczego i kompetencji instytucji doradczych.

06.03.02. Zmiana systemu organizacji i finansowania doradztwa rolniczego, przejęcie doradztwa przez MRiRW.

06.03.03. Wdrożenie systemu akredytacji i standardów usług doradczych świadczonych przez podmioty i instytucje oraz systemu doskonalenia zawodowego doradców.

06.03.04. Weryfikacja zasad urynkowania usług doradczych w powiązaniu z systemem certyfikacji doradców i akredytacji jednostek świadczących usługi doradcze oraz zwiększenie dostępności tych usług dla rolników.

06.03.05. Rozbudowa systemu informacyjnego „nauka – praktyka rolnicza” poprzez nowoczesne metody pracy doradczej i rozwój współpracy instytucji doradczych z placówkami naukowo-badawczym.

06.04. Zwiększenie efektywności funkcjonowania instytutów badawczych z obszaru rolnictwa.

Zadania:

06.04.01. Zwiększenie efektywności funkcjonowania instytutów badawczych działających w obszarze rolnictwa oraz zapewnienie spójności polityki naukowo-technicznej dla wsi i rolnictwa z polityką rolną.

06.04.02. Integracja i konsolidacja instytutów badawczych oraz wdrożenie rozwiązań organizacyjnych zmniejszających koszty ich funkcjonowania w obszarze rolnictwa i wsi.

06.04.03. Opracowanie mechanizmów integracji działalności instytutów badawczych z działalnością uczelni rolniczych i jednostek naukowych PAN w oparciu o wieloletnie strategiczne programy rozwojowe opracowane przez resort i finansowane ze środków budżetowych działu nauka.

06.05. Stworzenie systemu wdrażania wiedzy rolniczej oraz doskonalenia zawodowego i praktycznego w oparciu o szkoły rolnicze.

Zadania:

06.05.01. Usprawnienie systemu nadzoru szkół rolniczych przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz stworzenie warunków finansowania ich rozwoju i wdrażania standardów kwalifikacji zawodowych nauczycieli wszystkich szkół rolniczych.

06.05.02. Wsparcie dla rozwoju Krajowego Centrum Edukacji Rolniczej poprzez uruchomienie stałych mechanizmów finansowania budżetowego i ze środków unijnych na rozwój kapitału ludzkiego oraz opracowania systemu doskonalenia zawodowego i metodycznego dla nauczycieli szkół rolniczych.

06.06. Wprowadzenie mechanizmów Europejskiego Partnerstwa Innowacyjnego

Zadania:

06.06.01 Lepsze łączenie badań i praktyki rolnej.

06.06.02. Promowanie szybszego i szerszego wdrażania innowacji w praktyce rolnej.

06.06.03. Informowanie środowiska naukowego o potrzebach w zakresie badań w odniesieniu do praktyki rolnej.

**OCENA POLITYKI ROLNEJ RZĄDU PO-PSL W
LATACH 2008-2015**

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Krzysztof Jurgiel

Warszawa, grudzień 2015 r.

Spis treści

- 1. Podstawowe uwarunkowania polityki rolnej rządu PO-PSL**
- 2. Deklaracje kampanii i niespełnione obietnice wyborcze rządu PO-PSL**
- 3. Bilans zamknięcia rządów koalicji PO-PSL dla polskiego rolnictwa i polskiej wsi – nieudolność, nieskuteczność, opieszałość, brak działań wyprzedzających, arogancja wobec inicjatyw w organizacji zrzeszających rolników**
 - 3.1. Wspólna Polityka Rolna i współpraca międzynarodowa
 - 3.2. Konkurencyjność rolnictwa i gospodarki żywnościowej
 - 3.2.1. Destabilizacja rynków rolnych
 - 3.2.2. Dysparytet i niestabilność dochodów w rolnictwie
 - 3.3. Rozwój obszarów wiejskich
 - 3.4. Instytucje, administracja, finansowanie, programowanie
 - 3.5. Edukacja i wiedza na obszarach wiejskich
 - 3.6. Kontrole NIK w rolnictwie oraz instytucjach otoczenia rolnictwa

Wstęp

Bilans rządów PO-PSL w odniesieniu do rolnictwa i polskiej wsi można sprowadzić do kilku lapidarnych określeń: nieudolność, nieskuteczność, opieszałość, brak działań wyprzedzających, arogancja wobec organizacji rolniczych. Polityce rolnej brakowało spójności, cechowała ją fragmentaryczność działań, a nade wszystko - bierność podszyta brakiem kompetencji. Nic dziwnego, że obecnie w wielu dziedzinach życia na wsi mamy do czynienia z trudną sytuacją.

Opóźnione działania, brak reakcji rządu PO-PSL doprowadziły do destabilizacji na podstawowych rynkach w Polsce. Polskie mleczarstwo, sektor o strategicznym znaczeniu, wskutek zaniedbań i braku wsparcia ze strony rządu przeżywa olbrzymie trudności, widoczne są zagrożenia jego rozwoju. Zgoda na rezygnację z kwotowania produkcji mleka, a także obłożenie rolników drastycznymi karami za przekroczenie limitów pogorszyły wydatnie sytuację na tym rynku, dochodowość gospodarstw uległa obniżeniu.

Sytuację na rynku mięsa wieprzowego i w chowie trzody chlewnej określa się jako tragiczną. W wyniku przyjęcia przez min. Marka Sawickiego regulacji WPR rząd wyzbył się ważnego instrumentu regulacji rynku, jakim powinien być interwencyjny skup żywca. Brak skutecznej ochrony rynku krajowego doprowadził do rosnącego z każdym rokiem importu mięsa do przetwórstwa, które w przeważającej części jest w rękach kapitału zagranicznego.

Rynek zboża podlega niekorzystnym wahaniom cenowym. Okazało się również, że zniesienie regulacji tego rynku przez UE niewiele zmieniło, a pojawiły się nowe problemy. Rząd PO-PSL unikał jednak koniecznych działań zaradczych.

Działania resortu rolnictwa na rynku cukru w swoich skutkach naraziły na szwank bezpieczeństwo żywnościowe Polski. Unijna reforma rynku cukru (a raczej pseudoreforma) przyniosła znaczny spadek produkcji, zamykanie cukrowni, obniżenie dochodów plantatorów buraka. Do destabilizacji tego rynku przyczyniły się też zaniechania i niekompetencja kierownictwa KSC. Destabilizacja i stan nierównowagi występują na rynku owoców miękkich i warzyw sezonowych, na rynku tytoniu i chmielu

Pod rządami PO-PSL dopuszczono do niekontrolowanej sprzedaży ziemi cudzoziemcom, spekulacji gruntami. Przy tym blokowano ustawę chroniącą polskich nabywców wniesioną przez PiS.

Polska weszła do UE na niekorzystnych, nierównych zasadach, które spowodowały wprowadzenie niższych, dyskryminacyjnych stawek dopłat bezpośrednich. Rząd PO-PSL nie wykazał się aktywnością, by zmienić ten stan rzeczy. Negocjacje dotyczące WPR na lata 2014 – 2020 okazały się porażką dla naszego rolnictwa.

Nie podejmowano znaczących działań, aby niwelować różnice w poziomie życia między miastem i wsią. Można też mówić o utrwalaniu się ubóstwa na wsi. Rozwój gospodarczy obszarów wiejskich został wyraźnie zahamowany. Na gorszą jakość życia wpływają też zaniedbania oraz braki w infrastrukturze technicznej i społecznej.

Wnikliwa i wszechstronna ocena polityki rolnej i społecznej wobec wsi w latach 2008–2015, której dokonaliśmy, pokazuje, jak szkodliwe okazały się ośmioletnie rządy koalicji PO-PSL. Ministrowie Marek Sawicki i Stanisław Kalemba, w znacznej mierze osobiście są odpowiedzialni za regres w niemal wszystkich branżach produkcji rolniczej, obniżenie konkurencyjności naszych gospodarstw, pogorszenie dochodowości rodzin rolniczych. Również za patologię w gospodarce i obrocie ziemią należącą do Skarbu Państwa, za degradację społeczną i infrastrukturalną na wielu obszarach wiejskich, szczególnie na terenie Polski Wschodniej.

1. Podstawowe uwarunkowania polityki rolnej rządu PO-PSL

W wyniku wyborów parlamentarnych w 2007 roku odpowiedzialność za funkcjonowanie polskiego rolnictwa przejęła koalicja rządowa PO-PSL, a w jej ramach Polskie Stronnictwo Ludowe desygnujące kolejnych ministrów rolnictwa i rozwoju wsi. Odpowiedzialność za stan i rozwój polskiego rybołówstwa przejęła z kolei Platforma Obywatelstwa poprzez Sekretarza Stanu nadzorującego ten dział administracji rządowej. Wybory w 2011 roku podtrzymały funkcjonowanie koalicji rządowej partii PO-PSL na kolejne cztery lata, która już wcześniej wykazała się nieudolnością i nieskutecznością oraz brakiem zainteresowania rozwojem polskiego rolnictwa i polskiej wsi, mimo pozorów oraz hasel głoszonych w kampanii wyborczej.

Obecnie po ośmiu latach sprawowania władzy i biernego administrowania sektorem i rynkiem rolnym, bo trudno dostrzec w tym elementy spójnej polityki rolnej, sytuacja zagrożeń funkcjonowania dla polskiego rolnictwa pogłębiła się, a w wielu dziedzinach życia na wsi mamy wręcz do czynienia z katastrofalną sytuacją. Pogłębiają się obszary biedy i wykluczenia na polskiej wsi, spada produkcja rolna i dochody rolników. Upadają niektóre ważne sektory rolnictwa, jak produkcja cukru, tytoniu czy chmielu, utrwalił się obserwowany już wcześniej regres w produkcji trzody chlewnej i ogrodnictwie, a wielu rolnikom grożą postępowania sądowe i egzekucje komornicze, z tytułu nieuczciwych praktyk pośredników handlowych. Rolnictwo narażone jest na powtarzające się klęski żywiołowe, (tak jak obecna powszechna susza w sierpniu 2015 roku), w czasie których rząd PO-PSL reaguje dopiero wówczas, gdy zostaje zmuszony do działania przez samych rolników. Podobna sytuacja miała miejsce w 2014 w związku z kryzysem związanym z ASF podczas, którego Inspekcje Weterynarii wykazały się zupełnym brakiem profesjonalizmu i szkodliwą nadgorliwością

Wyborcze deklaracje partnerów w rządzie PO-PSL, o dążeniu do zmniejszania dystansu dzielącego wieś od miasta, okazały się pustymi obietnicami. Pod rządami koalicji PO-PSL mieszkańcy wsi i małych miast mogą tylko marzyć o równym dostępie do pracy, służby zdrowia, wiedzy czy bezpieczeństwa socjalnego. Na obszarach wiejskich dodatkowo obserwuje się znacznie szybszy wzrost bezrobocia niż w miastach.

Pomimo zapowiedzi wyborczych rząd PO-PSL w ciągu ośmiu lat nie przedstawił zasad polityki rolnej Państwa, biernie przyjmując założenia Wspólnej Polityki Rolnej UE, jako własne, nie przedstawił też realnego programu dla polskiego rolnictwa i polskiej wsi. Działalność kolejnych ministrów rolnictwa i rozwoju wsi z grona polityków PSL, podobnie jak całego rządu, obliczona została na pokazywanie dobrego wizerunku i dobrych chęci oraz unikania niezbędnych działań. Miało to doprowadzić do przetrwania na wyznaczonym stanowisku rządowym, a nie do uzyskania realnych efektów. Premier Donald Tusk w 2010 roku przemawiając na inauguracji polskiej prezydencji w Radzie Europy, ani razu nie wspomniał o polskim rolnictwie i jego problemach. Nie poruszył najważniejszej i wciąż aktualnej kwestii wyrównania dopłat dla polskich rolników. Przede wszystkim zaś, zabrakło chęci do realizacji, przecież i tak skromnych, obietnic wyborczych składanych polskim rolnikom jesienią 2007 roku. Rząd uznał, że polskim rolnictwem i wsią nie warto się zajmować.

Obserwowane w relacjach z Unią Europejską liczne zaniedbania, uleganie wpływom silniejszych i brak kompetencji w negocjacjach, znacznie osłabiły pozycję negocjacyjną Polski, czego konsekwencją jest zgoda na nierówne warunki uczestnictwa w Jednolitym Rynku UE i nadal dyskryminująco niski poziom dopłat bezpośrednich w porównaniu do innych krajów. Przy szumnych zapowiedziach i niewielkiej efektywności negocjacji ministra Sawickiego transformacja Wspólnej Polityki Rolnej, prowadzona w kierunku jej liberalizacji oraz zniesienia większości dotacji i płatności korzystnych dla nowych krajów członkowskich, prowadziła do zachowania niekorzystnych dysproporcji i oznaczała pogorszenie warunków konkurencji dla polskiego rolnictwa oraz dalszą degradację obszarów wiejskich. Rząd PO-PSL zostawił polskie rolnictwo i wieś bez należytego wsparcia a rolnikom składane były tylko puste obietnice.

2. Brak rzetelnych rozliczeń działań rządu PO-PSL w latach 2008-2015 oznacza, potrzebę specyficznego bilansu w zakresie polityki rolnej oraz wskazać obszary bierności

i najbardziej dramatyczne zaniedbania kierownictwa resortu rolnictwa z PSL, odpowiadającego w rządzie za regres w rolnictwie i degradację obszarów wiejskich. Należy w ten sposób pokazać Polakom, jak bardzo rządy koalicji PO-PSL przez 8 lat zaniedbały sprawy wsi i polskiego rolnictwa, z wielką szkodą dla polskiej gospodarki i polityki społecznej wobec obszarów wiejskich. Wymaga to analizy wielu zjawisk w perspektywie całego okresu rządów koalicji rządowej i ministrów rolnictwa z grona PSL. Pozwoli to sformułować wnioski dotyczące kształtowania przyszłej polityki rolnej oraz zakres niezbędnych pilnych działań naprawczych w 2016 roku.

3. Deklaracje kampanii i niespełnione obietnice wyborcze rządu PO-PSL

Polityka wobec rolnictwa i obszarów wiejskich, opracowana fragmentarycznie dla potrzeb wyborów, nie stanowiła nigdy priorytetu w trakcie kampanii wyborczych lat 2007 i 2011, a w kolejnych expose premiera Donalda Tuska i ostatnio wystąpieniach premier Ewy Kopacz była przedstawiana tylko w postaci pustych haseł. Dotyczy to w dużym stopniu także koalicjanta, PSL, któremu w dużej mierze dziedziny te zostały przekazane do dyspozycji. W tej sytuacji realizację polityki rolnej w byłym rządzie koalicyjnym należy rozważać także na tle zapowiedzi programu wyborczego PSL oraz realizacji tej polityki w okresie 2008-2015. Generalnie, mimo potrzeb kampanii wyborczych i szansy związanej z polską prezydencją w UE, nie zaobserwowano zwiększenia aktywności rządu wobec rolnictwa i obszarów wiejskich, mimo potrzeb negocjacji w ramach zmieniającej się od 2014 roku WPR oraz zagrożeń wynikających ze światowego kryzysu gospodarczego, od 2009 roku oddziałującego na rozwój sektora rolnego.

Poczynając od expose premiera Donalda Tuska w listopadzie 2007 roku działania rządu PO-PSL wobec rolnictwa to ciąg niespełnionych obietnic, zaniedbań, a często nawet szkodliwych rozwiązań. Sprawy rolnictwa i polskiej wsi zostały potraktowane jako margines polityki gospodarczej i społecznej rządu, a premier uznał, że polskim rolnictwem nie warto się zajmować, zupełnie nie identyfikując się z tym ważnym obszarem życia kraju, oddając je w ręce równie nieaktywnego koalicjanta z PSL. Polityka rolna nie została opracowana całościowo, a szczególnie wyraziście widać w niej cechy właściwe systemowi politycznemu rządu PO-PSL; niespójność, pozorność, fragmentaryczność oraz nastawienie na medialne, a nie realne efekty. Lista porzuconych obietnic wyborczych i zaniedbań dokonanych przez rząd PO-PSL jest bardzo długa. Warto przyjrzeć się szczegółowo tym „osiągnięciom”

Sprawujące nieprzerwanie od 8 lat władzę partie koalicji rządowej już w kampanii wyborczej w 2007 roku szumnie zapowiadały pozytywne zmiany w wielu obszarach życia gospodarczego i społecznego, także w odniesieniu do rolnictwa, rynków rolnych, rozwoju wsi i rybołówstwa. Obie partie koalicji PO-PSL w programach wyborczych zapowiadały, m.in.:

- kompetentną polską politykę na rzecz wsi i rolnictwa w UE,
- regionalizację polityki rozwoju obszarów wiejskich,
- przebudowę instytucji wspomagających rolnictwo,
- prowadzenie polityki żywnościowej stymulującej kooperację i tworzenie więzi gospodarczych,
- wzmocnienie więzi społecznych, budowę społeczeństwa obywatelskiego i uprawianie mądrej polityki społecznej służącej rozwojowi wsi i rolnictwa,
- działania na rzecz umacniania gospodarstw rodzinnych,
- inwestycyjne wsparcie rodzin wiejskich,
- zmniejszanie dystansu dzielącego wieś od miasta.

Kolejne obietnice wyborcze przedstawił premier Donald Tusk w listopadzie 2007 roku, w expose sejmowym rządu koalicyjnego PO-PSL, deklarując oparcie polityki rolnej rządu na pięciu filarach, takich jak:

- aktywna polityka wobec Komisji Europejskiej,

- usprawnienie pracy rządu, a w niektórych przypadkach, reforma instytucji rządowych obsługujących wieś i rolnictwo,
- produkcja żywności w zgodzie ze środowiskiem naturalnym,
- wykorzystanie potencjału i możliwości rolnictwa dla poprawy bilansu energetycznego Polski,
- dążenie do poprawy dochodowości produkcji w rolnictwie, jej stabilizacja oraz przeprowadzenie niezbędnych reform w zakresie zabezpieczenia emerytalno-rentowego i zdrowotnego rolników, a także osób zatrudnionych w rolnictwie.

Zapowiadana w exposé **pierwsza pusta obietnica** premiera Tuska, (aktywna polityka wobec Komisji Europejskiej) oznaczała poparcie przez ministra Sawickiego porozumienia ministrów rolnictwa w sprawie przeglądu Wspólnej Polityki Rolnej z 20 listopada 2008 roku oraz zgodę na ciągle niesprawiedliwe i nierówne dopłaty bezpośrednie dla polskich rolników w nowym okresie finansowania WPR oraz mniejsze (od środków wynegocjowanych przez PiS w 2006) środki na rolnictwo w ramach WPR na lata 2014-2020.

Druga pusta obietnica (dotycząca reformy instytucji rządowych obsługujących wieś i rolnictwo), też spełza na niczym przez 8 lat rządów koalicji. Utrzymano funkcjonowanie trzech agencji rolnych i pięciu inspekcji kontrolnych, nie powołano funduszy gwarantowanych świadczeń. Trudno za usprawnienie pracy rządu uznać:

- chaos w administracji,
- nepotyzm i przekazywanie stanowiska dla swoich,
- zmiany ustaw w celu dokonania zmian kadrowych, łamanie konstytucji
- niszczenie doradztwa rolniczego
- blokowanie systemu oświaty rolniczej, itp.

Trzecia obietnica (produkcji żywności w zgodzie ze środowiskiem naturalnym), w rzeczywistości oznaczała liberalizację stanowiska rządu PO- PSL i ustawy o organizmach genetycznie modyfikowanych. Ma się to nijak do produkcji zdrowej żywności, a tym bardziej do ochrony środowiska naturalnego.

Kolejna, **czwarta obietnica** to niewykorzystanie potencjału i możliwości rolnictwa dla poprawy bilansu energetycznego Polski. W efekcie dopiero w styczniu 2015 roku uchwalono ustawę o OZE (wprowadzając wcześniej w błąd rolników i inwestorów), w kształcie niepełnym, preferującą energetykę wiatrową, dyskryminującą mikroinstalacje i źródła rozproszone na obszarach wiejskich.

Piątą pustą obietnicą miała być poprawa dochodowości produkcji w rolnictwie i reformy w zakresie zabezpieczenia emerytalno-rentowego i zdrowotnego rolników oraz osób zatrudnionych w rolnictwie. Doszło do niekontrolowanego wzrostu cen nawozów sztucznych, środków ochrony roślin, maszyn rolniczych, paliw i energii. Do pogorszenia się sytuacji w rolnictwie przyczyniło się zmniejszenie wydatków budżetowych. Budżety w latach 2008–2015 to kolejne działania obniżające poziom wsparcia rolnictwa ze środków krajowych i malejący do 1,5% udział wydatków na rolnictwo w PKB, to budżety stawiające na programowe niedofinansowanie rolnictwa.

Za obietnice bez pokrycia uznać należy także zapowiedzi Marka Sawickiego, byłego ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Obiecywał na początku 2008 roku:

- reformę KRUS zmierzającą do wprowadzenia zasady, że bogatsi rolnicy będą płacić składkę ubezpieczeniową na zasadach ZUS;
- uporządkowanie funkcjonowania trzech agencji rolnych (ARiMR, ANR, ARR) tak, aby „...te agencje przestały być źródłem dobrze płatnych etatów politycznych dla funkcjonariuszy rządzącej partii”.

Minister krytykował pracę ARiMR za opieszałość i opóźnienia działania oraz zbyt duże wydatki, jakie ponosi Agencja na utrzymanie swoich siedzib:

- pełne ubezpieczenie majątkowe od klęsk żywiołowych, zwłaszcza powodzi i suszy,
- pełny zwrot akcyzy płaconej przez rolników przy zakupie paliwa rolniczego,

- uruchomienie programów produkcji energii odnawialnej, wsparcie produkcji biopaliw, w tym biodiesla,
- dopłaty do produkcji żywności rolnej wolnej od GMO,
- dofinansowanie gospodarki leśnej w lasach prywatnych.

Żadna z tych obietnic byłego ministra rolnictwa nie została zrealizowana. Nie podjęto jakichkolwiek prób połączenia agencji rolnych w jedną sprawnie i efektywnie działającą instytucję. Nie spełniono obietnic dotyczących energii odnawialnej ze źródeł rolniczych i nie zapewniono zwrotu akcyzy za paliwo rolnicze. Niektóre działania ministra wręcz zaprzeczały złożonym obietnicom. Świadomie wyrażono zgodę na obrót nasionami GMO. Zamiast dofinansowania gospodarki w lasach prywatnych dokonano spektakularnego zamachu na środki finansowe Lasów Państwowych z rzekomym przeznaczeniem ich na budowę dróg. Tak naprawdę środki te przeznaczono na ratowanie budżetu państwa w 2014 roku. Zupełnie nierozwiązana została kwestia ubezpieczeń w rolnictwie, przy braku mechanizmów funkcjonujących w innych krajach UE w przypadku klęsk spowodowanych suszą i innymi niekorzystnymi zjawiskami. Spowodowało to konieczność drenażu z budżetu państwa kolejnych środków finansowych na wypłaty rolnikom stawek mających charakter pomocy socjalnej.

W kampanii prezydenckiej 2010 roku przedstawiciel rządzącej partii, kandydat PO na ten urząd, Bronisław Komorowski obiecywał rolnikom, między innymi wyrównanie dopłat bezpośrednich. To kolejne puste obietnice wyborcze, gdy jednocześnie były minister Sawicki przyjmował niekorzystne dla polskiego rolnictwa warunki liderów UE, a poseł PSL Stanisław Rakoczy, stwierdził, że nie można wyrównać dopłat polskim rolnikom, bo trzeba by zmniejszyć dopłaty rolników z Niemiec czy Francji. Widocznym dowodem takiego podejścia był również fakt, że mimo wielokrotnych interwencji PiS i organizacji rolniczych sprawy rolnictwa nie zostały wpisane na listę priorytetów i spraw ważnych dla prezydencji Polski w Radzie Unii Europejskiej w 2011 roku.

W expose premiera Tuska w 2011 roku sprawom rolnictwa i wsi nie poświęcono prawie żadnej uwagi. Premier w żadnym punkcie nie odniósł się do spełnienia wcześniejszych obietnic, a także w niewielkim stopniu przedstawił zamierzenia wobec wsi i rolnictwa. Premier zapowiedział jedynie atak na stabilność finansową polskiej wsi i rolnictwa, tzn. uporządkowanie rachunkowości rolnej, wprowadzenie podatku od dochodu gospodarstw rolnych, co miało umożliwić zbudowanie nowoczesnego systemu ubezpieczeń społecznych rolników i w konsekwencji odejście od KRUS. Na szczęście ta obietnica nie została zrealizowana. Wykonane zostały jednak inne niezwykle szkodliwe działania, jak podniesienie do 67 lat i zrównanie wieku emerytalnego rolników.

W niewielkim stopniu do problematyki rolnictwa odniosła się w swoim expose premier Kopacz w październiku 2014 roku. Obiecywała powołać do końca 2014 roku fundusz stabilizacji dochodów rolniczych oraz przygotowanie ustawy o dopłatach do wynagrodzeń lub refundacji składek na ZUS dla firm (szczególnie licznych w przetwórstwie spożywczym), które straciły na rosyjskim embargu. W zakresie pomocy polskim rolnikom z tytułu embargo złożone zostały przez byłego ministra Sawickiego niespełnione, szumne zapowiedzi, dotyczące odszkodowań dla ogrodników, gdy latem 2014 roku dotkliwie dotknęły ten sektor skutki blokady rynku rosyjskiego. Oszukanych w ten sposób rolników, którzy starali się odzyskać chociaż część dochodów, minister Sawicki nazwał frajerami.

Deklaracje i obietnice bez pokrycia były formułowane dla potrzeb kampanii wyborczych i właściwie na tym kończyło się zainteresowanie rządu PO-PSL, tą tak ważną dziedziną gospodarki i życia społecznego kraju. Na zainteresowanie polskim rolnictwem i wsią poza wyborami, zabrakło jak zwykle premierowi Tuskowi czasu, siły i pomysłu. Przede wszystkim zabrakło chęci do realizacji, przecież i tak skromnych, obietnic wyborczych składanych polskim rolnikom. Premier Tusk, a także premier Kopacz, uznali, że polskim rolnictwem i wsią nie warto się zajmować, a minister Sawicki w tej sytuacji wykazał wielką determinację, aby nie przeszkadzać w tych planach. Osiągnął sukces poszukując rynków zbytu dla polskiej żywności – osobiście zwiedził odległe rejony świata.

Konsekwencje takiego podejścia do problematyki polskiego rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich są obecnie wyraźnie widoczne. W krótkim przecież okresie 8 lat doszło do świadomej

marginalizacji tego sektora gospodarczego oraz obszarów wiejskich, na których zamieszkuje 39% ludności Polski. Polska wieś była traktowana jako zasób i to zasób szczególnie łatwy do wykorzystania, przy braku obrony ze strony rozproszonych organizacji rolników i słabych związków zawodowych.

Na porządku dziennym występował nepotyzm w zatrudnianiu krewnych polityków i członków PSL. Mnożyły się afery gospodarcze (funkcjonowanie Elewaar), próby nieuczciwej prywatyzacji (KSC), obserwowano brak nadzoru nad jakością żywności w kraju (w konsekwencji stosowanie soli wypadowej do przetwórstwa) i za granicą (problemy z jakością polskiej żywności w Czechach). Zakończono to zostało dymisją ministra rolnictwa w 2012 roku, w konsekwencji afery taśmowej PSL. Niestety jego następca nie był w stanie opanować sytuacji w rolnictwie, a w wyniku zagrożeń bezpieczeństwa kraju w sytuacji rozwoju choroby ASF i regresu w produkcji wieprzowiny, też został odwołany w 2014 roku. Ostatni okres rządów byłego ministra Sawickiego to ciąg pozorów rządzenia poprzez medialne wystąpienia w sprawie niespełnionych obietnic wobec rolników i zagrożeniach funkcjonowania polskiego rolnictwa w warunkach embargo rosyjskiego i kryzysu na rynkach światowych.

3. Bilans zamknięcia rządów koalicji PO-PSL dla polskiego rolnictwa i polskiej wsi - nieudolność, nieskuteczność, opieszałość, brak działań wyprzedzających, arogancja wobec inicjatyw organizacji zrzeszających rolników.

Mimo tradycyjnych barier rozwoju i braku realnego wsparcia oraz zaniedbań ze strony rządu PO-PSL, rolnictwo polskie konkuruje swym potencjałem z czołowymi krajami europejskimi, Rząd zaniedbał wiele ważnych obszarów negocjacji w ramach Wspólnej Polityki Rolnej UE, co zagraża bieżącej konkurencyjności oraz sytuacji polskiego rolnictwa w perspektywie najbliższych lat

Stagnacyjna i bierna polityka rządu PO-PSL wobec rolnictwa i obszarów wiejskich pogłębiła różnice w poziomie życia między miastem a wsią i dochodach gospodarstw domowych. Poziom tego dysparytetu dochodów w gospodarstwach rolników w relacji do ogółu gospodarstw domowych pracowniczych (wg badania budżetów gospodarstw domowych GUS) można było oszacować w 2007 roku tylko na 7,5%, po czym wzrósł do 21,3% w 2009 roku oraz 20,9% w 2011 roku, a w 2012 roku wynosił ponad 15 pkt. proc. Ukształtowały się trwałe dysproporcje w dochodach gospodarstw wiejskich i miejskich, zagrażające rozwojowi środowisk wiejskich

Sytuacja polskich rolników i mieszkańców wsi pogarsza się. Ceny środków produkcji, a za nimi także koszty produkcji rolniczej rosły, dochodowość produkcji nadal jest niska, a jej poziom niestabilny, zależny od zmiennych warunków pogodowych (wymarznienia, powodzie, susze) i możliwości opłacalnej produkcji wielu surowców rolnych, zagrożonych zmiennymi warunkami na rynkach światowych (np. embargiem rosyjskim). Z drugiej strony obserwuje się mimo deflacji (zmniejszenia cen w 2014 r. w relacji do 2015 roku o ok. 1%) spadek popytu na żywność, mniejsze zakupy, co w konsekwencji ogranicza podaż wielu produktów rolnych, spadek produkcji i wypadanie z produkcji rolniczej kolejnych gospodarstw rolnych.

Zagrożone zostało bezpieczeństwo żywnościowe Polski, rozumiane jako ekonomiczna dostępność produktów żywnościowych na rynku. Aż dwa miliony osób, w tym 500 tys. dzieci zagrożonych jest obecnie ubóstwem. Wielu rodzin wiejskich nie stać na zakup podstawowych produktów żywnościowych. Jednocześnie rząd PO-PSL ograniczał wydatki na dożywianie dzieci, na program „Szkłanka mleka”, na pomoc socjalną dla rodzin ubogich, zamieszkujących w dużej mierze na wsi.

Bilans działań niekompetentnego rządu PO-PSL należy przeprowadzić w odniesieniu do kluczowych dla sprawnego funkcjonowania polskiego rolnictwa i obszarów wiejskich dziedzin jak: Wspólna Polityka Rolna i współpraca międzynarodowa; konkurencyjność rolnictwa i gospodarki żywnościowej; rozwój obszarów wiejskich; instytucje, administracja, finansowanie i programowanie w sektorze rolnym; edukacja i wiedza na obszarach wiejskich, ale należy też uwzględnić tak ważny obszar oddziaływania jak polityka społeczna.

3.1. Wspólna Polityka Rolna i współpraca międzynarodowa

W 2004 roku Polska przystąpiła do Unii Europejskiej na nierównych, dyskryminujących warunkach także w odniesieniu do poziomu dopłat bezpośrednich, które w 2005 roku wynosiły zaledwie 25 % pełnej, przewidzianej dla Polski kwoty, a pełny poziom dopłat został osiągnięty dopiero w 2013 roku. Wynikało to z niekorzystnych dla Polski treści Traktatu Akcesyjnego, na które zgodził się rząd SLD-PSL w 2002 roku.

Dzięki budżetowi WPR na lata 2007-2013, wynegocjowanemu w 2006 roku przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, już w 2010 roku pomoc dla rolników osiągnęła poziom około 5 mld euro rocznie, w tym około 3 mld euro na dopłaty bezpośrednie i około 2 mld euro rocznie na rozwój obszarów wiejskich. W latach 2007-2013 polscy rolnicy otrzymają łącznie około 32,5 mld euro, w tym około 19 mld euro na dopłaty bezpośrednie (z uwzględnieniem ok. 4,5 mld euro dofinansowania krajowego) oraz około 13,2 mld euro z rozwój obszarów wiejskich. To znaczące kwoty, ale w dopłatach bezpośrednich znacznie niższe niestety od średnich płatności w Unii Europejskiej. W 2014 roku średnia dopłata bezpośrednia na 1 ha w UE wynosi około 265 euro, a w Polsce zaledwie 215 euro. Ta 20 % różnica w wysokości dopłat i zdecydowanie niskie środki PROW 2014-2020, nie stwarzają nawet pozorów równej konkurencji na rynku.

Oceniany zakres działań rządu koalicji PO-PSL na obszarze współpracy międzynarodowej, szczególnie w odniesieniu do obrony interesów polskiego rolnictwa wobec instytucji UE i relacji do Wspólnej Polityki Rolnej, wiąże się z wypunktowaniem nieudolnych decyzji i posunięć ministerstwa rolnictwa w całym 8 letnim okresie sprawowania władzy administracyjnej przez ministrów rolnictwa z nadania PSL. Okres ten cechuje uleganie wpływom UE i bierne przyjmowanie rozwiązań WPR w szerokim zakresie, a szczególnie odnośnie poziomu dopłat bezpośrednich dla polskich rolników, rezygnacja z własnych rozwiązań korzystnych dla tych rolników (kwotowanie mleka), dążenie do unikania konfliktów z instytucjami UE, ale też opóźnienia w podejmowaniu decyzji w sytuacji zagrożeń ekonomicznych (embargo rosyjskie) oraz w dostarczaniu wniosków do UE (np. dopłaty do upraw tytoniu).

Nieudolna i bierna wobec UE polityka, pełna zaniechań i braku dbałości o interesy polskich rolników i polskiej wsi, to dowód, że rząd PO-PSL nie traktował tego sektora gospodarczego jako istotnego elementu polskiej racji stanu. Na ten obraz zaniedbań składało się szereg elementów i kolejnych działań destrukcyjnych, wymienionych chronologicznie poniżej, wraz z opisami szczególnie istotnych zaniedbań.

A. Przyjęcie niekorzystnego dla Polski porozumienia w sprawie przeglądu WPR „Health Check” na lata 2007-2013 (listopad 2008 rok)

W ramach WPR następuje stopniowe przesunięcie jej akcentów ze wspierania produkcji rolniczej i regulacji rynków rolnych na zachowanie obszarów wiejskich oraz ich zrównoważony rozwój, co znalazło wyraz w pracach w ramach przeglądu WPR w 2008 roku przez Radę Ministrów ds. Rolnictwa UE określonego jako tzw. „Health Check”. Mała aktywność rządu w obronie interesów polskiego rolnictwa i przyjęcie przez byłego ministra Sawickiego niekorzystnego porozumienia w tej sprawie, stanowiło pierwszą porażkę polskiego rządu w zakresie kształtowania własnej polityki rolnej i odbiło się na pozycji negocjacyjnej Polski w odniesieniu do WPR w okresie 2014-2020. Wśród szeregu uzgodnionych środków w ramach tego porozumienia, zgodzono się na zniesienie kwot mlecznych od kwietnia 2015 roku, na zwiększenie modulacji, zachowanie niezmiennych zasad dla wypłat płatności bezpośrednich dla rolników. Sytuacja ta niekorzystna dla polskiego rolnictwa, prowadziła do zachowania jego status quo w rolnictwie europejskim oraz oznaczała ograniczenie konkurencyjności polskiego rolnictwa.

B. Potwierdzenie zachowania nierównych dopłat bezpośrednich dla polskich rolników w konkluzji prezydencji węgierskiej (marzec 2011 rok)

Podczas prezydencji węgierskiej, 17 marca 2011 roku były minister Marek Sawicki poparł konkluzję prezydencji, zachowującą nierówne warunki finansowania produkcji rolnej w ramach WPR do 2020 roku, w szczególności niekorzystny dla Polski poziom dopłat bezpośrednich w tej perspektywie. Przyjęto ustalenia zachowania historycznych kryteriów alokacji dopłat, a jedynym ustępstwem było uznanie konieczności bardziej sprawiedliwego podziału bezpośredniego wsparcia dochodów rolników, poprzez stopniowe zmniejszenie różnic między krajami UE. Zachowano zatem niczym nie uzasadnioną zasadę kolejnych okresów przejściowych dochodzenia do pełnych płatności narzuconych przez UE w traktach akcesyjnych.

W efekcie rolnicy niemieccy czy francuscy dostali wyższe dopłaty bezpośrednie (odpowiednio 318 euro/ha i 300 euro/ha) przy porównywalnych kosztach produkcji. Pogłębiło to jeszcze w większym stopniu niekorzystne warunki konkurencji dla polskiego rolnika, który w perspektywie do 2020 roku uzyska zaledwie ok. 230 euro/ha, przy średniej unijnej wynoszącej 297 euro/ha. Przy takim nierównym poziomie płatności polscy rolnicy dostaną o 60 mld zł mniej niż rolnicy niemieccy. Ponadto były minister Sawicki poparł stanowisko zawarte w konkluzji, że nie zostanie ograniczona wysokość wsparcia dla dużych gospodarstw indywidualnych w starych krajach UE, a tym samym dodatkowo pogorszyły się warunki produkcji i konkurencji w małych polskich gospodarstwach rodzinnych. Zgody na niekorzystne zapisy zawarte w konkluzji węgierskiej nie wyraziło 7 państw: w tym kraje bałtyckie i Wielka Brytania.

Zgoda byłego ministra Sawickiego na zasadę nierównych dopłat bezpośrednich dla polskich rolników, poprzez podpisanie konkluzji prezydencji węgierskiej, uznać należy za porażkę strategiczną rządu PO-PSL. W ten sposób przegrana została idea wyrównania dopłat bezpośrednich przed ustaleniami WPR na lata 2014-2020, co oznaczało wymierne straty dla polskich rolników oraz zagrażało obniżeniu konkurencyjności polskiego rolnictwa na rynkach europejskich. W latach 2004-2013 z racji dyskryminujących dopłat bezpośrednich dla polskich rolników, na które wyrażono zgodę w traktacie akcesyjnym, Polska straciła około 120 mld zł. Akceptacja nierównych dopłat przez rząd PO-PSL i brak uznania przez rząd, że priorytetem powinno być rolnictwo, oznaczało kolejną stratę około 70 mld w latach 2014-2020. Tak naprawdę straci gospodarka polska, gdyż rolnicy przeznaczają pieniądze z dopłat bezpośrednich na zakup środków do produkcji, dając pracę poza rolnictwem, zapewniając wpływy do budżetu. Nie ma żadnych podstaw, by w UE w dalszym ciągu byli równi i równiejsi, nie można kontynuować Europy dwóch prędkości w WPR, czyli mieć różne podejście do nowych i starych krajów.

C. Pominięcie spraw rolnictwa w priorytetach polskiej prezydencji (II połowa 2011 r.)

Wśród trzech głównych priorytetów polskiej prezydencji w Radzie UE w II połowie 2011 roku nie znalazła się niestety problematyka rolnictwa, mimo znaczenia tego sektora dla polskiej gospodarki i nierównego traktowania polskich rolników. Reforma WPR była tylko jednym z 20 zagadnień dyskutowanych w ramach tych priorytetów, ale nie przyniosło polskiemu rolnictwu, żadnych realnych korzyści. Rząd PO-PSL w ramach priorytetów w ogóle nie podniósł sprawy nierównych płatności, praktycznie nie zajął się głównymi problemami polskiego rolnictwa. Premier Tusk ani razu nie zabrał publicznie głosu w obronie polskich rolników podczas polskiej prezydencji, pozostawiając polską wieś w konsekwencji z fatalnymi skutkami swojej nieudolności, w negocjacjach dotyczących rolnictwa w UE i kształtu WPR po 2013 roku. W zakresie negocjacji o kształtu Wspólnej Polityki Rolnej i jej finansowanie w latach 2014-2020 zaniedbania rządu należą do działań o największych długofalowych skutkach dla sytuacji polskiej wsi i dla konkurencyjności polskiego rolnictwa.

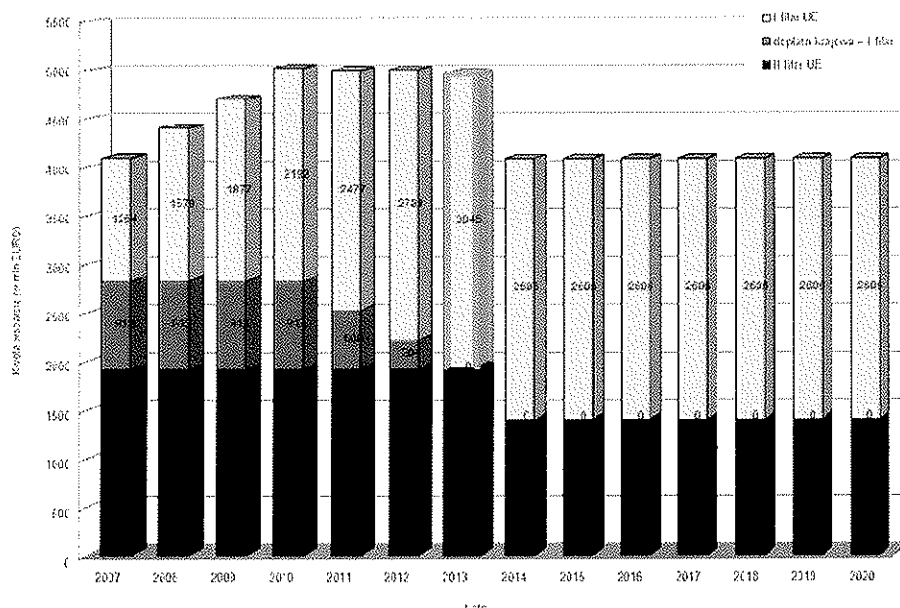
D. Nieudolne negocjacje dotyczące Wspólnej Polityki Rolnej na okres 2014-2020 (I półrocze 2012 r.)

Podczas przegranych przez ministra Kalembę negocjacji nad kształtem WPR po 2013 roku do najbardziej niekorzystnych rozwiązań należy zaliczyć odejście od celów WPR zawartych w Traktacie rzymskim, w tym zapewnienia stabilizacji rynków rolnych. Przeciwnie wyrażono zgodę na dalszą liberalizację rynków rolnych - tytoń, zboża, owoce i warzywa, likwidację kwot mlecznych, likwidację kwot cukrowych. Zaakceptowano nierówne dopłaty bezpośrednie dla polskich rolników, chociaż w kwestii wyrównania dopłat bezpośrednich rząd PO-PSL dostał wsparcie Sejmu RP w postaci uchwały, podjętej w kwietniu 2012 roku z inicjatywy PiS, w sprawie wsparcia Rządu i wezwania Parlamentu Europejskiego do aktywnego działania na rzecz uproszczenia wspólnej polityki rolnej, konkurencyjności i postępu oraz wprowadzenia równych i niedyskryminujących zasad podziału między państwa członkowskie Unii Europejskiej środków na dopłaty bezpośrednie dla rolników; nie potrafił jednak zająć twardego stanowiska w negocjacjach.

Podstawowy zaniedbaniem byłego ministra rolnictwa i głównym zastrzeżeniem wobec sposobu negocjacji w ramach propozycji nowej WPR 2014-2020, uznać należy zgodę na niższy poziom dopłat oraz na niezgodne z art. 18, 39, 40 Traktatu o funkcjonowaniu UE, warunki dla polskich rolników. Podtrzymana została nierówność wobec prawa europejskiego, w przypadku poziomu dopłat dla polskiego rolnika, w relacji do np. rolników niemieckich, gdzie dopłaty są wyższe o ok. 50 proc. W konsekwencji nastąpił brak wyrównania dopłat bezpośrednich dla polskich rolników do poziomu „starych krajów” UE oraz dalsze dyskryminowanie rolników w UE.

Wyrażono bierną zgodę na obniżenie środków z budżetu UE na Rozwój Obszarów Wiejskich w perspektywie finansowej na lata 2014-2020, z 13,4 mld € na 9,8 mld € (w cenach stałych). Jednocześnie podtrzymywano okłamywanie polskich rolników, że w nowej perspektywie finansowej polscy rolnicy otrzymali więcej niż w poprzedniej. Biorąc pod uwagę wysokość dopłat w roku 2013, Polska powinna otrzymać co najmniej 21,3 mld euro na dopłaty bezpośrednie w ciągu 7 lat, a otrzymała tylko 18,8 mld euro. Ponadto na rozwój obszarów wiejskich rząd Prawa i Sprawiedliwości na lata 2007-2013 wynegocjował z UE 13,4 mld euro (i uzupełnił ok. 4 mld euro środków krajowych), a na lata 2014-2020 rząd Tuska uzyskał zaledwie 9,8 mld euro. Obniżenie dotacji z budżetu UE na polskie rolnictwo można szacować realnie 2,5 mld euro w odniesieniu do dopłat obszarowych i 3,6 mld euro na rozwój obszarów wiejskich, czyli łącznie środków finansowych z UE będzie mniej o 6,1 mld euro (rys.1).

Rys. 1. Wielkość płatności dla polskiego rolnictwa w latach 2007-2020 w ramach WPR.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Komisji Europejskiej za lata 2007-2020.

W obecnych warunkach prawnych funkcjonowania WPR istnieją jednak szanse doprowadzenia do sprawiedliwego podziału bezpośredniego wsparcia dochodów rolników w całej Unii podczas jej przeglądu w 2016 roku. Należy konsekwentnie dążyć do zrównania dopłat bezpośrednich dla polskich rolników, którzy powinni otrzymywać więcej, a rząd PiS z całą konsekwencją będzie dążyć do wyrównania dopłat do poziomu, jaki mają rolnicy z krajów starej UE. Istnieją też podstawy prawne, aby po 2015 roku dochodzić polskich racji do sprawiedliwych i równych dopłat w drodze prawnej w Europejskim Trybunale Sprawiedliwości. Gdy przestał obowiązywać niekorzystny dla Polski Traktat Akcesyjny po 2013 roku, za który w dużej mierze odpowiedzialny jest PSL (i ówczesny wicepremier Jarosław Kalinowski), podstawę prawną stanowią traktaty europejskie, w tym Traktat o ustanowieniu Unii Europejskiej, z którego artykułu 12 i 33 wynika, że zróżnicowanie świadczeń, jak np. dopłaty do rolnictwa, nie może zależeć od przynależności państwowej.

E. Lekceważenie zagrożeń i nieskuteczne negocjacje w sprawie rekompensat dla polskich rolników z tytułu embarga rosyjskiego (2011, 2014)

Bierna postawa wobec zagrożenia embargiem na polską żywność ze strony Rosji i bezradność w negocjacjach z KE w sprawie rekompensat to podstawowe przyczyny destabilizacji rynku rolnego. Nie wyciągnięto bowiem wniosków z embarga Rosji na polskie warzywa w 2011 roku w związku z wybuchem epidemii *Escherichia coli* i nie przygotowano procedur działania oraz wsparcia ze środków krajowych. Zaniedbania ze strony byłego ministra Sawickiego w zakresie interwencji w sprawie embarga, były przyczyną dużych strat polskich producentów warzyw w 2011 roku, szacowanych na 70 mln euro oraz destabilizacji rynku warzyw w następnych latach.

Rząd PO-PSL chwalił się dobrymi relacjami handlowymi z Rosją, tymczasem w 2014 roku Rosja wprowadziła embargo na większość polskiego eksportu rolnego, w tym zwłaszcza na jabłka i warzywa. Obserwowana była całkowita nieskuteczność rządu w sprawie rekompensat za skutki embarga rosyjskiego w 2014 roku. Problemy były premier Tusk zignorował zajęty załatwianiem swoich spraw w Brukseli, a były minister Sawicki deklarował, że sytuacja się nie powtórzy, jak w odniesieniu do zablokowania rynku rosyjskiego dla polskiej wieprzowiny w lutym 2014 roku. Skutki rosyjskiego embarga na opłacalność produkcji i ceny polskich produktów rolnych

w 2014 roku były katastrofalne, głównie wskutek nieskuteczności w negocjacjach z KE o środki na ten cel. Dodatkowo wprowadzono w błąd polskich rolników w zakresie możliwości i skali rekompensat oraz nie spowodowano przeciwdziałania tym skutkom ze środków krajowych. W konsekwencji nastąpił spadek cen jabłek i gruszek o 15-20%, ceny produktów mleczarskich o 10-15% i w konsekwencji cen skupu mleka o 4-5%. Polska jako jedyna spośród głównych eksporterów produktów mleczarskich do Rosji (także kraje bałtyckie i Finlandia), nie dostała specjalnych rekompensat UE z tytułu embarga rosyjskiego.

F. Bierność i brak jednoznacznego stanowiska Polski w negocjacjach rundy Doha w ramach WTO

W trakcie trwających od lat negocjacji w ramach WTO, Polska stale zajmowała bierną i stojącą po stronie UE pozycję i praktycznie nie uzyskała żadnych efektów. Rząd PO-PSL nie podejmował działań i jednoznacznych stanowisk jako strona polska w sprawie ewentualnych ustępstw UE w negocjacjach na forum WTO. Nie było zdecydowanej woli ze strony poprzedniego rządu dla ochrony europejskiego, a tym samym i polskiego rynku przed napływem tanich produktów rolnych z krajów nie przestrzegających europejskich norm bezpieczeństwa żywności i warunków jej wytwarzania. Nastąpiło osłabienie pozycji WPR UE w relacji do zasad obrotu produktami rolnymi, opracowanych przez WTO. Stanowisko to zmieniło w sposób zasadniczy warunki dla polskiego rolnictwa (na które Polska wyraziła zgodę w traktacie akcesyjnym), a co zaakceptował rząd PO-PSL, prezentując bierne podejście w negocjacjach z WTO.

Trwające wielostronne negocjacje zwane rundą Doha nie poprawiły sytuacji rolnictwa europejskiego. Ich celem jest doprowadzenie do poprawy dostępu towarów rolnych z krajów spoza UE do rynków europejskich, redukcja subwencji eksportowych oraz istotna redukcja instrumentów zakłócających handel i subwencjonowania rolnictwa. Zwłaszcza ta ostatnia kwestia jest niekorzystna dla polskich rolników, gdyż godzi w trwałość dopłat bezpośrednich, jakie uzyskali po wstąpieniu Polski do UE i może prowadzić do ich likwidacji w wyniku zgody na ograniczenie wspierania rolnictwa UE.

Prawdopodobny już wynik negocjacji, w odniesieniu do zniesienia subwencji eksportowych po 2016 roku, oznacza dla Polski utratę rynków międzynarodowych. Bez tego wsparcia, trudności w stabilizacji rynku krajowego we wrażliwych sektorach, posiadających znaczną nadwyżkę podaży ponad popyt krajowy (np. sektor mleczarski) i ograniczenie się do rynków UE. Przewidywana jest też redukcja cel w ciągu 6 lat o 54%, co oznacza utratę przez Polskę części rynku wewnętrznego UE (przy cłach 20-30% *ad valorem*), kilkuprocentowy spadek cen żywności, co przełoży się na niższe dochody rolników, a w konsekwencji także spadek produkcji rolnej i samowystarczalności krajów UE. Przykładowo cło (*ad valorem*) na cukier może zmniejszyć się ponad trzykrotnie, a na ser dwukrotnie. W ramach tej rundy przewiduje się, że zostaną wyeliminowane subsydia eksportowe i inne formy wspierania eksportu ze strony Unii.

Pięciokrotnie mniejsza dopuszczalna skala subwencjonowania rolnictwa nie zakłócająca handlu, przewidywana jako wynik ustaleń rundy Doha, oznacza przesunięcie wsparcia UE z regulacji rynku na dopłaty bezpośrednie, a tym samym stopniowe odchodzenie od produkcji rolniczej w kierunku zachowania środowiska, a konsekwencji dalsze zagrożenie bezpieczeństwa żywnościowego kraju. Wyraźnie ograniczone będą też możliwości prowadzenia autonomicznej polityki rolnej przez Unię i kraje takie jak Polska.

W rezultacie pozycja konkurencyjna rolnictwa europejskiego i w tym także rolnictwa polskiego może pogorszyć się istotnie, z uwagi na wyższe koszty produkcji, większą dostępność tanich produktów, także w wyniku na nowe warunki logistyczne i techniki transportu. Wzrost importu towarów rolnych spoza UE zwiększy konkurencję dla polskich produktów i zmniejszy korzystne dla Polski relacje cenowe. Konsekwencją będzie nie tylko wyraźny spadek produkcji rolnej w długim okresie, ale też utrata samowystarczalności żywnościowej kraju oraz możliwości prowadzenia polityki rolnej, w wyniku kontroli WTO. Nastąpić może też zmiana charakteru wiejskiej przestrzeni produkcyjnej, krajobrazu i społeczności wiejskich opartych na rolnictwie.

Runda Doha wielostronnych negocjacji w sprawie liberalizacji handlu w ramach Światowej Organizacji Handlu (WTO) od lat znajduje się w impasie. Należy zwrócić uwagę, że w dotychczasowych negocjacjach rolnych formułowane były propozycje bardzo daleko idącej liberalizacji: dalszego otwarcia rynków (zwłaszcza krajów rozwiniętych, w mniejszym stopniu rozwijających się), likwidacji subsydiów w eksporcie produktów rolno-spożywczych oraz zmniejszenia dozwolonego limitu wsparcia wewnętrznego w rolnictwie, o charakterze zakłócającym handel. Polska powinna stanowczo sprzeciwiać się, aby w negocjacjach WTO w obszarze rolnictwa nie nastąpiło pogorszenie w trzech obszarach tematycznych rolnictwa, a mianowicie: dostępu do rynku, konkurencji eksportowej i wsparcia wewnętrznego.

G. Pominięcie rządu PO-PSL w negocjacjach i brak zrozumienia dla zagrożeń z tytułu zawarcia przez UE porozumienia handlowo-inwestycyjnego (TTIP) z USA

Porozumienie handlowo-inwestycyjne (TTIP) jest daleko idącym porozumieniem negocjowanym obecnie między Komisją Europejską a rządem USA, gdzie głównym obszarem są regulacje, standardy, uprawnienia przedsiębiorstw i gwarancje inwestycyjne, a nie handel, przy niskich cłach. Negocjacje te odbywają się za zamkniętymi drzwiami, nie towarzyszą im wszechstronne i wyczerpujące konsultacje publiczne, a państwa UE nie były nawet informowane o stanowisku jakie zajmuje w nich Komisja Europejska. Dotyczyło to także rządu PO-PSL, który w tej sytuacji przyjął bierną postawę i nie walczył o polskie interesy. Zapowiadane, wątpliwe korzyści gospodarcze nie będą odczuwalne dla społeczeństwa jako całości, a zagrożić mogą licznymi problemami, szczególnie dla polskiego rolnictwa.

Porozumienie TTIP oznacza praktycznie dążenie do deregulacji, wzmocnienia gwarancji inwestycyjnych i monopolii opartych na tzw. prawach własności intelektualnej, co stanowi zagrożenie także dla rolnictwa europejskiego. Należy doprowadzić do zrezygnowania z deregulacji standardów zabezpieczających i służących interesom publicznym (jak ochrona praw konsumenckich i polityki zdrowotnej, ochrona środowiska, w tym jego rewitalizacji, dobrostan zwierząt, zdrowa żywność i ekologicznie zrównoważone praktyki rolnicze, przepisy o informowaniu i oznaczaniu produktów), regulacje nie mogą być „harmonizowane” przez przyjmowanie ich najniższego wspólnego poziomu. W szczególności traktat handlowy TTIP nie powinien uniemożliwiać państwom promowanie zrównoważonego ekologicznie rolnictwa oraz ochrony tradycyjnego rolnictwa rodzinnego. Wszystkie regulacje funkcjonowania gospodarki, warunki handlu, normy dotyczące wyrobów i produkcji muszą pozostać w rękach państw UE oraz demokratycznie kontrolowanych instytucji. Polska powinna dążyć do ochrony wrażliwego sektora rolnego i zabezpieczenia standardów jakości produktów rolnych

3.2. Konkurencyjność rolnictwa i gospodarki żywnościowej

Znaczenie rolnictwa i obszarów wiejskich dla polskiej gospodarki nie maleje. Jak wskazują wyniki Spisu Rolnego przeprowadzonego jesienią 2010 roku, w latach 2002-2010 liczba osób pracujących wyłącznie lub głównie w gospodarstwie rolnym zwiększyła się o 13 %. Z pracy w gospodarstwie rolnym utrzymuje się ponad 2,2 mln osób. Zatrudnienie w rolnictwie rośnie, bo porównywalnie w 2002 roku było o 249 tys. mniej osób zatrudnionych w rolnictwie niż obecnie. Jednocześnie saldo migracji miasto-wieś jest dodatnie i wynosi już ponad 50 tys. osób rocznie, odwrotnie niż do 2002 roku, gdy systematycznie ubywało ludności na wsi.

Polska jest krajem o bardzo dużym potencjale rolnictwa, zarówno pod względem ilości, jak i jakości produkcji rolniczej. Większość polskich gospodarstw rolnych, co wyróżnia je na tle innych krajów europejskich, ma charakter tradycyjnego gospodarstwa rodzinnego. Często utrzymuje się z niego wielopokoleniowa rodzina, która nie ma innych możliwości egzystencji. Polskie rolnictwo wciąż jeszcze konkuruje swym potencjałem z czołowymi krajami europejskimi pomimo dysproporcji we wsparciu środkami WPR. Kluczowe znaczenie dla konkurencyjności polskiego rolnictwa ma zapewnienie rozwoju zrównoważonej produkcji rolnej (obejmującej produkcję ekologiczną, produkcję integrowaną, produkty lokalne

i regionalne oraz produkty o wysokiej, potwierdzonej jakości i specyfice), a także wsparcie dla funkcjonowania polskiego przemysłu rolno-spożywczego.

W tym zakresie w czasie 8 lat rządów PO-PSL zrobiono niewiele, a rozwój przemysłu spożywczego opartego o polski kapitał był poza obszarem zainteresowań nie tylko byłego ministra rolnictwa, ale też rządu tworzącego warunki (poprzez ulgi podatkowe, ułatwienia przejęcia itp.) dla rozwoju spożywczych firm globalnych i koncernów międzynarodowych. W połączeniu z powiązaniem tych firm z dużymi sieciami handlowymi stworzyło to sytuację blokady dostępu do rynku i ograniczenia warunków konkurencyjności dla MSP przedsiębiorstw przetwórczych i handlowych z polskim kapitałem.

Podobnie dostrzec można było brak reakcji rządu PO-PSL na sytuację występującą na destabilizowanych stale rynkach rolnych. Rynki rolne w coraz mniejszym stopniu (w wyniku zmian WPR), podlegają jednak istotnym regulacjom w ramach działania instrumentów UE, a dotyczy to takich ważnych dla polskiego rolnictwa sektorów produkcji rolnej jak: produkcja mleka, mięsa wieprzowego, zbóż i cukru. W mniejszym stopniu regulowane są rynki owoców miękkich i warzyw, ale też istotne dla rozwoju regionalnego rynku: tytoniu czy chmielu. Działania podejmowane na tych rynkach były spóźnione, a skutki zaniedbań nie były rekompensowane rolnikom.

3.2.1. Destabilizacja rynków rolnych

Kończy się obecnie okres wsparcia i regulacji rynków rolnych w UE, co jednocześnie zbiegło się to z brakiem reakcji rządu PO-PSL lub opóźnionymi działaniami na destabilizowanych z zewnątrz rynkach rolnych w Polsce. Brak decyzji, opóźnienia i zaniedbania w odniesieniu do niezbędnych działań organizacyjnych, prawnych lub finansowych na rynkach rolnych, to podstawowe przyczyny, które doprowadziły do destabilizacji na podstawowych rynkach w Polsce, a także niszowych segmentach rynku produktów rolnych i żywnościowych, ważnych regionalnie. Część z tych działań (często też brak niezbędnych działań) wynikało z nieodpowiednich relacji do instytucji lub regulacji unijnych. Jednak duża część wynikała z zaniedbań na krajowym rynku żywnościowym i lekceważenia opinii producentów rolnych. Rząd PO-PSL okazał się całkowicie bezradny wobec kolejnych kryzysów pojawiających się na większości rynków rolnych, zwłaszcza w 2014 roku, kiedy to mieliśmy do czynienia z drastycznym spadkiem cen skupu dla rolników, często do poziomu poniżej kosztów produkcji, co wielu rolników doprowadziło na krawędź bankructwa. Z uwagi na różny charakter działających czynników, wymaga to szczegółowej analizy na poszczególnych rynkach rolnych w perspektywie lat 2008-2015.

A. Rynek mleka

Sytuacja na rynku mleka i w sektorze mleczarskim określona jest przez zmiany w produkcji mleka oraz w wyniku trwałego ograniczenia popytu na rynku krajowym, w coraz większym stopniu przez sytuację na rynkach światowych. Sytuacja na rynku mleka i w sektorze mleczarskim determinowana jest zmianami w produkcji mleka, trwałym ograniczeniem popytu na rynku krajowym oraz w coraz większym stopniu sytuacja na rynkach światowych. Przykładowo niekorzystne w latach 2008-2009 ceny produktów mleczarskich na rynkach światowych doprowadziły do załamania opłacalności produkcji mleka i przyspieszyły proces wyłączenia z produkcji mleka dużej ilości gospodarstw. Wpływ zmienności cen na rynkach światowych będzie miał szczególnie duże znaczenie na sytuację na rynku mleka po zniesieniu kwot mlecznych i większym otwarciu rynków unijnych w wyniku negocjacji WTO.

Polskie mleczarstwo ciągle stanowi **sektor o strategicznym** znaczeniu dla sytuacji w polskim rolnictwie i dla dochodowości rolników, ale **przechodził trudne procesy konsolidacji bez wsparcia rządu** PO-PSL. W okresie 2008-2014 liczba producentów mleka w Polsce zmniejszyła się o połowę, chociaż obowiązująca regulacja rynku - kwotowanie produkcji i dobre warunki cenowe w skupie powinny stabilizować ten kierunek produkcji rolniczej. Zwiększa się ilość gospodarstw dużych, w tym utrzymujących więcej niż 200 krów. Hodowlą bydła mlecznego zajmuje się obecnie w 2015 roku 286 tys. gospodarstw, z czego 134,6 tys. (47%) dostarcza mleko do przetwórstwa (dostawcy hurtowi) a 10,7 tys. gospodarstw stanowią dostawcy bezpośredni i wielkości

tych grup gospodarstw systematycznie zmniejszają się od kilku lat. Od 2008 do 2014 r. wystąpił spadek pogłowia bydła mlecznego o 450 tys. sztuk (16,7%) w tempie ponad 2% rocznie. Rosnąca koncentracja w produkcji mleka nie zmniejsza jednak kosztów produkcji mleka, bowiem jeszcze szybciej rosną ceny środków do produkcji, szczególnie energia i pasze.

W przetwórstwie mleka występują również **powolne procesy konsolidacji** i spadek liczby zakładów z 303 w 2006 roku do 280 w 2014 roku. Te procesy konsolidacji nie znajdowały zainteresowania i wsparcia ze strony rządu PO-PSL, a jednocześnie procesy przejmowania słabszych zakładów zagrażają stratami zakładom je przejmującym oraz ograniczeniami przy korzystaniu ze środków PROW. Nie przewidziano w procedurach finansowania inwestycji ze środków PROW wsparcia dla tych procesów. Fiaskiem zakończyły się dwuletnie prace zespołu ds. konsolidacji mleczarstwa powołanego przez byłego ministra Sawickiego w 2008 roku i ponowne działania integracyjne w 2014 roku. Nie stworzone zostały też obiecane centra dystrybucyjne produktów mleczarskich. Dopuszczono jednocześnie do stosowania nieuczciwych praktyk ze strony globalnych sieci handlowych. Mimo powołania w 2009 roku zespołu rządowego ds. wyeliminowania nieuczciwych praktyk handlowych nie uzyskano żadnych efektów.

Zaniedbania i brak wsparcia rządu PO-PSL dla sektora i rynku mleka w okresie 2008-2014 były przyczyną załamania na tym rynku w 2015 roku i zagrożeń funkcjonowania w perspektywie. Sektor mleczny w Polsce nie miał dotychczas należnego z tytułu znaczenia dla rolnictwa, wsparcia ze strony rządu w minionych 8 latach. W czasie kryzysu w polskim i europejskim mleczarstwie w 2008-2009 roku rząd PO-PSL zaprezentował postawę wyczekiwania, co pogłębiło niekorzystne dla niektórych regionów (tereny podgórskie), procesy odchodzenia od produkcji mleka i utratę dochodów rolników. Jednocześnie środki finansowe uruchomione przez KE na wsparcie produkcji mleka (podobnie jak w innych krajach UE przeżywających kryzys w produkcji mleka po załamaniu rynków finansowych w 2008 roku) przeznaczone zostały bezpowrotnie na inne cele.

O krytycznej sytuacji na rynku mleka w ostatnich dwóch latach zdecydował fakt, że w 2008 roku **podczas przeglądu WPR rząd PO-PSL wyraził zgodę na rezygnację z kwotowania produkcji mleka** od kwietnia 2015 roku, co przy niesprawiedliwie przyjętym poziomie kwot produkcyjnych (w wyniku nieudolnych negocjacji przy Traktacie Akcesyjnym ówczesnego ministra rolnictwa Kalinowskiego z PSL zaakceptowano nieadekwatnie niski poziom) oznaczało zagrożenie wysokimi karami dla najlepszych producentów. Rozwiązanie problemu potencjalnych kar było odsuwane przez rząd PO-PSL w kolejnych latach po 2008 roku, nie wykorzystywano możliwości przeciwdziałania (jak np. zastosowanie współczynnika tłuszczowego), nie podejmowano negocjacji z KE.

W konsekwencji w ostatnich dwóch latach kwotowych **nieskuteczne negocjacje doprowadziły do konieczności płacenia kar** przez polskich rolników za przekroczenie tej kwoty o 1,5%, w wysokości 46,5 mln euro (200 mln zł) przez 56 tys. gospodarstw w roku kwotowym 2013/2014 oraz w roku kwotowym 2014/2015 za przekroczenie kwoty o 5,85% (o 580 mln kg) kary w wysokości 160 mln euro (660 mln zł) przez 63,5 tys. gospodarstw (47% liczby gospodarstw towarowych). Połowa z tych gospodarstw produkuje na terenie województwa mazowieckiego (18 tys.) i podlaskiego (13 tys.), co oznacza, że liderzy produkcji mleka w największym stopniu ponoszą konsekwencje nieporadności rządu PO-PSL w negocjacjach z UE. Były minister Sawicki mimo deklaracji **wyказаł się** zupełną nieudolnością i **nieskutecznością w staraniach o umorzenie kar** za przekroczenie kwot mlecznych, a prezydent Rady Europy Donald Tusk nie ruszył palcem, żeby pomóc polskim rolnikom w tej sprawie, podobnie oraz w przypadku rekompensat z tytułu embarga rosyjskiego w 2014 roku.

Destabilizacja na rynku mleka w 2015 roku w dużej mierze jest efektem braku działania rządu po wprowadzeniu w sierpniu 2014 roku embarga na eksport do Rosji polskich produktów mleczarskich-głównie serów dojrzewających (75% eksportu), gdzie lokowano 18% ich całego eksportu. Rosja była dotychczas największym odbiorcą produktów mleczarskich z Polski, ze sprzedażą 20% produkcji serów o wartości ok. 500 mln zł.

W wyniku zastrzeżeń do Polski z tytułu rozliczeń rekompensat za wycofanie owoców i warzyw objętych embargiem rosyjskim (w dużej mierze w wyniku dezinformacyjnych działań ministra Sawickiego) Polska w grudniu 2014 roku nie została objęta rekompensatami za embargo rosyjskie dla produktów mleczarskich, podobnie jak kraje bałtyckie i Finlandia, które od KE uzyskały kwotę 28 mln euro rekompensat. W konsekwencji cena mleka w skupie spadła w czerwcu 2015 roku o prawie 20% (rok/roku) i 25% w relacji do cen sprzed wprowadzeniem embarga oraz osiągnęła poziom 1,1 zł/l, ale w niektórych województwach płacono zaledwie 1 zł/l mleka, przy kosztach produkcji rzędu 60-70 gr/l. Jednocześnie ceny na produkty mleczarskie w sklepach nie zmieniły się, co dodatkowo stworzyło barierę popytu na te produkty i pogłębiło regres na rynku mleka oraz zagrożenie dla produkcji mleka.

Sytuacja powstała na rynku mleka w 2014-2015 roku w polskim mleczarstwie zastała rząd PO-PSL nieprzygotowanym do skali problemów z tego tytułu, szczególnie w kwestii wielkości kar za przekroczenie kwot mlecznych w ostatnim roku kwotowym. Budziło to duże zaniepokojenie wśród polskich rolników, a administracja rządowa nie była przygotowana do działań ochronnych w tym zakresie. Nie opracowano strategii dla sektora mleczarskiego ani niezbędnych rozwiązań legislacyjnych. Ograniczenie możliwości dopłat do przechowywania i eksportu produktów mleczarskich i stosowania innych instrumentów regulacji rynku oraz brak polityki promocji polskich produktów mleczarskich na rynkach zagranicznych, spowodowało trwałe zagrożenie destabilizacją stale nadwyżkowego (20%) rynku mleczarskiego w kraju. Nie podjęto też rozmów w sprawie zastosowania innych instrumentów wsparcia dla sektora mleczarskiego po zniesieniu kwotowania.

Utrudnienia w realizacji programu „Szkłanka Mleka” dla dzieci, wprowadzonego jako dotacje bezpłatne dla szkół w 2007 roku przez rząd PiS i ograniczenia w jego finansowaniu z budżetu (np. w 2009 roku) wskazują na brak wsparcia rządu PO-PSL nie tylko dla rynku mleka, ale też na wyżywienie dzieci.

Trudną sytuację na rynku mleka w perspektywie określają niskie i niestabilne ceny mleka w skupie, w wyniku uzależnienia od zmian cen na rynkach światowych, co nie przekłada się jednak na ceny zbytu produktów mleczarskich na rynku. Dla wielu, szczególnie małych zakładów stanowi to spory problem, bo spieniężenie produktów nie jest w stanie pokryć cen za mleko. Jednocześnie rosną także koszty produkcji mleka, razem ze wzrostem cen paliw, pasz, dodatków do pasz, leków weterynaryjnych i kosztów pracy. Dlatego część rolników ma kłopoty finansowe, szczególnie ci, którzy postawili na mleko, zainwestowali w nowoczesne urządzenia, technologie, zwiększyli skalę produkcji i zadłużyli się poprzez kredyty. Były rząd nie zamierzał wspierać inicjatyw i zaangażowania rolników w wyjście z sytuacji kryzysowej w jakiej znaleźli się po zniesieniu mechanizmu kwotowania produkcji mleka czego, wyrazem jest brak alternatywnych rozwiązań i jakiegokolwiek wsparcia w rozwój produkcji mleka

B. Rynek mięsa wieprzowego

Sytuacja na rynku mięsa wieprzowego i w hodowli trzody chlewnej jest tragiczna i całkowitą winę ponosi za to ponosi rząd PO-PSL. W dużej mierze skutek braku niezbędnych działań ze strony rządu PO-PSL na rynku wewnętrznym w sytuacji jego destabilizacji od 2008 roku i pojawienia się w 2014 roku afrykańskiego pomoru świń (ASF) oraz braku ochrony tego rynku przed importem niskiej jakości surowca, przy jednoczesnej długotrwałej nieopłacalności hodowli trzody chlewnej w polskim rolnictwie.

W wyniku przyjęcia przez byłego ministra Sawickiego regulacji WPR po przeglądzie 2008 roku zlikwidowano możliwość skupu interwencyjnego mięsa wieprzowego, ograniczono instrumenty regulacji rynku w ramach WPR, wyłącznie do dopłat do prywatnego przechowywania wieprzowiny. Mimo obserwowanego, trwającego już od 8 lat kryzysu na rynku wieprzowiny w Polsce nadal nie podejmowane były próby wykorzystania dostępnych regulacji unijnych, czy instrumentów krajowych wsparcia sektora wieprzowiny, możliwych do wykorzystania, jak pokazują działania rządu francuskiego w 2015 roku w kwestii stabilizacji cen wieprzowiny.

Podczas rządów PiS pogłowie trzody chlewnej wzrosło do 18,8 milionów sztuk a hodowlą zajmowało się 664 tys. gospodarstw. Skokowy wzrost cen zbóż i pasz w 2008 roku wpłynął

destrukcyjnie na sytuację na rynku trzody chlewnej; nastąpiło znaczące zmniejszenie opłacalności produkcji żywca wieprzowego, co przyczyniło się do rezygnacji wielu gospodarstw z tego kierunku produkcji oraz redukcji pogłowia trzody chlewnej. Hodowcy zmniejszali też liczebność stad, w celu ograniczenia strat przy braku opłacalności produkcji, spowodowanej dużą obniżką cen żywca w 2010 roku i znacznym wzrostem cen pasz w 2011 roku. W konsekwencji w 2011 roku w relacji do lat 2005-2007 aż 53% gospodarstw zrezygnowało z produkcji trzody. Co gorsze, spadek pogłowia nastąpił w małych hodowlach i małych gospodarstwach, a odejście od tego kierunku produkcji to nie tylko niewykorzystanie lokalnych zasobów pasz i pracy, ale także presja na rynek wieprzowiny. Na początku i w grudniu 2011 roku pogłowie trzody chlewnej wynosiło 13,1 mln sztuk, a w grudniu 2012 roku już tylko 11,1 mln sztuk, czyli na poziomie lat 60 tych XX wieku. Mimo niewielkich zmian, stan pogłowia trzody pozostał już na tym katastrofalnie niskim poziomie i w marcu 2015 roku wynosił 11,5 mln szt. W relacji do lat 2006-2007 nastąpił spadek pogłowia o 40%. Świnie utrzymuje już tylko ok. 270 tys. gospodarstw tj. o 60% mniej niż w latach 2007 roku. Do poziomu samowystarczalności Polska potrzebuje pogłowia ok. 20 mln sztuk, zatem można przyjąć, że obecnie brakuje ok. 44% pogłowia trzody chlewnej. Obecnie hodujemy mniej świń niż w małej Danii.

Krytyczną sytuację w produkcji żywca pogłębia strukturalny kryzys w przetwórstwie mięsnym, które charakteryzuje się niską koncentracją produkcji. Tworzy je ok. 3500 przedsiębiorstw o różnych zakresach i profilach działalności (zarówno małe lokalne przedsiębiorstwa, jak i duże spółki, wchodzące w skład krajowych lub zagranicznych grup kapitałowych). Na branżę mięsną decydujący wpływ mają następujące determinanty:

- duża liczba podmiotów w przemyśle mięsnym, w sferze przetwórstwa, charakteryzujących się niskim stanem technicznym i standardami sanitarnymi; zakłady niedoinwestowane, przestarzałe linie technologiczne, bez możliwości zbytu produkcji;
- zróżnicowany poziom technologiczny przemysłu mięsnego; niepełne wykorzystanie zdolności produkcyjnych, średnio w 50-70%;
- dążenie do większego udziału dużych zakładów przemysłu mięsnego w organizacji skupu, którego zakłady rozwijają kontraktację i kooperację z producentami w celu oddziaływania na jakość żywca i stabilizację dostaw;
- duża konkurencja, niskie marże, bardzo niska zyskowność, brak specjalizacji i – co się z tym wiąże – niska wydajność większości zakładów;
- słabe powiązania z bazą surowcową przy dużej liczbie podmiotów w przemyśle mięsnym, przyczynia się do wzrostu znaczenia firm pośredniczących w skupie zwierząt i częstych oszustw w kontaktach handlowych.

W sytuacjach kryzysu produkcji żywca w rolnictwie kluczowy przemysł mięsny, w dużej mierze oparty na kapitale zagranicznym, korzystał z tańszej wieprzowiny z importu blokując i tak trudną sytuację dla skupu wieprzowiny pochodzenia krajowego, obniżając ceny skupu poniżej kosztów produkcji. Rząd PO-PSL nie przeciwdziałał też na rynku pasz, zabrakło wsparcia w formie kredytów dla poszkodowanych rolników.

W efekcie permanentnego braku działań ze strony rządu PO-PSL na rynku wieprzowiny, gdzie brak ochrony rynku krajowego i wsparcia uzasadnionych potrzeb producentów uznano za zasadę zgodną z zaleceniami UE, nastąpiło rozregulowanie rynku, a w ostatnich dwóch latach praktycznie dopuszczono do trwałej destabilizacji rynku mięsa wieprzowego. Spekulacje finansowe na rynku mięsa wieprzowego i rynku zbóż paszowych, zbyt późna interwencja ARR w 2008 roku zaburzyły równowagę tego rynku. Brak systemu ochrony rynku krajowego oraz skutecznego egzekwowania wymogów jakościowych i bezpieczeństwa żywności oraz przeciwdziałania ze strony administracji podległej byłemu ministrowi Sawickiemu spowodował napływ taniej wieprzowiny w związku z wykryciem dioksyn w Niemczech na przełomie lat 2010/2011 po cenach dumpingowych, co doprowadziło do spadku cen mięsa wieprzowego o 30% i dodatkowo pogłębiło nierównowagę na rynku wieprzowiny oraz pogorszyło szanse sprzedaży dla producenta żywca w kraju

Na rynku wieprzowiny doszło do destrukcji i wielu niekorzystnych zjawisk; w związku z niekontrolowanym importem mięsa, nie podejmowano wiarygodnych działań mających przywrócić równowagę w pogłowie trzody chlewnej. Utrwalił się brak kontroli importu wieprzowiny z uwagi na parametry jakościowe (np. substancji alergennych), zagrożony został też pozytywny wizerunek polskiego mięsa na rynku europejskim przez braki nadzoru służb kontrolnych. Można już mówić o demontażu systemu ochrony rynku krajowego i skutecznego egzekwowania wymogów jakościowych w imporcie, co oznacza zagrożenie nie tylko dla stabilności krajowego rynku mięsa, ale też dla bezpieczeństwa żywności (np. mięso z Czech) i konsumentów.

W tej sytuacji pojawiła się dodatkowo bariera popytu krajowego i nastąpił wyraźny spadek spożycia wieprzowiny z 42 kg na mieszkańca w latach 2010-2011 do 35,5 kg na mieszkańca w 2013 roku. Prognozowany wzrost spożycia w 2014 roku do poziomu 38,5 kg/osobę/rok jest wynikiem taniego importu mięsa z Niemiec i Dani przez sieci handlowe. Wzrost spożycia wieprzowiny w tym roku pokazuje też, że Polacy nie wystraszyli się ryzyka obecności wirusa ASF w tym mięsie i korzystając z niższych cen wyrobów wieprzowych, chętniej sięgają po nie w sklepach. Wzrost spożycia mięsa wieprzowego wynikający z niskich cen z tytułu dużego importu, stanowiącego skutek embargo rosyjskiego, a w przypadku krajowej produkcji także wskutek występowania ASF, nie stanowi szansy dla produkcji żywca wieprzowego, a wręcz przeciwnie oznacza dalsze pogłębianie regresu tej produkcji i kryzysu na rynku mięsa wieprzowego, wobec pojawiającej się bariery niskich cen w handlu.

Brak jest mechanizmów wsparcia dla integracji pionowej pomiędzy producentami, przemysłem i handlem, w wyniku czego obserwowane jest nadal wykorzystywanie rolników przez przemysł i pośredników handlowych. Mimo obietnic byłego ministra Sawickiego nie ograniczono zjawiska nieuczciwych praktyk w skupie mięsa i regulowania zaległych płatności wobec rolników. Oznacza to nasilenie importu surowca, a zakłady mięsne nie były zainteresowane współpracą z producentami rolnymi, co utrwała stan kryzysu strukturalnego w produkcji trzody chlewnej. Jedną z przyczyn problemów branży mięsnej był też fakt, że hodowcy nie są udziałowcami w zakładach przetwórstwa mięsnego.

Brak własnej polityki i bezkrytyczne przyjęcie dogmatu wolnego rynku przez rząd PO-PSL spowodowało dopuszczenie do zmiany struktury handlu zagranicznego wieprzowiną, na którym tradycyjnie od 50 lat Polska należała do liderów rynku europejskiego i światowego, a polskie szynki stały się synonimem najwyższej jakości. Od 2008 roku Polska ze stałego eksportera mięsa wieprzowego stała się importerem na poziomie 500 tys. ton w latach 2008-2011 oraz 800 tys. ton w latach 2013-2014, a tym samym uzależniła się od sytuacji na rynku europejskim, przy trwałej już nieopłacalności produkcji żywca wieprzowego w rolnictwie. Wartość importu wieprzowiny osiągnęła pułap 1 mld 250 mln euro, a bilans handlu wieprzowiną pogorszył się, i ukształtował się na ujemnym poziomie 238,4 mln euro. **Deficyt Polski w imporcie wieprzowiny zwiększa się** od trzech lat i można to ujemne saldo szacować już na 200 tys. ton. Importujemy tańszą wieprzowinę z Belgii i Niemiec. Na dodatek następuje duży import prosiąt i warchlaków, głównie z Danii i z Niemiec, co dodatkowo ogranicza chów prosiąt w Polsce i uzależnia nas od obcych ras. Niekorzystnym zjawiskiem jest też dopuszczenie do tuczu nakładczego, stanowiącego przykład nowoczesnego niewolnictwa, ograniczającego hodowlę trzody chlewnej na bazie polskich prosiąt.

Mamy też do czynienia z niekontrolowanym importem mięsa przez zagraniczne sieci handlowe, rzędu 1 mln ton rocznie, co blokuje zakupy krajowego surowca oraz przejęciami polskich zakładów mięsnych przez koncerny zagraniczne- konkurencyjne wobec Polski. Dopuszczono do sprzedaży w 2014 roku zakładów mięsnych „Sokołów” duńskiemu koncernowi rolniczemu Danish Crown, należącemu do duńskich farmerów. W efekcie do produkcji wędlin wykorzystuje się mięso pochodzące z Danii, a polscy rolnicy muszą ograniczać hodowlę. Podobnym zagrożeniem jest rozwój inwestycji włoskiej firmy Pini Polonia w zakresie ubojów i przetwórstwa mięsnego. Minister rolnictwa nie podejmował działań, które zatrzymałyby to zjawisko i odwróciły niekorzystne tendencje wypierania polskich zakładów z rynku.

Destabilizację rynku mięsa wieprzowego w latach 2013-2014 pogłębiły dodatkowo dwa procesy, przy których wyjątkową nieporadność i brak konstruktywnego działania wykazali ministrowie rolnictwa z PSL - ujawnienie ASF na terenie województwa podlaskiego i wprowadzenie

embarga na rynek rosyjski oraz wynikające z obecności ASF zamknięcie rynków w krajach azjatyckich. Zjawiska te o tak różnym charakterze łączy wspólny sposób podejścia ze strony byłego ministra rolnictwa- lekceważenie problemu, brak procedur, opóźnianie decyzji, dezinformacja, nieuwzględnianie głosów i interesu rolników i przetwórców, w konsekwencji zwiększenie skali strat.

Szczególnie wyraźnie widać to w przypadku problemu ASF, o zagrożeniu którym instytucje rządu PO-PSL wiedziały już od 2008 roku, ale nie zrobiły nic by się przygotować, a w 2013 roku nie zapobiegły rozprzestrzenianiu się tej choroby. Z inicjatywy posłów PiS sejmowa Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi wielokrotnie zajmowała się problemem ASF, ostrzegając byłego ministra rolnictwa, żądając wyjaśnień, uchwalając dezyderat wspierający działania -bez skutku- napotykając wymijające i w końcu nieprawdziwe informacje, brak działania i odsuwanie problemu. Zaniedbania polskich służb weterynaryjnych i ministra rolnictwa, a w szczególności: niewłaściwe rozpoznanie skali zagrożeń ze strony ASF (w II połowie 2013 roku) i podjęte działania ze strony administracji rządowej były niespójne, spóźnione i niewystarczające dla realnych zagrożeń dla całego sektora wieprzowiny. Konsekwencją tej sytuacji było zagrożenie dla produkcji trzody chlewnej straty producentów trzody głównie na Podlasiu, a pośrednio produkcji żywca w całej Polsce, oraz w pozostałych krajach UE. Rząd PO-PSL nie podjął nacisku na instytucje UE i na szybkie reakcje ze strony UE, nie zadbał o właściwe do skali problemu wsparcie finansowe KE na pokrycie rekompensat dla producentów trzody z obszarów zagrożonych i ochronnych, nie wykorzystał możliwości jakie dawało rozporządzenie Parlamentu Rady UE z grudnia 2013 roku.

Były minister rolnictwa w toku kryzysu ASF przekazywał przesadzone i nierzetelne informacji o zagrożeniu ASF, co zwiększyło skalę dezinformacji, wpłynęło na drastyczny spadek cen na rynku mięsa wieprzowego i spowodowało negatywną reakcję krajów importujących polską wieprzowinę oraz blokadę dostępu do tych kluczowych rynków. Spadek eksportu mięsa wieprzowego był też konsekwencją rosyjskiego embarga nałożonego w styczniu 2014 r. na unijną wieprzowinę po potwierdzeniu ASF na Litwie i w Polsce u dzików oraz wstrzymania wywozu wieprzowiny z Polski do krajów azjatyckich i Ukrainy, znaczących odbiorców mięsa wieprzowego. Skutki zaniedbań byłego ministra Sawickiego z tytułu ASF są długofalowe dla polskiego eksportu wieprzowiny, stanu i możliwości rozwoju produkcji trzody chlewnej w kraju, w szczególności na Podlasiu, gdzie do chwili obecnej nie zrekompensowano strat z tego tytułu i praktycznie zamknięto hodowlę trzody chlewnej. Jest to skutkiem braku kompleksowego planu przeciwdziałania skutkom ASF, szczególnie po 25 maja 2014 roku i w odniesieniu do strat producentów trzody poza strefą zagrożoną i strefą buforową.

Można uznać, że wskutek zaniedbań i bierności rządu PO-PSL, szczególnie byłych ministrów rolnictwa z PSL pogłębił się stan trwałej nieopłacalności produkcji żywca wieprzowego i destabilizacji rynku mięsa wieprzowego, korzystny dla importerów tego mięsa, rekompensujących w ten sposób skutki embarga rosyjskiego od 2014 roku. Jednocześnie tolerowana była działalności nierzetelnych podmiotów skupowych, pośredników naciągających producentów trzody chlewnej. Rząd PO-PSL tolerował takie nieuczciwe praktyki i nie wdrażał instrumentów ułatwiających ściganie takich przestępstw. Występowały też niekontrolowane elementy porozumień cenowych ze strony zakładów przetwórczych. Sytuacja na rynku wieprzowiny – pomimo bardzo niskiego stanu pogłowia, a paradoksalnie też niskich cen skupu była krytyczna i pogarszała się wobec braku skutecznych działań instytucji rządowych. Rząd PO-PSL nie panował nad sytuacją twierdząc, że sprawa żywca wieprzowego w Polsce podlega grze rynkowej.

C. Rynek zbóż

Sytuacja na rynku zbóż od lat kształtowana jest nie tylko przez zmienną podaż i brak stabilnej polityki wobec tego strategicznego segmentu rynku rolnego, ale też **zawłaszczenie podstawowej infrastruktury rynku** (magazynów składowych, giełdy towarowej) oraz instytucji przez firmy oraz instytucje powiązane z koalicjantem rządu - PSL. W połączeniu z przejęciem przez PSL odpowiedzialnych za sytuację na rynku zbóż agencji rządowych (ARR, ARM) i zależnych spółek (Elewaar, TRANSAAR), oznacza, że decyzje w zakresie funkcjonowania tego obszaru rynku (i korzyści z tytułu jego eksploatacji) oddane zostały na wyłączność PSL, a rząd nie zamierzał, jak

wykazały nagrania Serafina i kontrole NIK w sprawie spółki „Elewaar”, interweniować, aby nie naruszyć tych dobrze zorganizowanych interesów.

Rynek zbóż w Polsce należy do najważniejszych segmentów rynku rolnego, o wyjątkowo strategicznym znaczeniu dla całego sektora żywnościowego, z uwagi na podstawowe znaczenie dla sytuacji w produkcji zwierzęcej. Polska produkuje zboża głównie na własne potrzeby i dlatego jest to rynek płytki i zależny od zmiennych warunków pogodowych. W związku z tym np. susza w 2015 roku i prognozowany spadek zbiorów o 5% doprowadził do zagrożeń dla całej gospodarki żywnościowej. Podaż zbóż kształtuje się na poziomie 26-28 mln ton, import nie przekracza kilku procent podaży, a eksport nie jest większy niż 3-4% produkcji. Pod uprawy zbóż przeznaczają się 7-8 mln ha, dlatego zboża mają duży wpływ na dochody rolników. Krajowy rynek jest już silnie skoncentrowany. Zaledwie 3,5% całkowitej liczby producentów, czyli 60 tys. rolników uprawiających zboża, kontroluje 60% rynku, uprawiając zboża w gospodarstwach o powierzchni większej niż 30 ha. Sytuacja pozostałych gospodarstw rolnych uprawiających zboża jest zróżnicowana ale mniej korzystna

Od kryzysu w latach 2007/2008 utrzymują się niskie ceny zbóż w Polsce, a na spadek popytu i drastyczne obniżenie cen, a tym samym opłacalności produkcji w gospodarstwach wpływają takie czynniki jak: wysoka podaż i relatywnie dobre zbiory zbóż w ciągu lat 2010-2014, rosnące zapasy, spadek poglobia trzody chlewnej. W 2014 roku ceny skupu pszenicy spadły o 11,6%, a biorąc pod uwagę lata 2011-2014 (przy chwilowych podwyżkach), ceny dla producentów zbóż spadły średnio o 14-15,5%. Spadek plonów zbóż w 2015 roku o 10%, sytuacja pogodowa (susza) i wynikająca z tego niska jakość zbóż, oraz trwały regres w produkcji trzody chlewnej nie wskazują na wzrost cen. Oferowane ceny nie pokrywają kosztów produkcji i tym samym stawiają rolników na skraju bankructwa. Ponad połowa producentów i przetwórców zbóż znajduje się w słabej i złej kondycji finansowej. Wielu rolników zmuszonych jest sprzedawać zboże zaraz po zbiorach po niekorzystnych cenach, aby pokryć bieżące zobowiązania i koszty produkcji. Decyduje o tym też niedostateczne warunki magazynowania w gospodarstwach rolnych oraz bariery techniczno-organizacyjne w dostępie do państwowej infrastruktury magazynowej.

Były minister Sawicki z PSL przyjął, że rynek zboża powinien się sam regulować i przy przeglądzie WPR w 2008 roku wyraził zgodę na przyjęcie zbyt niskiego limitu skupu interwencyjnego pszenicy, na poziomie 3 mln ton w skali UE zbyt niskich cen interwencyjnych (101 euro/tonę), co w konsekwencji doprowadziło do ograniczenia skupu interwencyjnego w Polsce. Zaniedbania w tym zakresie skutkowały także **spóźnieniem wniosku do UE** o podjęciu decyzji na wprowadzenie cła na dostaw zbóż z krajów trzecich, brakiem wystąpienia do KE z prośbą o wcześniejsze rozpoczęcie interwencyjnego skupu zbóż. Zaniedbania w relacjach z UE i opóźnienia w uruchamianiu instrumentów interwencji rynkowej, prowadziły do destabilizacji rynku zbóż, co zapewne powiązane jest z potrzebą zachowania pozycji dominującej na rynku przez określone grupy graczy rynkowych powiązanych z PSL.

Doświadczenia po zniesieniu regulacji rynku przez UE wskazują, że wolny rynek nie jest w stanie rozwiązać wszystkich problemów występujących na rynku zbożowym, dlatego też tak ważne jest podejmowanie odpowiednich działań, które mogą ustabilizować rynek i poprawić poziom dochodów rolników, czego konsekwentnie unikał rząd PO-PSL. Dopuszczał do importu taniego ziarna z innych krajów (głównie z Ukrainy), co rozregulowało rynek w okresie gorszych lat. Poważne zastrzeżenia producentów zbóż budzi od lat funkcjonowanie spółki Elewaar (nadzorowanej przez ARR), jej opóźnione działania interwencyjne oraz praktyczny brak strategii działania i nadzoru ze strony byłego ministra rolnictwa nad systemem zbożowym, co skutkowało wg Raportu NIK niewypełnianiem funkcji stabilizacyjnej rynku zbóż, ponoszeniem strat i dekapitalizacją majątku.

O sytuacja na rynku zboża w dużym stopniu decyduje dostępność dla rolników postów i działaczy PSL. Przy oddaniu tej sfery rynku pod kontrolę koalicjanta z PSL, który opanował gremia decyzyjne w tym sektorze, mieliśmy realnie do czynienia z brakiem nadzoru

i funkcjonowaniem specyficznego dominium PSL. Przez brak nadzoru i nieodpowiednie relacje właścicielskie w zakresie niezbędnej infrastruktury rynku były minister rolnictwa wzmocnił w ten sposób destabilizację rynku zboża w Polsce. Rynek zboża, był swoistą szarą strefą, tolerowaną przez rząd, o czym świadczy szereg afer zbożowych po 2008 roku. Rząd PO-PSL nie kontrolował w dostateczny sposób zasobów rezerwy zbożowej, i nie był zainteresowany rzetelnym monitoringiem napływającego do Polski ziarna zbóż. Na rynek zbożowy w Polsce po 2008 roku dodatkowo oddziaływały negatywnie spekulacje na rynkach paliw, w związku z zapotrzebowaniem na surowce do produkcji biopaliw, kontrolowane także przez PSL, w ministerstwie gospodarki oraz instytucje zależne.

D. Rynek cukru

Sytuację na rynku cukru w Polsce zdeterminowało **przyjęcie** (przez ekipę rządową SLD-PSL) warunków **reformy tego rynku**, narzuconych przez UE oraz akceptacja zbyt niskiego limitu produkcji cukru w Polsce na poziomie 1,672 mln ton (tj. o 300 tys. ton mniej niż przedakcesyjna wielkość produkcji w Polsce), w ramach tej reformy. Minister rolnictwa **Krzysztof Jurgiel** podczas negocjacji w końcu 2005 roku **zwiększył kwotę cukrową dla Polski o 100 tys. ton**, a przez 2 lata rząd PiS nie dopuścił do tego aby cukrownie były likwidowane i zmieniona kwota cukrowa. Dostrzegano znaczenie polskiego cukrownictwa dla stanu polskiego rolnictwa i rozwoju regionów, zależnych od produkcji buraków cukrowych.

Ale już w 2008 roku **rząd PO-PSL dobrowolnie** (mimo, że Komisja Europejska nie żądała wygaszania cukrowni) **doprowadził do redukcji kwoty cukrowej o 366 tys. ton**, w tzw. dwóch krokach, aby pozyskać kwotę 300 mln euro na potrzeby budżetu państwa. Szczególnie drugi krok –**likwidacja 140 tys. ton limitu**– stanowiło **działanie na szkodę Polski**. Mimo, że Unia miała „oszczędności” dotyczące możliwości redukcji, Polska podjęła decyzję sprzedaży tej kwoty na doraźne potrzeby i złożyła wniosek o redukcję, czego skutki odczuwa polskie rolnictwo do dzisiaj, a polscy konsumenci odczuli szczególnie silnie w 2011r., gdy ceny cukru przekroczyły 5 zł/kg. Źródła tych zjawisk tkwią w **nieracjonalnych decyzjach rządu PO-PSL w 2008 roku oraz zaniedbaniach** i nadmiernej uległości byłego ministra Sawickiego w przyjmowaniu kolejnych warunków reformy na rynku cukru, mimo, że Polska jest trzecim (po Francji i Niemczech) największym producentem cukru w UE.

Pseudoreforma rynku cukru w UE narzucona Polsce od 2006 roku, była niebezpieczna, niesprawiedliwa, nieuczciwa i antyspołeczna, co szczególnie odczuwa Polska. Mimo sprzeciwu ministra Jurgielą w listopadzie 2005 roku w końcowej fazie negocjacji w sprawie reformy cukru, gdy już nie można było jej zatrzymać, reforma ta została większością głosów przyjęta w UE. **Reforma rynku cukru w UE oparta na fałszywych przesłankach** sytuacji cenowej na światowym rynku, przeprowadzona w latach 2006-2010 spowodowała, że zredukowano w Europie produkcję cukru o około 5,8 mln ton. W wyniku redukcji produkcji cukru w Polsce, zgodnie z przyjętą kwotą także w Polsce wystąpiła sytuacja **przejścia z pozycji eksportera netto** (przy poziomie eksportu 600-700 tys. ton) **na pozycję importera**, już w 2008 roku - 125 tys. ton do 573 tys. ton w 2012 roku.

Kwota produkcji cukru przyjęta przez Polskę na poziomie 1405 mln ton (po sprzedaży 366 mln ton) **nie wystarcza na wewnętrzne potrzeby konsumpcji** w Polsce i musimy importować ok. 200 tys. ton cukru rocznie. Tym samym oznacza to **trwale uzależnienie Polski od wahań cen i podaży na rynkach światowych**, na które duży wpływ uzyskały ostatnio wahania na rynku paliw, gdyż cukier z trzciny cukrowej (głównie z Brazylii) w dużej mierze przeznaczany jest do produkcji biopaliw. Sytuacja w UE po reformie rynku cukru wywołała stałą nierównowagę podaży i popytu na światowym rynku cukru, a co za tym idzie wzrost cen na tym rynku, które to wzrosty wykorzystywane są zgodnie z interesem handlu oraz do gry na giełdach towarowych, co dodatkowo pogłębia stan nierównowagi tego rynku.

Dodatkowo polski rynek cukru **zdestabilizowany** został **przez inercję i bierną postawę**, publicznej przecież **Krajowej Spółki Cukrowej. S.A.** w procesie zakupu od brytyjskiego koncernu BSO zakładów i kwot produkcyjnych 150 tys. ton w 2009 roku,

i świadczy to o braku kompetentnego zarządzania w samej KSC oraz **braku zrozumienia strategicznego znaczenia polskiego sektora cukrowniczego** dla całego rolnictwa ze strony rządu PO-PSL. Swoistą karą dla regionów głoszących na PiS było niczym **nieuzasadnione zamknięcie cukrowni** w Lublinie, Łapach i Brześciu Kujawskim, co oznaczało np. dla Łap wzrost bezrobocia i wypadnięcie z produkcji buraków całego regionu, ukierunkowanego przez 50 lat na produkcję tego surowca. KSC straciła pozycję strategiczną na polskim rynku cukru oraz ograniczyła swój potencjał konkurencyjny na rynku UE. **O sytuacji na polskim rynku cukru decydują obecnie firmy niemieckie**, tworzące swoisty kartel posiadający 2/3 udziału w rynku i dyktujący warunki funkcjonowania rynku, także w relacjach z producentami. Podejmują one także próbę przeniesienia produkcji buraków cukrowych do innych krajów.

W rezultacie akceptacji warunków reformy rynku cukru, ale też zaniedbań rządu PO-PSL, błędnych decyzji zarządu KSC oraz nieumiejętnej prywatyzacji spółki, **zagrożone zostały podstawy funkcjonowania polskiego sektora cukrowniczego**. Wyłączenie buraków cukrowych z produkcji rolnej spowodowało na terenach, gdzie zlikwidowano cukrownie, destabilizację na rynku pszenicy oraz problemy związane ze **wzrostem bezrobocia na tych terenach**, wskutek masowych zwolnień pracowników i organizacji skupu. Polska, z ponad stuletnimi tradycjami cukrowniczymi, pozbawiona może być upraw buraków cukrowych oraz zakładów cukrowniczych. Rząd PO-PSL pogodził się z taką perspektywą, a wydarzenia roku 2011 i bezradność byłego ministra Sawickiego wobec działań spekulacyjnych (także KSC) na polskim rynku detalicznym cukru potwierdziła to przypuszczenie. **Rząd PO-PSL miał możliwość ograniczenia skutków reformy i niedopuszczenia do zamknięcia cukrowni będących pod jego kontrolą w KSC. Nie skorzystał z tych możliwości, nie zapobiegł likwidacji polskich cukrowni**, a działania byłego ministra Sawickiego na rynku cukru należy w tych warunkach uznać jako **działanie na szkodę bezpieczeństwa żywnościowego Polski**. Dopuszczono też do przestawienia cukrowni w Głinojecku na przerób cukru trzcinowego zamiast buraków, co ograniczyło uprawę buraków cukrowych w tym regionie.

Nie zrealizowane zostały też obietnice składane przez Krajową Spółkę Cukrową S.A. i byłego ministra Sawickiego **uruchomienia tzw. produkcji zastępczej** (np. bioetanolu, suszu itp.) w zamkniętych zakładach cukrowniczych w Łapach i Woźuczynie, praktycznie porzuconych przez właściciela (Skarb Państwa). Było to powiązane z brakiem reakcji ze strony ministra rolnictwa i ministra skarbu na niegospodarne działania Zarządu KSC oraz brakiem przeciwdziałania nieuczciwego przejęcia spółki oraz próby prywatyzacji KSC z pominięciem interesów pracowników i plantatorów, co w wyniku działania Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (kolejne dezyderaty) zostało udaremnione. W 2014 roku były minister Sawicki nie reagował na przejęcie dywidendy przez budżet i zaniżenie wartości spółki.

Produkcja cukru w latach 2005-2007 wynosiła w Polsce średnio 1911 tys. ton, ale w wyniku dobrowolnego ograniczenia kwoty cukrowej przez rząd PO-PSL w ramach reformy rynku cukru, **produkcja ta w latach 2009-2011 zmniejszyła się o 25%** do średniego poziomu 1445 tys. ton. Jednocześnie **w latach 2006-2014 liczba plantatorów zmniejszyła się dwukrotnie** - z 70,3 tys. w 2006 roku do 35 tys. w 2014 roku, a **powierzchnia upraw została ograniczona w tym okresie o ok. 30%**. Polska z uwagi na warunki produkcyjne **ma ograniczoną możliwość konkurowania z liderami w UE**, gdyż wprowadzie producenci buraków cukrowych w Polsce stanowią 23% wszystkich producentów w UE, ale ich udział w tej produkcji stanowi tylko 10%. Mniej korzystne warunki produkcyjne (lepsze gleby, dłuższy okres wegetacyjny, opady) oraz niekorzystna struktura agrarna gospodarstw polskich plantatorów powodują, że **przeciętne polskie gospodarstwo jest dwukrotnie mniejsze niż w krajach starej UE**, a produkcja buraków cukrowych w Polsce jest silnie rozdrobniona i rozproszona, dlatego **niezrozumiałe było działanie rządu PO-PSL pogarszające te warunki konkurencji przez przyjęcie niekorzystnych rozwiązań płatności do produkcji buraków cukrowych w ramach reformy WPR po 2014 roku**.

Rząd PO-PSL dopuścił do **zniesienia kwotowania na rynku cukru w 2017 roku z przyjęciem w 2013 roku nieuczciwych warunków konkurencji dla polskich producentów buraka cukrowego wobec rolników francuskich i niemieckich**, którzy od 2006 roku płatności cukrowe mieli wliczone do dopłat bezpośrednich. Płatności dla tych rolników w systemie SPS-2 są dwukrotnie wyższe od stawek zaproponowanych przez ministra Sawickiego polskim rolnikom. W ramach

warunków przyjętych w negocjacjach WPR po 2014 roku, **Polska przyjęła dobrowolnie zmniejszenie płatności cukrowych** z 159 mln euro do 79 mln euro. W momencie pogorszenia sytuacji prawnej i warunków konkurencji (zniesienie kwot cukrowych i cen minimalnych) działania rządu PO-PSL **doprowadziły do zdjęcia ochrony sektora cukrowniczego w Polsce**. Jednocześnie **zmieniono niekorzystnie sposób przeliczania płatności cukrowych**, z dopłat do wyprodukowanych buraków (do tony) na dopłaty do powierzchni produkcji (do hektara), co nie wspiera podnoszenia wydajności tego kierunku produkcji. Oznacza to, że **na nowym systemie rolnicy stracić mogą nawet 45% dotychczasowych płatności**.

E. Rynek owoców miękkich i warzyw sezonowych

Sytuacja na rynku owoców miękkich, które od lat stanowią polską specjalność w produkcji rolniczej na świecie i specjalność eksportową do UE (2-3 miejsce w produkcji w UE), wynika z rozdrobnionej produkcji oraz dużej zależności od warunków pogodowych, co przekłada się na dużą zmienność podaży i cen. Kierunek ten wymaga wsparcia w postaci dopłat do produkcji, dlatego w wyniku działania rządu PiS Polska uzyskała wsparcie 400 euro/ha dla tych owoców, czyli wsparcia w wysokości 50 mln euro rocznie. Płatności do owoców miękkich spowodowały, zainteresowanie tymi pracochłonnymi uprawami oraz podniesienie opłacalności produkcji. Dopuszczenie przez rząd PO-PSL do włączenia tych płatności, po 2012 do puli płatności bezpośrednich stanowiło duże zagrożenie dla produkcji owoców miękkich i zmniejszyło zainteresowanie zakładaniem pracochłonnych plantacji przez rolników. W konsekwencji występowały wahania i destabilizacja warunków produkcji, stan nierównowagi na tym rynku, wahania cen i opłacalności, np. dramatycznie niski ceny: 40-60 groszy/kg w 2014 roku, a nawet 30-40 groszy za kg porzeczek w 2015 roku, nie tylko nie pokrywały kosztów upraw, a nawet kosztów zbioru, w efekcie owoce pozostawały na polu rolników.

Od 8 lat występują zaniedbania w zakresie wsparcia procesów integracji pionowej pomiędzy producentami i przetwórcami na rynku owoców, w szczególności brak jest instrumentów obligatoryjnego wdrożenia umów kontraktacyjnych. Warunki cenowe ostatnich lat powodują, że produkcja truskawek do przetwórstwa, szczególnie na małych plantacjach, jest nieefektywna i mniej opłacalna od truskawek deserowych. Jednocześnie 60-70% uprawianych odmian owoców miękkich (truskawek, malin) to odmiany przemysłowe, dlatego równie ważne jest odtworzenie systemu kontraktacji dla tych owoców i gwarancji cenowych w skupie, z uwagi na krótki okres skupu. W tym zakresie dopuszczono do monopolu sfery przetwórstwa. Jedynie niewielka część dostaw do zakładów przetwórczych (szacowana na poziomie około 10%) odbywała się w ramach umów zawieranych pomiędzy producentami a przetwórcami.

Niespójne działanie byłego ministra rolnictwa doprowadziło do nieprawidłowości w funkcjonowaniu grup producenckich owoców i warzyw. Wystąpił brak realnych działań ze strony ministerstwa rolnictwa, dla usunięcia formalnych przeszkód i barier funkcjonowania grup producenckich w początkowej fazie ich tworzenia. Jednocześnie, jak wykazał audyt Komisji Europejskiej w 2010 i 2012 roku, brak nadzoru nad funkcjonowaniem grup producenckich doprowadził do tego, że Polska będzie musiała poddać się karze w wysokości 55,5 mln euro za nieprawidłowości w realizacji inwestycji przez grupy producentów owoców i warzyw. Dotyczy to nie małej liczby 204 grup producenckich. Komisja zarzuca Polsce poważne uchybienia w organizowaniu się producentów, brak realnej oceny wniosków i staraniu się o unijne środki. Wszystko jak w dobrej rodzinnej tradycji PSL. Stwierdzono, że grupy te tworzone były przez osoby rodzinnie powiązane, członkowie utworzonych grup producentów często byli także udziałowcami podmiotów przetwórczych i podmiotów handlowych, między którymi następował obrót tych produktów

Akceptowana była stale przez rząd PO-PSL sytuacja braku koordynacji logistycznej w skupie dla przetwórstwa owoców i warzyw sezonowych, co oznaczało straty gospodarcze, społeczne i zniechęcenie do kontynuowania tych kierunków produkcji w wielu regionach specjalizujących się w produkcji owoców miękkich i świeżych warzyw (pomidory). Przemysł przetwórczy nie dbał o bazę surowcową i dostawców, mimo kolejnych lat zagrożeń w skupie, stosował zmonopolizowane ceny. W tej sytuacji należy się liczyć z dalszym regresem tego ważnego i konkurencyjnego sektora produkcji rolnej w Polsce, w konsekwencji niskich cen skupu, zmniejszenia

powierzchni upraw i stanu stałej dezorganizacji podczas skupu. Sytuację taką od lat tolerował były minister rolnictwa, mimo protestów rolników. Dyktowanie warunków cenowych i dostaw na rynku wrażliwych sezonowych warzyw (pomidory, ogórki, papryka) i owoców miękkich ze strony przetwórstwa i nieuczciwego skupu organizowanego przez pośredników handlowych (co często jest połączone z nieprzestrzeganiem wcześniejszych uzgodnień cenowych), było tolerowane przez rząd PO-PSL. Wymaga to szczególnie pilnych działań naprawczych i rozwiązań systemowych opartych na wdrożeniu obligatoryjnych umów kontraktacji i zmian w organizacji skupu.

W latach 2008-2014 obserwowano stały brak reakcji rządu PO-PSL na występujące często zjawiska klęsk żywiołowych (podtopienia, powodzie, huragany i susze w 2015 roku), niedostosowania do zmiennych warunków produkcji z tego tytułu. Brak szybkich reakcji na te wydarzenia, opóźnienia w należnych płatnościach, niedotrzymywanie obietnic oraz nieodpowiedni system wsparcia producentów tych wrażliwych produktów rolnych był powszechny dla rządu PO-PSL. Szczególnie uciążliwa była opieszałość instytucji i służb resortu rolnictwa oraz samorządu przy przyznawaniu odszkodowań z tytułu strat w uprawach warzyw w sytuacjach klęskowych, jak to miało miejsce w przypadku klęski suszy w 2015 roku. Budziło to zrozumiałe niezadowolenie i protesty rolników, każdego roku, ale nie prowadzi do zmian. Obserwowany był też ciągle brak rozwiązań systemowych, na wrażliwym rynku owoców miękkich i sezonowych warzyw, permanentny brak działań interwencyjnych rządu PO-PSL, mimo powtarzających się wahań cenowych i działań spekulacyjnych pośredników.

Chaotyczne działania byłego ministra Sawickiego, destabilizujące sytuację na rynku owoców miękkich i warzyw w kraju, wzmacniane są w sytuacjach zagrożeń ze strony rynków zagranicznych, jak to wykazała sytuacja embarga rosyjskiego na polskie warzywa w 2011 roku oraz ponownie na warzywa i owoce w 2014 roku. Producenci owoców i warzyw ponieśli wymierne straty wskutek spóźnionych reakcji, nieskutecznych negocjacji z KE ministra rolnictwa, zaniechania działań, niewłaściwej i niespójnej komunikacji z rolnikami i w konsekwencji wprowadzania w błąd zarówno rolników jak też Komisji Europejskiej.

W pierwszej odsłonie embarga rosyjskiego na polskie warzywa w czerwcu 2011 roku, w związku z wybuchem epidemii E. coli, o stratach polskich producentów warzyw w eksporcie do Rosji, szacowanych na poziomie 70 mln euro, zdecydowały: początkowy brak zainteresowania i zaniechania ze strony byłego ministra Sawickiego w zakresie interwencji w KE i nieskuteczne negocjacje oraz opóźnienia decyzji wobec polskich producentów. Straty w produkcji warzyw dotyczyły ponad 2 tys. ha upraw - głównie pomidorów i ogórków. Producenci tych warzyw mimo złożenia wniosków o odszkodowania, doczekali się pieniędzy dopiero w III kwartale 2011 roku, wskutek opieszałości administracji rządowej. W niektórych regionach (np. świętokrzyskim) odszkodowania były przeznaczone tylko dla producentów powiązanych PSL.

Rząd PO-PSL nie wyciągnął jednak wniosków z rosyjskiego embarga na warzywa w 2011 roku i nie przygotował odpowiednich procedur działania oraz wsparcia ze środków krajowych i unijnych. Gdy 1 sierpnia 2014 roku Rosja wprowadziła ponownie embargo na polskie owoce i warzywa, a następnie na większość polskiego eksportu rolnego, były minister Sawicki podjął medialne działania zachęcając producentów do składania wniosków o rekompensaty, gdy jeszcze nie były ustalone warunki i procedury pomocy z tytułu wycofywania produktów z rynku. W rezultacie wprowadzenia w błąd rolników, którzy złożyli 85% ogółu wniosków europejskich z tego tytułu, w połowie września 2014 roku wstrzymany został proces wypłaty odszkodowań dla polskich rolników, podważono wiarygodność systemu rekompensat w Polsce i wielu rolników zostało oszukanych. Rząd PO-PSL wykazał niekompetencję i całkowitą nieskuteczność w sprawie rekompensat za skutki embarga rosyjskiego.

F. Rynek tytoniu

Sytuacja na rynku tytoniu (w produkcji rolniczej i przetwórstwie tytoniu) w Polsce w dużej mierze dotyczy wybranych regionów kraju, ale z uwagi na duże znaczenie gospodarcze polskiego tytoniu i jego miejsce w Europie, należy mówić o **dużym znaczeniu gospodarczym tego segmentu**

rynku rolnego i dla rolnictwa. **Wartość krajowego rynku wyrobów tytoniowych w 2013 roku wyniosła 22,8 mld zł.** Sektor tytoniowy ma też **kluczowe znaczenie dla budżetu państwa z uwagi na blisko 10% udział podatków pośrednich** od wyrobów tytoniowych w ogólnych wpływach budżetowych. W 2013 roku budżet państwa z tytułu akcyzy na wyroby tytoniowe uzyskał **dochody w wysokości 18,21 mld zł**, co stanowiło 30% dochodów z tego tytułu.

Polskie rolnictwo jest **drugim-trzecim co do wielkości producentem tytoniu w Europie**, a z jego uprawa (wraz z robotnikami sezonowymi) daje zatrudnienie około 60 tys. osób w rolnictwie oraz 6 tys. osób pracujących w branży tytoniowej. Uprawą zajmuje się ok. 15 tys. gospodarstw, na ogół małych (średnie powierzchnia - 1,17ha), w których tą pracochłonną uprawą zajmują się całe rodziny i pracownicy sezonowi. Ponad połowa powierzchni uprawy tytoniu w Polsce (8,4 tys. ha) znajduje się w województwie lubelskim, uprawą tytoniu zajmuje się tu ok. 6 tys. gospodarstw, stąd pochodzi również ponad połowa (około 20 tys. ton) jego krajowych zbiorów, dlatego dla tego regionu jest to kluczowa uprawa. Tradycyjne rejony uprawy tego surowca stanowią rejony: lubelsko – podkarpacki, świętokrzysko – małopolski, kujawsko – pomorski, mazurski oraz dolnośląski. Zbiory tytoniu w Polsce zmieniają się w zakresie 30-35 tys. ton, ale obserwuje się wyraźną tendencję zmniejszania produkcji krajowej na korzyść importu. Polska jest też pierwszym producentem papierosów w UE, wytwarzanych w 6 zakładach, a także dużym eksporterem tych wyrobów.

Rynek tytoniu w Polsce jest w dużym stopniu uzależniony od importu surowca i eksportu wyrobów tytoniowych. W 2010 r. wartość eksportu papierosów wyniosła ponad 1 mld euro, w 2013 r. **wartość eksportu** sektora tytoniowego przekroczyła **1,5 mld euro**, a importu 475,2 mln euro. Dodatkowo saldo handlu zagranicznego branży tytoniowej osiągnęło 1057,4 mln euro, dlatego **sektor tytoniowy ma duże znaczenie dla bilansu handlowego Polski.** Polska jest importerm netto surowca tytoniowego i eksporterem netto wyrobów tytoniowych. Eksport wyrobów tytoniowych pełni istotną rolę w bilansie handlu zagranicznego Polski. W 2013 r. jego wartość stanowiła 7,7% wartości eksportu produktów rolno-spożywczych.

Działania rządu PO-PSL na rynku tytoniu cechowała bierność i niekompetencja. Prowadziło to do **zaakceptowanie** w ramach przeglądu WPR w 2008 roku **niekorzystnych zmian** na rynku tytoniu polegających na **likwidacji** od 2013 roku **płatności bezpośrednich** w formie powiązanej z produkcją. W ramach reformy WPR zredukowano płatności uzupełniające od 2010 roku, ale zachowano możliwość skorzystania przez kraje UE ze wsparcia specjalnego przewidzianego w art. 68 Rozporządzenia Rady (WE) Nr 73/2009. **Rząd PO-PSL długo nie podejmował niezbędnych działań** i dopiero pod presją Komitetu Protestacyjnego Polskiego Związku Plantatorów Tytoniu, przygotował i skierował odpowiedni wniosek. Złożony po terminie, **wniosek** byłego **ministra** **Sawickiego** o przyznanie wsparcia specjalnego dla producentów tytoniu **został przygotowany nierzetelnie** i zawierał braki w uzasadnieniu merytorycznym, co zadecydowało o jego odrzuceniu. Braki merytoryczne były też podstawą odrzucenia wniosku byłego ministra w 2010 roku. **Spośród wszystkich krajów, które złożyły wnioski do KE, tylko Polska została pozbawiona** tego wsparcia dla ponad 14 tys. gospodarstw i prawie 50 mln euro dopłat. Oznaczało to obniżenie opłacalności produkcji tytoniu i **zagrożenie bytu gospodarstw uprawiających tytoń**, a za zaistniałe zaniedbania nikt nie poniósł konsekwencji, mimo strat producentów i destabilizacji produkcji tytoniu.

Koszty produkcji tytoniu, wynoszące przeciętnie 8 zł/kg, są większe, niż przychód ze sprzedaży tego surowca (7 zł/kg), zatem bez unijnych dopłat (nawet do 5 zł/kg) nie jest możliwe zbilansowanie tego kierunku produkcji i zachowanie nawet minimalnej opłacalności produkcji. **W efekcie zaniedbań byłego ministra Sawickiego zagrożona została produkcja tytoniu** i doprowadzono do zagrożenia likwidacją jego upraw w Polsce, likwidacją ponad 30 tys. miejsc pracy na i tak zagrożonych bezrobociem terenach południowo-wschodniej i południowej Polski w gospodarstwach na słabych glebach, a społeczne i ekonomiczne skutki mogą być nieodwracalne. **Oznacza to pozbawienie źródła utrzymania dla plantatorów tytoniu i ich rodzin**, którzy nie mają możliwości podjęcia upraw alternatywnych, ze względu na niską jakość gleb i niewielką skalę gospodarstw.

Dodatkowym elementem destabilizującym rynek tytoniu w Polsce i zagrożeniem dla jego produkcji, są też projektowane przez UE zmiany w organizacji rynku, zawarte w dyrektywie 2001/37/WE (tzw. dyrektywa tytoniowa), która została przyjęta w kwietniu 2014 roku. Rozważane przez KE w projekcie zmian ww. dyrektywy, wprowadzenie zakazu stosowania dodatków koniecznych przy produkcji wyrobów tytoniowych lub ograniczenie ich stosowania spowoduje wyeliminowanie tytoniu polskiego odmiany Burley z produkcji papierosów. Zaproponowane też przez KE zmiany w prawie unijnym, zmierzają do 7-krotnego obniżenia zawartości krajowego tytoniu w papierosach (do 7-8%), co dodatkowo pogarsza jeszcze sytuację konkurencyjną polskich upraw tytoniu. Stanowi to **bezpośrednie zagrożenie dla 40 % upraw tytoniu w Polsce.**

Były minister Sawicki **zgodził się na proponowane rozwiązania i nie uwzględnił interesu producentów tytoniu.** Rozwiązania te mogą stać się podstawą rozwoju szarej strefy; ułatwień dla przemytu, nielegalnego handlu i mogą przynieść utratę części – wynoszących około 20 mld zł - wpływów do budżetu Państwa. **Wsparcie dla sektora tytoniu** i kontrola rynku tytoniu to działania niezbędne dla ratowania miejsc pracy na terenach zagrożonych bezrobociem i zniszczenia upraw tytoniu w Polsce, uniknięcia ekspansji „szarej strefy” i utraty wpływów do budżetu państwa oraz wspieranie takich rozwiązań, które zabezpieczą możliwości opłacalnej uprawy tytoniu w Polsce na równi z plantatorami z pozostałych państw członkowskich UE.

Rząd PO-PSL doprowadził do opóźnienia wprowadzenia dyrektywy tytoniowej, która ma wejść w życie w Polsce 20 maja 2016 roku. Jej implementacja do polskiego prawa dotyczy wielu obszarów, m.in. rolnictwa, spraw zagranicznych, czy skarbu, ale resortem wiodącym przy opracowaniu przepisów jest resort zdrowia. Dyrektywa ta nakłada szereg wymogów, pociągających za sobą poważne obciążenia finansowe, administracyjne i organizacyjne, związane m.in. z przestawieniem produkcji i wymianą części parku maszynowego w przemyśle tytoniowym. Mimo zapowiedzi rządu o przygotowaniu projektu ustawy do końca 2014 roku, **nie został on przygotowany nawet do połowy 2015 roku.** Stanowi to **zagrożenie dla produkcji papierosów** i jej przestojami, z uwagi na nieokreślenie podstawowych parametrów technologicznych produktów, parametrów opakowań, a konsekwencji rezygnacją z kontraktacji tytoniu u polskich rolników. **Doprowadzi to do likwidacji przede wszystkim mniejszych gospodarstw rolnych,** pozbawiając tym samym źródła dochodu ponad 2 tys. rodzin. W Polsce wyroby tytoniowe sprzedawane są w ok. 120 tys. punktów handlowych, dla których stanowią od 15 do 40% obrotu, a opóźnienie implementacji dyrektywy może **doprowadzić do zaburzenia dostaw** i spowodowania strat.

G. Rynek chmielu

Sytuacja na rynku chmielu w Polsce zmieniła się po opanowaniu rynku piwa przez zagraniczne koncerny. W 2014 roku chmiel w Polsce uprawiano na powierzchni 1410 ha, a zbiory chmielu ukształtowały się na poziomie 2 072 ton i były mniejsze o ponad 14% w stosunku do 2013 roku. W porównaniu z 2008 rokiem produkcja chmielu zmniejszyła się jednak o 40%, a powierzchnia upraw o 35%, co jest wynikiem destabilizacji tego rynku w wyniku działań dużych koncernów. Pomimo, że polski chmiel uznawany jest za jeden z najlepszych na świecie i w Europie i posiada przy tym bardzo korzystne ceny zbytu. Jednocześnie stworzona została nowoczesna infrastruktura przetwórcza na bazie Instytutu Nawozów Sztucznych w postaci Spółki Puławski Chmiel, zdolna do przerobu polskiego chmielu na ekstrakt i granulat. Polska jest czwartym w UE producentem chmielu. Wskutek światowej nadprodukcji w latach 2010-2012 i malejącego zużycia zapotrzebowanie na chmiel z Polski w ostatnich latach systematycznie maleje. W ciągu ostatnich trzech lat systematycznie, zmniejszała się też powierzchnia upraw chmielu oraz liczba plantatorów do ok. 600.

Rosnące zapotrzebowanie na chmiel przy produkcji piwa, opanowanej przez koncerny zagraniczne (Grupa Żywiec, Carlsberg, SAAB) do 2008 roku było zaspokajane z produkcji krajowej, potem koncerny te wypowiedziały umowy i produkcję piwa oparły o chmiel importowany głównie z Niemiec. Do wyprodukowania piwa w Polsce trzeba około 220 ton alfa-kwasów. W 2010 polscy plantatorzy wyprodukowali ok. 100 ton i nie mogli znaleźć nabywcy, bo dotychczasowi odbiorcy zastosowali bojkot polskiego chmielu. Spowodowało to załamanie przetwórstwa chmielu

w supernowoczesnym zakładzie (przy zadłużeniu na 50 mln zł), upadek publicznej spółki Polski Chmiel, która skupowała 70-80% krajowej produkcji chmielu, a w dalszej kolejności zagrożenie upraw i produkcji chmielu w głównym regionie, na Lubelszczyźnie (90% plantacji), wobec braku kontraktacji i odbioru szyszek chmielowych.

Rok 2009 okazał się dla plantatorów chmielu wyjątkowo niekorzystny. Mimo, że surowiec był doskonałej jakości, to rolnicy sprzedali niewielką część zbiorów, po cenie 11-13 zł/kg. Rok 2010 był rokiem o najniższej od dziesięcioleci produkcji chmielu (o połowę mniej niż w 2009 roku), a mimo to, polscy chmielarze nie mogli sprzedać tego, co wyprodukowali, żaden podmiot nie prowadził kontraktacji na 2011, bo w magazynach zalegał chmiel z poprzedniego sezonu. Część chmielu jest przedmiotem eksportu, ale import (na bazie chmielu zakupionego w Polsce) jest kilkakrotnie większy i blokuje produkcję chmielu w Polsce. Chmiel polski jest bardzo dobrej jakości o korzystnych cenach zbytu, cieszy się ogromnym zainteresowaniem małych browarów, ale nie rozwiązuje to problemu zbytu krajowej produkcji chmielu. Skup chmielu w przeważającej większości odbywał się na podstawie umów kontraktacyjnych, w wyniku których skupiono ponad 96% surowca chmielowego.

Na sytuację polskich plantatorów chmielu bezpośredni wpływ miała prywatyzacja browarów, w większości przy udziale kapitału zagranicznego. Po krótkim okresie zainteresowania krajowym chmielem większość zakładów przeszła na zaopatrzenie w koncentrat chmielu z importu. Dlatego też plantatorzy, mimo ciągle wzrastającej produkcji i zwiększającego się spożycia piwa w Polsce, mają coraz większe trudności z jego zbytem. W tej sytuacji można mówić o pojawieniu się barier strukturalnych produkcji chmielu oraz o drastycznym załamaniu rynku chmielarskiego w Polsce. Wszystkie fakty świadczą o potrzebie podjęcia działań, zmierzających do poprawy istniejącej sytuacji. W wyniku braku reakcji rządu PO-PSL na załamanie rynku i ograniczenia skupu (kupowanego głównie przez małe browary), polscy plantatorzy chmielu znaleźli się w trudnej sytuacji, a produkcja chmielu staje się nieopłacalna i trudno jest im konkurować z producentami z UE i USA.

Rząd PO-PSL nie wykazał żadnego zainteresowania produkcją rolniczą i przetwórstwem polskiego chmielu, czego wyrazem był brak reakcji rządu na drastyczny spadek skupu chmielu z produkcji krajowej oraz wzrost importu chmielu do produkcji piwa, a także dopuszczenie do reeksportu polskiego chmielu przez zagraniczne koncerny piwowskie i niewykorzystania nowoczesnego zakładu przetwórczego w Puławach. Były minister Sawicki nie podejmował rozmów ze środowiskiem plantatorów chmielu i nie reagował na zagrożenie produkcji chmielu.

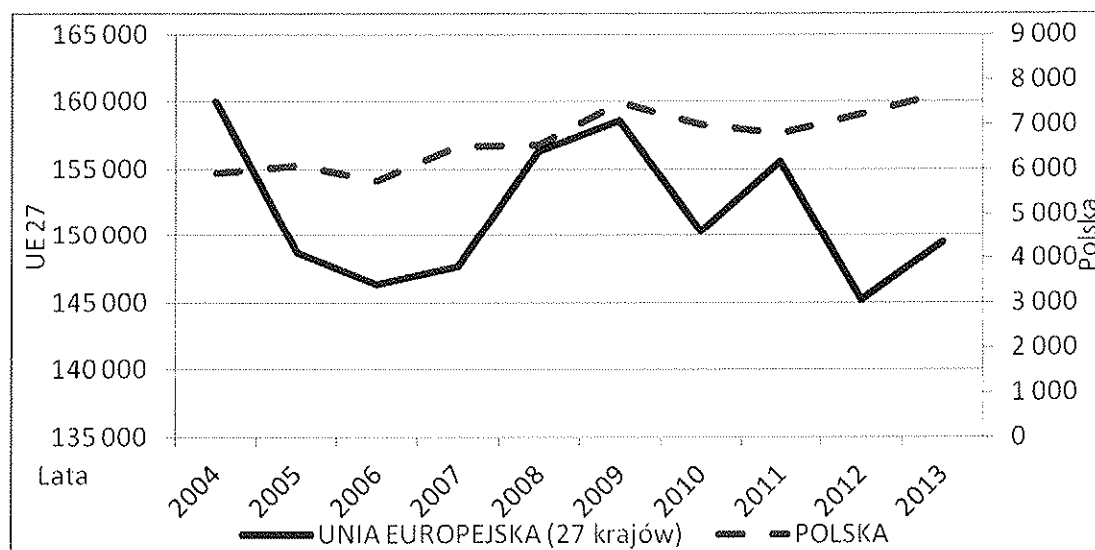
3.2.2. Dysparytet i niestabilność dochodów w rolnictwie

Pogarszają się jak wykazano wcześniej rynkowe uwarunkowania produkcji rolnej, a jednocześnie obserwowane są niekorzystne warunki pogodowe w Polsce i Europie w ostatnich latach, a szczególnie susza w 2015 roku, co spowodowało zmniejszenie zbiorów podstawowych surowców i pogorszenie warunków opłacalności produkcji rolnej na poziomie kraju i gospodarstw rolnych. **Przez osiem lat rząd PO-PSL nie uczynił nic, aby nie dopuścić do realnego spadku dochodów mieszkańców obszarów wiejskich.** Spadek dochodów był także konsekwencją spadku opłacalności produkcji rolniczej i wzrostu kosztów prowadzenia gospodarstwa rolnego oraz wahaniami cen z roku na rok, wskutek zmiennych warunków pogodowych i rynkowych. W efekcie mamy do czynienia z niestabilnością dochodów oraz pogłębiają się różnice w dochodach między mieszkańcami wsi oraz miast, rolnikami a pozostałymi grupami pracowników.

Wartość produkcji sektora rolnego rosła w niewielkim tempie w okresie lat 2008-2014, ale obserwowane były zmienne tendencje w tym zakresie, szczególnie w ostatnich dwóch latach. W Polsce nastąpił nieznaczny wzrost wartości dodanej brutto (rys.2), przy stosunkowo niewielkim tempie wzrostu (ok. 0,4 %/rok). Rok 2013 nie był dobrym rokiem dla producentów rolnych, przy dobrych zbiorach zbóż, odnotowano jednak spadek cen ziarna oraz spadek popytu na mięso wieprzowe i wołowe. W roku 2013 odnotowano dalsze zmniejszenie wolumenu produkcji wieprzowiny o blisko 3%. Nastąpił też spadek wartości produkcji roślinnej w przeliczeniu na 1ha UR

o 3%, do czego przyczynił się w głównej mierze duży spadek wartości produkcji zbóż (o ok. 20% w stosunku do roku 2012).

Rys.2. Wartość dodana brutto w rolnictwie w cenach producenta [mln euro].



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu z lat 2004-2013.

Przeprowadzone przez IERiGŻ szacunki wskazują na zmniejszenie w 2014 roku w porównaniu z rokiem 2013 wartości produkcji sektora rolnego nominalnie o 4% (według RER). Zmniejszenie wartości produkcji w porównaniu z rokiem poprzednim to wynik przede wszystkim zmniejszenia wartości produkcji roślinnej przy relatywnie słabszym zwiększeniu wartości produkcji zwierzęcej. Wśród kierunków produkcji roślinnej najsilniej, bo o około 36%, zmniejszyła się wartość produkcji owoców (w tym jabłek o ponad 50% z powodu niższych cen) oraz warzyw o blisko 13% (w tym cebuli i kapusty o około 45% z powodu niższych cen).

Kolejny rok 2014 nie poprawił sytuacji w produkcji rolniczej. IERiGŻ szacuje, że wartość produkcji zbóż w 2014 zmniejszyła się około 3% (szczególnie żyta z uwagi na mniejsze zbiory i ceny - o ponad 30%), buraków cukrowych i ziemniaków o 15%. W konsekwencji ogólna wartość produkcji roślinnej w roku 2014 była mniejsza w porównaniu z rokiem 2013 o 11%. Zmniejszenie wartości tej produkcji była przede wszystkim efektem niższych cen podstawowych produktów rolnych. Mimo wzrostu produkcji zwierzęcej w 2014 roku o 5% (głównie produkcji mleka o 11%), zmniejszyła się jednak wartość produkcji jaj o około 11% z powodu niższych cen, a wartość produkcji trzody chlewnej o 2%. Wymienione kierunki zmian wartości produkcji rolnictwa skutkowały blisko 8% zmniejszeniem wartości dodanej sektora rolnego w roku 2014 w porównaniu z rokiem 2013.

Wskaźnik nożyc cen (relacji cen produktów rolnych sprzedawanych do cen towarów i usług kupowanych przez rolników), korzystny w latach 2006-2007, wynoszący 107,2 w 2007 roku (co świadczy o przeciętnym poziomie opłacalności) w 2008 roku wynosił 90,1%, a w 2009 roku 96,1%, a dopiero w połowie 2010 roku ceny te zrównały się. Wskaźnik ten w 2012 roku wynosił zaledwie 95,6, a w 2013 zrównał się do 100,1 pkt., by w 2014 oscylować wokół wartości 98,5 pkt. Dowodzi to istotnej niestabilności dochodów i trwającego od 8 lat stanu nieopłacalności produkcji rolniczej. Rosną ceny środków produkcji dla rolnictwa, szczególnie ceny nośników energii i nasion, które zdrożały o ponad 10% w relacji do 2007 roku. Możemy też mówić o silnym wzroście kosztów związanych z opłatą siły roboczej oraz zwiększeniu podatków w rolnictwie, co dodatkowo spowodowało spowolnienie dynamiki wzrostu dochodu sektora rolnego i realnych dochodów gospodarstw rolnych.

Szczególnie niekorzystne zmiany w dochodach rolniczych nastąpiły w 2010 roku. Dochód z gospodarstwa rolnego (wg. FADN) w 2010 roku był o 14% niższy niż w 2007 roku, mimo, że dopłaty w 2010 roku były wyższe o 69%, czyli realnie znacznie niższy. Oszacowane koszty produkcji w 2010 roku były wyższe o prawie 7 tys. zł w relacji do 2007 roku czyli o 11%, co wskazuje na skalę pogorszenia opłacalności w tym okresie. Dochód z gospodarstwa znacznie się obniżył właśnie z tego tytułu, mimo rosnącej skali i udziału dopłat (22% w relacji do produkcji ogółem w 2010 roku).

Zdecydowanie pogorszyły się dochody realne gospodarstw rolnych w 2009 roku w porównaniu z 2007 rokiem, ustalane na podstawie oceny gospodarstw rolnych prowadzących rachunkowość. Obliczenia realnej wartości dodanej netto (nadwyżki ekonomicznej) w gospodarstwie w przeliczeniu na 1 zatrudnionego w 2009 roku (19,3 tys. zł) wskazują, że była ona niższa od tej wartości w 2007 roku (24,3 tys. zł) czyli o 21% .

W zależności od kierunku produkcji dochodowość gospodarstw jest zróżnicowana. Przy ogólnym spadku dochodów w latach 2007-2010 o 13,8% w poszczególnych kierunkach spadek dochodów tych gospodarstw wynosił dla gospodarstw: - produkcji roślinnej o kierunku upraw polowych- o 27,7%, upraw trwałych (sady) – o 21,6%, gospodarstw mlecznych - o 29,8%, hodowli bydła - o 34,3%, o produkcji mieszanej (najliczniejszych) o 12,5%.

Obserwuje się **spadek realnych dochodów rodzin rolniczych i pogłębiające się różnice między dochodami** mieszkańców wsi a pozostałymi grupami społeczno – ekonomicznymi. Analiza sytuacji ekonomicznej rodzin rolniczych, zwłaszcza na tle innych grup społeczno – ekonomicznych pokazuje, że przez osiem lat funkcjonowania rząd PO-PSL nie uznawał za ważne, aby nie dopuścić do realnego spadku dochodów rolników i mieszkańców wsi. Sytuacja ta jest nie tylko konsekwencją spadku opłacalności produkcji rolniczej i wzrostu kosztów prowadzenia gospodarstwa rolnego, ale w dużym stopniu inercji działań rządu PO-PSL. W latach 2005-2008 przeciętny miesięczny dochód rozporządzalny w gospodarstwie domowym rolników wzrósł z 539,93 zł/osobę do 887,76 zł na osobę, tj. o 65% (realnie ok.49%). Obecnie wynosi około 908 złotych i wykazuje tendencje spadkowe.

Pogłębiają się różnice w dochodach między rolnikami a pracującymi w innych działach gospodarki oraz mieszkańcami wsi i miast, szczególnie dużych. Przeciętny miesięczny **dochód mieszkańca wsi** (w przeliczeniu na 1 osobę) wynosi znowu **zaledwie 65,6% dochodu mieszkańca miasta**. Wraz ze wzrostem liczby mieszkańców w miastach zwiększają się także dysproporcje dochodowe między mieszkańcami wsi i miast na niekorzyść mieszkających na obszarach wiejskich. Większość gospodarstw domowych na wsi, dla których dochód z rolnictwa jest dochodem dodatkowym posiada gospodarstwa rolnicze o małym obszarze. Dopłaty, które zasiły znacząco dochód rolniczy gospodarstw o dużym areale użytków rolnych, nie stanowiły istotnego czynnika w kształtowaniu sytuacji dochodowej gospodarstw o małym obszarze użytków rolnych, a te ostatnie stanowią zdecydowaną większość w polskiej gospodarce.

Dochody rolników zatrudnionych w podstawowych grupach gospodarstw rolnych stanowią 34-59% średniego wynagrodzenia netto w gospodarce narodowej! Średni dochód z gospodarstwa rolnego, w przeliczeniu na osobę zatrudnioną w 2010 roku stanowił zaledwie 66% płacy netto w gospodarce i był 9-krotnie mniejszy niż w Dani, a nawet 2-krotnie niższy, niż w Czechach i na Węgrzech.

W 2009 roku, dochody rodzin rolniczych kształtowały się najbliżej poziomowi dochodów rodzin najuboższych w kraju, tj. robotników i rencistów, a w rankingu dochodów grup społeczno-ekonomicznych gospodarstw pozostały nadal znacząco „w tyle” za urzędnikami, przedsiębiorcami i emerytami. Dochody mieszkańców wsi są znacznie niższe niż mieszkańców miast. Można szacować, że jedynie w ok. 100 tys. gospodarstw rolnych opłata pracy właścicieli- rolników jest wyższa niż przeciętna analogiczna opłata pracowników najemnych w gospodarce narodowej. Oceniając spadek dochodów wg klas wielkości ekonomicznej (ESU) gospodarstw największy spadek obserwuje się w tym okresie w najniższej grupie dochodowej (2,4-4,8 tys. zł/osobę/rok) wynoszący 23,6%, a przecież tych gospodarstw w strukturze polskiego rolnictwa jest najwięcej

Badania budżetów gospodarstw domowych wskazują na zmniejszanie się dysproporcji dochodowych między mieszkańcami wsi i miast w dziesięciolecie 2004-2014, ale tempo tych zmian jest bardzo wolne. Przewaga dochodów ludności miejskiej w porównaniu z wiejską zmniejszyła się wprawdzie z 52,5% w 2004 roku do 37,0% w 2013 roku; analogicznie: w miastach o liczbie mieszkańców 20 tys. i mniej z 24,6% do 12,9%, a w miastach 500 tys. i więcej z 105,7% do 102,2%, ale po okresie dynamicznej redukcji dysparytetu w latach 2006-2007 (do 9 pkt. proc), w kolejnych latach nastąpiło cofnięcie tego procesu i stagnacja. Mimo spadku, nadal utrzymuje się wysoka przewaga dochodów, zwłaszcza mieszkańców miast dużych, nad dochodami ludności wiejskiej.

Na różnice dochodowe między mieszkańcami miast i wsi wpływ mają czynniki natury strukturalnej: liczba osób w rodzinie oraz poziom wykształcenia domowników, co nadaje dysparytetowi cechy trwałości. Ludność zamieszkała na wsi legitymuje się istotnie niższym poziomem wykształcenia niż w mieście i sytuacja ta nie zmienia się z uwagi na dużo trudniejszy dostęp ludności wsi do edukacji i brak chęci ze strony rządu PO-PSL do niwelowania tych różnic, a w tej sytuacji następuje dalsze pogłębienie różnic. Na wsi zamieszkuje także większy niż w mieście, głównie w dużych aglomeracjach, odsetek rodzin wielodzietnych, dla których ubóstwo jest podstawowym problemem.

W latach 2009-2010 występował szczególnie duży dysparytet dochodów na niekorzyść rolników, a ostatnie lata nie przyniosły też zmniejszenia tego dysparytetu. Wynosił on 20 punktów procentowych w relacji do ogółu gospodarstw domowych, a relacji do gospodarstw domowych przedsiębiorców aż 37%. W roku 2007 ten dysparytet był szacowany zaledwie na 9%, ale dalsze lata zahamowały wyraźny trend zmniejszania dysparytetu w latach 2005-2007. Rok 2013 był kolejnym rokiem, w którym dochody gospodarstw domowych rolników były niższe w porównaniu z pozostałymi grupami społeczno-ekonomicznymi gospodarstw domowych i nastąpiło pogłębienie dysproporcji między dochodami w rolnictwie a wynagrodzeniem netto w pozostałych działach gospodarki narodowej

Na spadek realnych dochodów mieszkańców wsi i generalnie mieszkańców Polski w latach 2008-2011 duży wpływ miała rosnąca inflacja i drożyzna spowodowana wzrostem cen żywności, co z kolei powodowało ograniczenie popytu na żywność i niskie ceny skupu na produkty rolne. Podobne zjawisko niskich cen skupu obserwowane było w 2014 roku, gdy z kolei deflacja oznaczała przede wszystkim spadek cen żywności. Kryzys na rynku żywnościowym w Polsce w latach 2008-2010 spowodowany był sytuacją na rynkach światowych, ale też brakiem reakcji rządu na sytuację wynikającą z zagrożenia bakterią E.coli przyspieszył zjawiska wzrostu cen żywności. Według Eurostatu i europejskiej metodologii, inflacja w Polsce wyniosła w maju 4,3%, a według GUS inflacja w maju 2011 osiągnęła 5%. Gospodarstwa domowe w Polsce średnio wydają na żywność 21% swoich dochodów. W przypadku najbiedniejszych, jest to nawet 30 %. W ostatnich trzech latach żywność w Polsce drożała w coraz szybszym tempie i teraz trend ten się wzmocnił w 2011 roku wobec kryzysu na rynkach światowych.

Niekontrolowany przez rząd PO-PSL wzrost cen środków do produkcji rolnej, to kolejna przyczyna zmniejszenia dochodowości produkcji w rolnictwie. Ceny środków do produkcji rolnej, decydują o dochodowości, dlatego, że przy obecnej technologii produkcji rolnej generują koszty. W latach 2008 – 2014 na poszczególnych rynkach środków do produkcji wystąpił znaczny, zróżnicowany i najczęściej nieuzasadniony wzrost cen detalicznych środków produkcji. Według oficjalnych danych ministerstwa finansów uzasadniony wskaźnik cen towarowej produkcji rolnej i wskaźnik inflacji w 2010 roku wyniósł 7,5%. Do rynków, na których nastąpiły najwyższe podwyżki należały: rynek środków ochrony roślin, rynek maszyn rolniczych. Niezwykle wysoki był wzrost cen benzyny, oleju napędowego i opałowego. Istotnie wzrosły opłaty za energię elektryczną oraz gazu.

Wzrosły ceny nawozów sztucznych, przy jednoczesnym zmniejszeniu się ich zużycia w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych. **Wzrosły ceny środków ochrony roślin** od kilku procent do nawet 110% (czyli ponad dwukrotnie) dość popularnego środka Roundap). **Wzrosły ceny pasz i koncentratów**. W 2007 roku tłumaczono to wysokimi cenami zbóż, natomiast w 2008 i w 2009 pomimo dramatycznie niskich cen zbóż ceny pełnoporcjowych pasz nieznacznie spadły. W kolejnych latach rosły te ceny, przy relatywnie niższych zbiorach zbóż. **Wzrost cen paliw i energii** w ciągu lat

2008-2014 był nieproporcjonalny do wzrostu inflacji. Były minister Sawicki nie dotrzymał obietnicy o podwyższeniu stawki zwrotu akcyzy do paliwa rolniczego. Pogorszenie koniunktury w rolnictwie z tytułu wzrostu cen na środki produkcji ma już obecnie charakter postępujący i trwały.

3.3 Rozwój obszarów wiejskich

Wieś polska dysponuje ogromnym potencjałem rozwojowym. Do najważniejszych jego składników należą: przestrzeń, zasoby przyrodnicze, w szczególności lasy, walory krajobrazowe, kilkanaście milionów hektarów gruntów przydatnych do wykorzystania rolniczego i bogata sieć osiedleńcza. Potencjał ten powinien być wykorzystany do stworzenia z obszarów wiejskich atrakcyjnego miejsca do zamieszkania, spędzania wolnego czasu, rekreacji, lokowania podmiotów gospodarczych, szczególnie z sektora MŚP, wykonywania pracy tworzącej dochód.

Rząd PO-PSL nie podjął w ciągu minionych ośmiu lat istotnych **działań na rzecz zmniejszenia różnic w poziomie życia między miastem a wsią**, a wręcz przeciwnie te **dysproporcje jeszcze się pogłębiły**, szczególnie w zakresie infrastruktury społecznej i technicznej. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie zdołało opracować i **nie przedstawiło programu, żadnej własnej strategii**, w której określone zostałyby kierunki przemian na polskiej wsi, przede wszystkim służące powstaniu dobrze funkcjonujących usług (zarówno prywatnych, jak i publicznych), dobrej infrastruktury drogowej i komunalnej oraz sprawnego transportu publicznego. Nie można za taką uznać strategii tworzonej pod potrzeby wdrożenia WPR na lata 2014-2020, gdzie ograniczenia finansowania rozwoju wiejskich obszarów w ramach II filaru wskazują właśnie na brak woli poprawy warunków życia na wsi.

W praktyce, realizowane wcześniej inwestycje służące poprawie infrastruktury drogowej, gospodarki wodnej i ściekowej oraz energetycznej zostały zahamowane, bądź ich zasięg został ograniczony. Planowane przed 2007 rokiem zostały skreślone z planów i odłożone na „półkę” w oczekiwaniu na lepsze czasy. Przyczyną tego zjawiska są trzy czynniki:

- ograniczenie wydatków budżetowych na obszary wiejskie i ich rozwój, w latach 2008-2010 pod pozorem walki z kryzysem i działaniami antykryzysowymi, a w nowym okresie programowania po 2014 pod pozorem przeniesienia tych zadań na poziom samorządów wojewódzkich w ramach polityki spójności
- problemy związane z uruchomieniem działań w ramach PROW 2007-2013 i opóźnieniami uruchomienia środków w ramach niektórych działań oraz nie uwzględnienie tych zadań w nowym PROW 2014-2020
- konsekwentne wprowadzenie i utrzymanie liberalnych zasad polityki rozwoju „dwóch prędkości” i polityki polaryzacyjno-dyfuzyjnej we wdrażaniu polityki spójności po 2008 roku, a zwłaszcza reguł jej finansowania z funduszu spójności i europejskiego funduszu rozwoju regionalnego.

3.3.1 Infrastruktura techniczna i społeczna

Zahamowany został rozwój gospodarczy obszarów wiejskich przez rząd PO-PSL poprzez ograniczenie środków wsparcia na tworzenie efektywnej infrastruktury technicznej i społecznej. Zaniedbania i braki w zakresie infrastruktury technicznej i społecznej, gorszy dostęp oraz niższa jakość życia na obszarach wiejskich to jeden z efektów ośmioletnich tego rządu. Niezależnie od miejsca zamieszkania, każdy Polak powinien mieć dostęp i móc korzystać z infrastruktury technicznej i społecznej na wysokim poziomie oraz mieć zapewnione dobre warunki życia, odpowiadające standardom jakości i dostępności na poziomie XXI wieku. Takich warunków nie zapewniono niestety mieszkańcom wsi w Polsce. Infrastruktura techniczna na wsi i obszarach wiejskich oraz jej dostępność zdecydowanie ustępuje dostępności tej infrastruktury w miastach, co stanowi nie tylko barierę rozwoju obszarów wiejskich, ale też obniża jakość życia na terenie wsi i małych miejscowości.

Szczególnie istotne są różnice w dostępności infrastruktury technicznej związanej ze środowiskiem naturalnym. Według danych GUS w 2011 roku sieć kanalizacyjna była dostępna dla 23,5 % mieszkańców wsi ale aż dla 86% mieszkańców miast, komunalne oczyszczalnie ścieków odpowiednio dla 26,9 % mieszkańców wsi, oraz dla 88,2% mieszkańców miast, sieć gazowa analogicznie dla 20,6 % mieszkańców wsi, ale aż dla 73,1% mieszkańców miast.

Infrastruktura społeczna na wsi jest znacznie gorsza, a mniejsza dostępność jej podstawowych elementów decyduje o niższym poziomie jakości życia na wsi. Na obszarach wiejskich na 10 tys. mieszkańców przypadało 2,2 placówki ZOZ, ale aż 3,9 placówek na mieszkańca miast, liczba porad przypadających na jednego ubezpieczonego na terenach wiejskich wynosiła 3 rocznie i była ponad 3- krotnie mniejsza niż w przypadku mieszkańców miast (9,7 porad/ubezpieczonego), na jedną aptekę przypadało w 2009 roku 8313 osób, gdy w miastach 2579 osób (ponad 3 krotnie więcej). Zaledwie 22,1 % dzieci wiejskich w wieku 3-5 lat korzystało z przedszkoli (w miastach 69,3%), a 32,9% nauczycieli wiejskich to nauczyciele dyplomowani, gdy w miastach stanowili 62,4% kadry szkół w 2008 roku.

3.3.2. Polityka spójności

Z dużymi problemami w latach 2008-2014 wdrażane były przez rząd PO-PSL działania skierowane na obszary wiejskie w ramach programów operacyjnych finansowanych z funduszu spójności i europejskiego funduszu rozwoju regionalnego. Szczególnie trudna sytuacja wystąpiła w przypadku inwestycji na obszarach wiejskich, które były realizowane w ramach tych funduszy. We wdrażaniu instrumentów polityki spójności na lata 2007- 2013 – programów operacyjnych: „Infrastruktura i Środowisko”, „Innowacyjna Gospodarka”, „Rozwój Polski Wschodniej”, Regionalne Programy Operacyjne- nastąpiły znaczne opóźnienia. Założono w czasie programowania, że co roku 20 % środków z regionalnych programów operacyjnych kierowane będzie na inwestycje na obszarach wiejskich, co nie było realizowane, z uwagi na silną konkurencję o te środki ze strony dużych miast. Pierwsze umowy w większości z programów podpisano na początku 2009 roku i zapomniano o realizacji obowiązujących zobowiązań przyjętych przez rząd Prawa i Sprawiedliwości.

Na dodatek, **większość inwestycji, które przez rząd PiS zostały wpisane na indykatywną listę projektów systemowych, została z tych list skreślona przez koalicję rządzącą PO- PSL.** Dotyczyło to **tak ważnych inwestycji jak budowa zbiorników retencyjnych** czy inwestycji infrastruktury technicznej na terenie Polski wschodniej, co jak pokazała susza w 2015 roku było niezbędnym działaniem wyprzedzającym. Wiele **gmin wiejskich zrezygnowało** z inwestycji, jak również z udziału w konkursach na rozdział unijnych środków, **ze względu na brak środków w budżetach gminnych na wkład własny.** Resort rolnictwa nie podjął przez osiem lat żadnych działań na rzecz utworzenia funduszu samopomocowego dla gmin wiejskich lub funduszu poręczeniowo-pożyczkowego przeznaczonego na sfinansowanie niezbędnego udziału własnego w realizowanej inwestycji.

W nowym okresie finansowania 2014-2020 koalicja rządowa PO-PSL chcąc ukryć klęskę w negocjacjach o Wspólną Politykę Rolną, obiecywała rolnikom 5 miliardów euro ze środków funduszu spójności, jednak te środki spójności nie mogą być wydane priorytetowo na rozwój obszarów wiejskich, co tylko wprowadza w błąd społeczność wiejskie. Wieś ma równe prawa jak miasta do korzystania ze środków spójności, które są „obok”, a nie „zamiast” środków otrzymywanych w ramach WPR. Przyznanie na wieś zaledwie 5 miliardów euro z ogólnej puli około 82 miliardów euro, nie jest żadną łaską, ale kolejnym przejawem dyskryminacji polskiej wsi.

3.3.3. Program dla małych miast

Koalicja rządowa PO- PSL przez osiem lat ciągle **realizowała „specyficzną” politykę rozwoju**, pomijając sprawy rozwoju małych miast i terenów wiejskich otaczających te miasta. Stratedzy rządowi **opowiadali się za transformacją przez globalizację i model polaryzacyjno – dyfuzyjnym**, co praktycznie oznacza kres rozwoju dla wielu tradycyjnych ognisk rozwoju i stabilizacji społecznej, jakimi niewątpliwie przez wieki były małe miasta i znajdujące się na ich

zapleczu polskie rodzinne rolnictwo. Paradoksalnie strategię tą popierał PSL, mieniący się od lat obrońcą polskiej wsi!! Przyjęta przez rząd PO-PSL strategia i model rozwoju przestrzennego kraju spowodował, że znaczna część małych miast położonych na obszarach wiejskich, poza obszarami metropolitalnymi stanie przed problemem zagrożenia trwałą degradacją społeczno – ekonomiczną w świetle tego niesprawiedliwego modelu. Przyjęta koncepcja prowadziła do silnych procesów regresji w dotychczasowych lokalnych centrach rozwoju, tworzących się powoli po zmianie układu terytorialnego i redukcji liczby województw w 1999 roku.

Procesom naprawczym w tym zakresie miał sprzyjać między innymi Program Polski Wschodniej uruchomiony w 2007 roku przez PiS, a w ostatnim okresie rozwiązania programowe oparte o koncepcję transformacji niszowej zaproponowaną przez prof. Barbarę Piontek. Za **transformację niszową** można uznać **proces przekształcania**, ale też zachowania lokalnych struktur gospodarczych i pozagospodarczych, **ukierunkowany na zapewnienie rozwoju społeczno-gospodarczego w wymiarze lokalnym**. Takie podejście oznacza też krytykę globalizacji określaną jako „kosmopolityczny lokalizm”. W tym modelu rozwoju **najcenniejszym kapitałem jest kapitał ludzki** oraz infrastruktura gospodarcza i społeczna, w tym infrastruktura rynku lokalnego.

Małe miasta na obszarach wiejskich podlegają ostatnio postępującej degradacji, wobec działania takich czynników jak: utrata dotychczasowych funkcji (gospodarczych, administracyjnych, kulturalnych, społecznych), a w konsekwencji upadek firm i instytucji tworzących gospodarkę tych miast, oddziaływanie dużych metropolii **poprzez wysysanie najcenniejszych zasobów ludzkich** i równie silne trendy w kierunku emigracji (do krajów UE). W efekcie nastąpiła wyraźna polaryzacja dochodów pomiędzy regionami metropolitalnymi a pozostałymi średnimi i małymi miastami oraz znaczną częścią kraju, definiowaną jako obszary wiejskie.

Lokalny rozwój gospodarczy w dużej mierze opiera się na wykorzystaniu funkcji rolniczej obszarów wiejskich i funkcji usługowej małych miast tam zlokalizowanych. Warunki rozwoju wielu z tych miast **zahamowane zostały** poprzez degradację i upadłość lokalnych zakładów przemysłowych zlokalizowanych na ich terenie, stopniowe ograniczenie popytu wewnętrznego, nasilający się proces stagnacji gospodarczej i społecznej, brak motywacji do rozwoju. Wymaga to pilnych zmian kierunku dotychczasowego myślenia strategicznego o rozwoju w pierwszej kolejności metropolii kosztem małych miast i obszarów wiejskich, tak od nich zależnych.

Jedną z **podstawowych osi rozwojowych** tych miast w przeszłości była **lokalna produkcja żywności i lokalne rynki rolne**. Obecnie w coraz większym stopniu zaopatrywane są one w żywność przez sieci handlowe i dyskontowe niż poprzez bezpośrednich lokalnych dostawców (rolników, zakłady rzemieślnicze, małe przetwórnice). Oznacza to **duże straty społeczne i gospodarcze**, blokuje rozwój rolnictwa i lokalnej przedsiębiorczości, a w konsekwencji stanowi **barierę strukturalną rozwoju gospodarki lokalnej**.

3.3.4. Wiatraki na obszarach wiejskich

Brak uregulowań prawnych dotyczących lokalizacji wiatraków i przeciwdziałania ich budowy w pobliżu gospodarstw rolników to jedna z głównych przyczyn niezadowolenia stworzonego przez rząd PO-PSL na polskiej wsi z tego tytułu. Były rząd a pozostawia polską wieś z setkami dramatycznych konfliktów w sprawie budowy wiatraków energetycznych. Nie przygotowano ustawy określającej odległość tych wiatraków od siedzib ludzkich, a rząd PO-PSL blokował projekt takiej ustawy wniesionej przez Prawo i Sprawiedliwość. Mimo protestów PiS polska wieś zabudowywana jest wiatrakami, których budowa wspierana była ze środków UE, które jak wykazała kontrola NIK z 2014 roku, **najczęściej lokalizowane były na gruntach rolnych urzędników gminnych czy wójtów**. W myśl nowelizacji ustawy o odrodleniu gruntów z kwietnia 2014 roku, urzędnicy sami mogą decydować o procesie odrodlenia działek rolnych klasy I-III. Proces powstawania farm wiatrowych przebiegał często w warunkach zagrożenia konfliktem interesów, brakiem przejrzystości i korupcją, co pokazuje kontrola NIK. **Rząd nie zadbał też o przeprowadzenie badań w zakresie skutków i szkodliwości oddziaływania wiatraków na osoby zamieszkujące w otoczeniu farm wiatrowych**, nie przedłożył żadnych ustaw, które regulowałyby prawnie warunki budowy farm wiatrowych.

3.3.5. Bezrobocie na obszarach wiejskich

Bezrobocie te jawne i te ukryte w małych nierentownych gospodarstwach rolnych, wrosło już w strukturę polskiej wsi i traktowane jest jako normalny element życia na wsi. Analiza danych dotyczących bezrobocia na wsi w latach 2008-2014 roku w Polsce, potwierdza zdecydowanie bardziej niekorzystną sytuację na rynku pracy w przypadku ludności zamieszkałej na terenach wiejskich niż w miastach. Bezrobocie na wsi ma bowiem inny charakter niż w mieście- jest trwalsze, a rynek pracy oferuje mniej miejsc pracy i jest nieelastyczny. Jest to istotne bo obecnie więcej ludzi przybywa na wieś i osiedla się niż z niej wyjeżdża. Wpływ na taki kierunek migracji mają wyższe koszty utrzymania w mieście oraz wiążące się z nimi obserwowane od kilku lat przemieszczania ludności z miast na obszary podmiejskie. Gdy nie ma alternatywy na pracę na wsi, ludzie tak jak przed wiekami emigrują za chlebem, bo pracy się nie boją i nie będą czekać na zasiłki. Dlatego obserwowany jest większy odpływ ludności z obszarów wiejskich za granicę. Oznacza to poważne konsekwencje dla bezrobocia na obszarach wiejskich.

W końcu 2009 r. bezrobocie rejestrowane na wsi osiągnęło poziom 832,9 tys. osób, czyli w ujęciu rocznym wzrosło o 162,5 tys. (o 24,2%), w największym stopniu w województwie wielkopolskim (o 43,6%), pomorskim (o 39,3%) oraz śląskim (o 33,7%). W relacji do 2007 roku, gdy bezrobocie rejestrowe na wsi wynosiło 785,7 tys. osób oznacza to wzrost o 6%. Udział bezrobotnych zamieszkałych na wsi, przekraczający połowę ogólnej liczby bezrobotnych województwa, odnotowano w województwie podkarpackim (62,5%), małopolskim (55,0%), świętokrzyskim (54,0%) i lubelskim (54,0%). Stopa bezrobocia na wsi liczona w odniesieniu do ludności pracującej poza rolnictwem indywidualnym w końcu 2009 r. wynosiła 16,3% i w stosunku do stanu w końcu 2008 r. zwiększyła się o 3,7 punktu procentowego.

Pośrednio świadczy to o wysokim bezrobociu ukrytym wśród ludności związanej z gospodarstwami rolnymi, bądź o braku miejsc pracy w przemyśle, w usługach lub w rolnictwie dla nierolniczej części mieszkańców wsi. Najwyższą stopę bezrobocia, odnotowano w województwie warmińsko-mazurskim (29,9%), a także województwach podkarpackim (26,6%) oraz świętokrzyskim (25,7%).

W rzeczywistości część osób pracujących i mieszkających na wsi powinna zostać zaliczona do bezrobotnych lub biernych zawodowo, ponieważ w przypadku braku możliwości świadczenia pracy w gospodarstwie rolnym, nie miałyby szans na znalezienie zatrudnienia. Osoby takie zazwyczaj utrzymują się z niezarobkowych źródeł dochodu przyznawanych innym członkom rodzin, m.in. z tytułu ubezpieczenia rolników, a ostatnio też z dopłat bezpośrednich. Najlicniejszą grupą wśród bezrobotnych mieszkańców wsi byli ludzie młodzi oraz kobiety.. Ponad połowa bezrobotnych mieszkańców wsi nie przekroczyła więc 35 roku życia. W populacji bezrobotnych zamieszkałych na wsi wyraźnie przeważają kobiety i w 2009 roku stanowiły 51,3% ogółu bezrobotnych na obszarach wiejskich.

Nie ma nadal warunków do powstawania lokalnych firm na obszarach wiejskich. Nadal system rejestrowania działalności gospodarczej jest skomplikowany, brakuje systemu promocji lokalnych firm, nie funkcjonuje partnerstwo publiczno-prywatne, nie ma warunków do rozwoju spółdzielczości wiejskiej, a źle przeprowadzone szkolenia dla zespołów producentów rolnych nie spowodowały podjęcia przez nich działalności gospodarczej na terenach swoich gmin. Nie podjęto żadnych działań na rzecz stworzenia na wsi systemu doradztwa w dziedzinie przedsiębiorczości i tworzenia miejsc pracy na obszarach wiejskich, a wręcz przeciwnie - doprowadzono do osłabienia działalności Ośrodków Doradztwa Rolniczego.

Brakuje planowania strategicznego rozwoju gmin wiejskich, co przenosi się na brak przygotowanych terenów inwestycyjnych na obszarach wiejskich, nie podejmowaniu działań w dziedzinie tworzenia przedsiębiorstw społecznych, stref usługowo – produkcyjnych w gminach wiejskich (mini- parków technologicznych i przemysłowych), odnowy wsi i zachowania dziedzictwa kulturowego. Nie funkcjonuje do dzisiaj ogólnonarodowy program ożywiania małych miast jak ośrodków wzrostu dla obszarów wiejskich. Nie stworzono warunków i odpowiedniego klimatu do

budowania partnerstwa lokalnego - brak rozwiązań prawnych, struktur organizacyjnych i możliwości finansowania.

W ciągu minionych ośmiu lat odnotowano znaczny wzrost liczby bezrobotnych na wsi. Ma ono nadal tendencję wzrostową. Podejmowane działania przez resort rolnictwa i ANR mające na celu aktywizację zawodową nie przyniosły większych efektów. Zastosowane metody nie były w stanie zachęcić mieszkańców obszarów wiejskich do podejmowania działalności gospodarczej na własny rachunek. Pewne pozytywne zmiany przyniosła realizacja Programu Stypendiów Pomocowych dla studentów pierwszego roku wyższych uczelni, choć jego zasięg jest ograniczony do maturzystów, zamieszkujących miejscowości do 20 tys. mieszkańców i będących dziećmi byłych pracowników PGR. Wymaga on rozszerzenia na inne grupy młodzieży wiejskiej oraz wydłużenia okresu stypendium.

Rząd PO-PSL doprowadził do bardzo złej sytuacji społecznej na polskiej wsi i stan ten wykazuje stałą tendencję pogorszenia warunków życia i pracy. Szereg danych wprost świadczy o tym, że mamy do czynienia z zapaścią. Na obszarach wiejskich rozwija się bezrobocie strukturalne i występuje trwały wzrost bezrobocia w rolnictwie. Bezrobotni na wsi stanowili w końcu 2012 roku **43,9% populacji bezrobotnych** ogółem, chociaż na wsi mieszka tylko 39% ludności kraju. W wojewódzkim podkarpackim bezrobotnych na wsi było 62%. Bezrobotni na wsi to ludzie przede wszystkim ludzie młodzi. Bezrobocie rejestrowe wynosiło w tym okresie 940 tys. osób, a bezrobocie ukryte kolejne 1,3 mln osób. Zatem **co drugi mieszkaniec wsi związany z rolnictwem jest bezrobotny. Wskaźnik zatrudnienia** młodzieży wiejskiej w wieku 18-24 lata wynosi **tylko 40,4%** - dlatego zwiększa się migracja do miast i przede wszystkim na emigrację. Z obszarów wiejskich wyjeżdżają ludzie młodzi, lepiej wykształceni, kobiety – do dużych miast oraz na emigrację. Taki trend obserwuje się od siedmiu lat, a szczególnie duży wzrost emigracji nastąpił w 2014 roku.

3.3.6. Ubóstwo na wsi i obszarach wiejskich

Rząd PO-PSL doprowadził do utrzymywania się zjawiska ubóstwa na obszarach wiejskich. Widocznym ubóstwem na obszarach wiejskich zagrożonych jest ok. 1/5 gospodarstw domowych. Różnice pomiędzy ubóstwem na wsi i w miastach pogłębiają się pomimo wpływu dopłat bezpośrednich po 2007 roku,

Ubóstwem skrajnym (szacowanym przez IPiSS na poziomie minimum egzystencji i dochodów 466 zł/osobę) na wsi zagrożonych w 2010 roku było 2,5-krotnie więcej gospodarstw domowych (9,4%) niż w miastach (3,5%), a łącznie w kraju 5,7%.

Ubóstwem ustawowym (szacowanym przez GUS, na poziomie uprawnień do ubiegania się o świadczenia z pomocy społecznej – 477 zł/osobę) na wsi zagrożonych było 11,9 % gospodarstw, a więc trzykrotnie więcej niż w miastach (4,4%). Biorąc pod uwagę fakt, że po uwzględnieniu urealnieniu tego progu świadczenia zamrożonego od 2006 roku szacowany wskaźnik w skali kraju zwiększa się w 2011 roku z 7,3% na 10,8% ten wzrost zagrożonych ubóstwem na wsi jest jeszcze większy.

Ubóstwem relatywnym (wg. GUS dochody 655 zł/osobę) zagrożonych było na wsi w 2010 roku 25,4% gospodarstw gdy w miastach zaledwie 11,9% gospodarstw domowych. Odsetek osób zagrożonych ubóstwem na wsi w porównaniu do miast powyżej 500 tys. mieszkańców jest ponad 10-krotnie wyższy dla ubóstwa skrajnego i ustawowego

Zagrożone ubóstwem były przede wszystkim dzieci i młodzież. Dzieci i młodzież do lat 18 stanowi 1/3 populacji osób zagrożonych skrajnym ubóstwem. Około 12% dzieci do lat 18 żyło w gospodarstwach zagrożonych ubóstwem ustawowym i 8% w skrajnej granicy ubóstwa. Szczególnie zagrożone są dzieci z rodzin wielodzietnych i stanowią najuboższą grupę społeczną w Polsce. Wśród małżeństw z 4 dziećmi ok. 34% żyło w strefie ubóstwa ustawowego i 24% w strefie ubóstwa skrajnego- łącznie 58% tych rodzin żyło w strefie trwałego ubóstwa

Niski poziom wykształcenia (na wsi tylko 7,5% osób ma wyższe wykształcenie – w miastach 23,2%) i wielodzietność, oznaczają większe zagrożenie ubóstwem i wykluczeniem. Celem polityki społecznej na obszarach wiejskich powinno być wyrównanie szans rozwojowych tych obszarów, które

bez pomocy państwa skazane są na marginalizację lub długotrwałe problemy rozwojowe. Działaniach takich zdecydowanie nie podejmował rząd PO-PSL w ciągu ośmiu lat biernego administrowania na obszarach wiejskich.

Sytuacja nie zmieniła się w 2013 roku. Z badań budżetów gospodarstw domowych GUS wynika, że rok 2013 nie przyniósł w stosunku do roku poprzedniego radykalnych zmian w zagrożeniu ubóstwem gospodarstw domowych. Przeciętnie w kraju zagrożenie ubóstwem skrajnym zwiększyło się z 6,8% do 7,4%. Bardziej dynamiczne zmiany odnotowano w przypadku ubóstwa ustawowego, którego zagrożenie wzrosło z 7,2% w 2012 roku do 12,8% w 2013 roku. W 2013 r. nadal utrzymało się wyższe zagrożenie ubóstwem na wsi niż w mieście. Największe dysproporcje zasięgu ubóstwa występują między mieszkańcami największych miast oraz mieszkańcami najmniejszych miast i wsi. W 2013 roku w skrajnym ubóstwie żyło 4,6% mieszkańców miast (od ok. 1% w największych miastach do 8% w miastach poniżej 20 tys. mieszkańców). Na wsi odsetek osób żyjących poniżej minimum egzystencji wyniósł 11,6%. Badania subiektywnej oceny sytuacji materialnej gospodarstw domowych wykazały, że w 2013 r., podobnie jak w roku poprzednim, najwyższy odsetek gospodarstw domowych, które oceniły swoją sytuację materialną jako „przeciętną” stanowiły gospodarstwa domowe rolników. Wzrósł odsetek gospodarstw rolników, które oceniły swoją sytuację materialną jako „przeciętną” (z 65,4% w 2012 r. do 67,5% w 2013 r.)

Można już mówić o utrwalaniu ubóstwa na polskiej wsi, bo według danych GUS 2,8 mln Polaków żyło w 2014 roku w skrajnej biedzie, z miesięcznymi przychodami niezapewniającymi minimum egzystencjalnego (544 zł/miesiąc), a poniżej granicy ubóstwa żyje ok. 4,6 mln osób. W ujęciu przestrzennym najgorsza sytuacja występowała w województwach: warmińsko-mazurskim (prawie 15% osób żyje w skrajnym ubóstwie) świętokrzyskim (ok. 12% .) i podlaskim (ok. 11%). Oczywisty podział na biedne (Polska wschodnia) i bogatsze województwa, należy uzupełnić o podział na ubogie wsie i zamożniejsze miasta. GUS podkreśla, że co czwarty mieszkaniec wsi zagrożony jest biedą, a stan ten dotyczy tylko 1% mieszkańców dużych miast.

Skrajne ubóstwo od lat dotyka dwa razy więcej mieszkańców wsi, niż miast. W skrajnej biedzie żyło w ok. 5% mieszkańców miast (od 1% w największych miastach, do ok. 9% w miastach poniżej 20 tys. mieszkańców), ale 12% osób mieszkających na wsi, żyjących poniżej minimum egzystencji. Mieszkańcy wsi stanowili tym samym ponad 60% osób żyjących poniżej tej granicy. W gospodarstwach, których główny strumień dochodów pochodził z pracy najemnej na stanowisku robotniczym w ubóstwie skrajnym żyła co dziesiąta osoba.

Według GUS, grupę najbardziej zagrożoną ubóstwem skrajnym w 2014 roku stanowiły rodziny wielodzietne. W 2014 r. poniżej minimum egzystencji żyło ok. 11% . osób w gospodarstwach małżeństw z 3 dziećmi oraz ok. 27% osób w gospodarstwach małżeństw z 4 lub większą liczbą dzieci na utrzymaniu. Szczególnie złą sytuację mają rodziny wielodzietne, które mieszkają na wsi. Ubóstwo na wsi jest w większym stopniu dziedziczne, niż w mieście, co wynika ze zdecydowanie niższego poziomu edukacji. Większość szkół w gminach wiejskich utrzymuje szkoły tylko z niewielkich subwencji oświatowych.

Szczególnie szkodliwy społecznie był brak przeciwdziałania ze strony rządu PO-PSL ubóstwu wśród dzieci oraz dopuszczenie do niedożywiania dzieci. Raport o ubóstwie UNICEF z maja 2015 wskazuje, że milion polskich dzieci żyje w ubóstwie, a 1,3 mln nie ma dostępu do podstawowych dóbr, niezbędnych do prawidłowego rozwoju. W Unii Europejskiej potrzeby ponad 13 mln dzieci są niezaspokojone, co oznacza, że w Polsce żyje 10% dzieci UE, które są w ubóstwie. W raporcie Polska znalazła się na 24. miejscu, wyprzedzając jedynie pięć krajów – w tym Bułgarię i Rumunię.

Prawie milion dzieci żyje w rodzinach, w których dochód oznacza skrajne ubóstwo. Prawie 800 tys. uczniów szkół podstawowych jest niedożywionych. Z 9 milionów dzieci i młodzieży obecnie w Polsce w niedostatku lub biedzie żyje 1,5 miliona. W 2014 r. zasięg ubóstwa skrajnego wśród dzieci i młodzieży poniżej 18 roku życia osiągnął ok 10%, a osoby w tym wieku stanowiły prawie jedną trzecią osób zagrożonych skrajną biedą. Według danych statystycznych 36% dzieci w Polsce rodzi się w biedzie lub w nędzy, gdzie miesięczny dochód w rodzinie nie jest wyższy niż 544 zł miesięcznie. Ubóstwo dzieci w większym stopniu występuje na wsi i jest to specyfika polskiej biedy w ogóle, że ona jest bardziej wiejska niż miejska, podobnie ubóstwo dzieci jest bardziej wiejskie niż miejskie

W ocenie raportu GUS z lutego 2015 roku, **są rodziny w Polsce (ponad 3%), gdzie dzieci nie dojadają**, bo **rodziców** nawet przy jednym dziecku **nie stać** na zapewnienie im przynajmniej co drugi dzień posiłku z mięsa, drobiu, ryby. W przypadku rodzin wielodzietnych ten odsetek jest, zdecydowanie wyższy. Dzieci z rodzin wielodzietnych, mieszkające na wsi i małych miastach są najczęściej niedożywione lub źle odżywione, chorują, a jednocześnie podejmują pracę zarobkową kosztem szkoły.

Bieda w Polsce się demokratyzuje: rozprzestrzenia na warstwy średnie i staje codziennym doświadczeniem kilku milionów dzieci, a jej przyczyn nie da się ograniczyć do zaniedbań rodziców. Wielokrotnie bieda dotyka zwyczajne, kochające się rodziny, w których nie ma mowy o żadnej patologii. Wystarczy, by ktoś z rodziców z dnia na dzień traci pracę.

W ocenie prof. Marii Drozdowicz– **Bieć bieda i ubóstwo dzieci z punktu widzenia gospodarki to straty wynoszące około 5% PKB**. Składa się na to między innymi wzrost przestępczości, niższa wydajność pracy osób, które uzyskały gorszą edukację i mniejsze wydatki na konsumpcję oraz rozumiane zjawiska wykluczenia. Im mniej biednych dzieci, tym mniej biednych dorosłych, tym lepsze szanse rozwojowe dla społeczeństwa.

Źle funkcjonuje też pomoc społeczna na obszarach wiejskich, która mogłaby przeciwdziałać ubóstwu. Rząd PO – PSL od ośmiu lat realizował tradycyjne, mało efektywne formy pomocy społecznej, które pozwalają na egzystencję na niskim poziomie niektórym kategoriom osób wykluczonych. Nie zostały stworzone programy i mechanizmy zapobiegające zjawiskom marginalizacji i wykluczeniu społecznemu na terenach wiejskich.

Gminne ośrodki pomocy rodzinie nadal zajmują się rozdzielaniem pomocy przy stosowaniu biurokratycznych zasad jej udzielania. Nie przynosi efektów program przeciwdziałania wykluczeniu osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością, a wręcz przeciwnie rośnie liczba tego typu osób żyjących na obszarach wiejskich. Praktycznie resort rolnictwa i jak również resort pracy i polityki społecznej nie podejmował żadnych działań na rzecz poprawy warunków życia mieszkańców terenów popegeerowskich. Umacniają się tam tendencje beznadziejności i niewiary w zmianę sytuacji życiowej w kolejnym pokoleniu rodzin byłych pracowników PGR-ów. Nie funkcjonuje system wspierania rodzin wielodzietnych, dzieci i młodzieży z rodzin ubogich i zaniedbanych oraz osób niepełnosprawnych i upośledzonych. Mieszkańcy wsi i rolnicy nadal pozbawieni są właściwej opieki społecznej, gdyż proponowane rozwiązania są fragmentaryczne.

3.3.7. Gospodarka ziemią i ochrona polskiej ziemi

Rząd PO-PSL nie dopilnował ograniczeń obrotu ziemią rolną i doprowadził do niekontrolowanej sprzedaży ziemi cudzoziemcom. Od 1 maja 2016 roku zostanie zniesiony obowiązek uzyskania zezwolenia przez osobę nieposiadającą polskiego obywatelstwa, na nabycie gruntu rolnego na terytorium Polski. Grozi nam niekontrolowany wykup ziemi, **brak jest bowiem ustawy chroniącej polskich nabywców, a jednocześnie następuje blokowanie ustawy wniesionej przez PiS**. Pod rządami PO-PSL nastąpiła niekontrolowana sprzedaż państwowej ziemi rolnej cudzoziemcom przez tzw. słupy (podstawione osoby), co pokazuje kontrola i raport NIK. W ciągu 10 lat MSWiA wydała zezwolenia na zakup przez cudzoziemców około 50 tysięcy hektarów ziemi rolnej, ale te statystyki nie są wiarygodne.

Zjawisko wykupywania ziemi przez cudzoziemców było lekceważone przez rząd PO-PSL. Oficjalnie w latach 2005-2010 osobom pochodzącym z zagranicy sprzedano zaledwie 750 ha gruntów rolnych i leśnych oraz 1685 ha pozostałych gruntów. Ministerstwo spraw wewnętrznych i administracji nie miało jednak pełnych danych o tym, ile ziemi sprzedaje się obcokrajowcom, chociaż powinno te dane zbierać. W ciągu ostatnich 10 lat MSWiA wydało zezwolenia na zakup przez cudzoziemców około 50 tysięcy hektarów polskiej ziemi rolnej i leśnej. Przykładowo w roku 2012 były minister rolnictwa wydał 262 zezwolenia na nabycie gruntów o łącznej powierzchni 807 hektarów.

Ustawa przewiduje, że proces wykupu ziemi przez cudzoziemców powinien być monitorowany poprzez odnotowywanie aktów notarialnych w rejestrze prowadzonym przez MSWiA. Tymczasem, notariusze nagminnie łamią prawo, nie wypełniając obowiązku przekazywania danych do

rejestr. Skala transakcji, na które nie jest wymagane zezwolenie, jest też trudna do oszacowania z powodu niewykonywania przez notariuszy obowiązku informowania o aktach notarialnych oraz braku danych o aktach sporządzonych za granicą.

Cudzoziemcy kupują grunty rolne i leśne w województwach atrakcyjnych przyrodniczo i krajobrazowo z myślą o wykorzystaniu ich np. na cele rekreacyjne. Są zainteresowani też miejscami, w które przyjeżdżają z powodów rodzinnych. Dlatego największym zainteresowaniem firm cieszyły się grunty w woj. dolnośląskim, świętokrzyskim i mazowieckim. Osoby prywatne natomiast najchętniej kupowały działki w Lubuskim, na Dolnym Śląsku i na Mazurach. W przypadku pozostałych rodzajów gruntów największą sprzedaż odnotowano w Wielkopolsce, i kolejno w województwach śląskim i mazowieckim.

Skala sprzedaży ziemi przez cudzoziemców jest nieznana. Pomija się między innymi fakt dzierżawienia (a tym samym nabycia prawa do pierwokupu) dużych gospodarstw rolnych przez osoby prawne oraz mieszane małżeństwa. Samych małżeństw rolniczych polsko-holenderskich, gdzie głód ziemi rolniczej jest wyjątkowo duży, jest w Polsce ponad 150. To rodzi pytanie o wiarygodne informacje na temat ile ziemi jest w rękach cudzoziemców.

Ochrona polskiej ziemi polega także na przeciwdziałaniu nieracjonalnemu „odroalnianiu” gruntów rolnych. W ciągu ostatnich 10 lat Polska straciła około 2 miliony hektarów gruntów rolniczych, które wyłączone zostały z działalności rolniczej albo są nieużytkami lub zostały przeznaczone pod inwestycje. Koalicja PO-PSL jedną ustawą odrolniła „hurtem” około miliona hektarów gruntów rolnych w granicach miast.

3.4. Instytucje, administracja, finansowanie i programowanie

Rząd PO-PSL doprowadził do tego, że obecny system administrowania sektorem żywnościowym oparty na Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz podległych Ministerstwu wielu agencjach i inspekcjach był nieefektywny i nie spełnił swej roli w obsłudze rolników i przedsiębiorców na obszarach wiejskich. Wśród rolników i mieszkańców obszarów wiejskich obserwuje się rosnący brak zaufania do administracji państwowej i samorządowej. Jednym z czynników niekorzystnej sytuacji jest niedorozwój instrumentów i metod nadzoru społecznego oraz wewnętrznego. **Nie funkcjonuje sprawny system analiz i oceny funkcjonowania administracji** działającej na rzecz rolnictwa i obszarów wiejskich, choć jego istnienie jest zagwarantowane w odpowiednich zapisach prawnych. **Skala skażenia instytucji publicznych korupcją i nepotyzmem jest tak duża,** że wymaga przygotowania i wdrożenia strategii antykorupcyjnej traktowanej jako zintegrowany system różnych działań podejmowanych w sferze społecznej, politycznej, administracyjnej przez inaczej zorganizowany aparat ścigania przestępstw i wymiaru sprawiedliwości.

3.4.1. Administracja rolna

Charakterystyczną cechą rządów PO-PSL, a szczególnie odpowiedzialnego za rolnictwo i wieś koalicjanta z PSL, było upolitycznienie administracji działającej na rzecz rolnictwa, nadmierny wzrost zatrudnienia w tych instytucjach oraz wymiana kadr na swoich krewnych i znajomych. Jako zasada doboru kadr upowszechniło się podejście pseudo-przedsiębiorcze – „Praca dla swoich”.

Rząd PO – PSL w krótkim czasie rozbudował najbardziej kosztową „armię” urzędniczą w Polsce, zamiast dążyć do zapewnienia sprawnej administracji publicznej działającej na rzecz rolnictwa i obszarów wiejskich i zoptymalizowania kosztów jej funkcjonowania w czasach kryzysowych. Liczba urzędników zatrudnionych w administracji państwowej przekroczyła pół miliona osób i samo utrzymanie biurokracji (tylko pensje) kosztowało rocznie około 20 miliardów. Najbardziej kosztownym urzędem jest Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Niezwykle kosztowne jest utrzymanie Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, która zatrudnia ponad 12 tysięcy pracowników i dysponuje największą flotą samochodową wśród wszystkich urzędów.

W ciągu ośmiu lat systematycznie rosło też zatrudnienie w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Ilość stanowisk urzędniczych w resorcie wrosła o ponad 15 % w porównaniu do 2007 roku. Poważnym problemem administracji jest to, że kompetencje urzędów często są dublowane. Przerośnięta biurokracja zajmująca się rolnictwem i obszarami wiejskimi, rozbudowana do monstrualnych rozmiarów, jest coraz bardziej kosztowna, a na dodatek coraz mniej sprawna i najczęściej zamiast pomagać szkodzi. Została ona silnie upolityczniona, do agencji i resortu wprowadzono „swoich” ludzi, często wykazujących się nieznajomością problematyki, mających niskie kompetencje zawodowe i brak profesjonalizmu. Zwolniono znaczną liczbę kompetentnych i pracowitych urzędników ze względu na ich dobrą pracę na rzecz rządu Prawa i Sprawiedliwości. W polityce kadrowej byłego ministra rolnictwa, Marka Sawickiego, dominuje zasada „bierny, mierny, ale wierny” i bliski mojej opcji politycznej. Takie podejście w naborze kadr dla ministerstwa rolnictwa czy agencji rolnych, nadzorowanych przez PSL było zjawiskiem powszechnym od 8 lat.

Korupcja, nepotyzm, kolesiostwo w administracji rolnej stanowi normalne zjawisko dla rządu PO-PSL, szczególnie w obszarze rolnictwa i jego najważniejszych instytucji. W administracji rządowej, w agencjach rolnych, pod pozorem wdrażania środków unijnych, rozszerza się biurokracizm i lawinowo zwiększyła się liczba zatrudnionych, którzy coraz częściej oderwani są od swoich lokalnych społeczności i często narzucają decyzje społecznie szkodliwe. Mnożenie urzędniczych posad zwielokrotnia możliwości korupcji i jednocześnie paraliżuje system decyzyjny. W instytucjach kontrolowanych przez PSL zatrudniano całe rodziny polityków tej partii, a nepotyzm tam gdzie rządzi PSL był wszechobecny. Zatrważająca jest skala skażenia instytucji publicznych korupcją, a liczne przykłady wskazują na poczucie bezkarności ze strony uczestników tych procesów.

Wystarczy wspomnieć wydarzenia związane z brakiem nadzoru ze strony byłego ministra rolnictwa nad funkcjonowaniem ARR, w przypadku nagłośnionej latem 2012 roku afery nagrań prezesa ARR, kumoterstwa i przekraczaniem uprawnień w zakresie zatrudniania i zwalniania pracowników w ARR, które nie skończyły się nie tylko ukaraniem winnych, ani też zmianą stylu pracy w tej instytucji. Z wystąpienia pokontrolnego do premiera w 2013 roku wynika z kolei, że przed wyborami w 2011 roku i przed Euro 2012 z kasy Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zostało wydanych prawie 1,8 mln złotych na sfinansowanie telewizyjnej kampanii liderów PSL, w tym ówczesnego ministra rolnictwa. Pod pozorem organizowania imprez handlowych i naukowych wydawane były w sposób nieuzasadniony środki ministerstwa rolnictwa na materiały promocyjne kampanii wyborczej dla działaczy PSL.

3.4.2. Agencje rolne i inspekcje kontrolne

Rząd PO-PSL oraz były minister Sawicki w kampaniach wyborczych zapowiedzieli przebudowę instytucji wsparcia rolnictwa oraz zmniejszenie kosztów funkcjonowania agencji rolnych. Dla realizacji zadań wynikających ze Wspólnej Polityki Rolnej zakładano utworzenie jednej, nowoczesnej Agencji Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW). Planowano wydzielenie części ARiMR wraz z pieniędzmi na jej utrzymanie oraz przekazanie instytucjom samorządowym. PO zamierzała też wprowadzić monitoring i ocenę kosztów na rozbudowę systemów informatycznych agencji płatniczych. Żadna z tych zapowiedzi nie została jednak zrealizowana, czego efektem są bardzo duże koszty funkcjonowania niesprawnego systemu, w tym nieracjonalne zwiększenie zatrudnienia w agencjach, opóźnienia w realizacji PROW 2007-2013, uruchomienia działań w nowym PROW 2014-2020 oraz kłopoty z akredytacją działań PROW. Brak konsolidacji agencji rolnych, zapowiedzianej w 2013 roku przez byłego ministra Sawickiego oraz instytucji i inspekcji obsługujących rolników, mimo deklaracji składanych od lat stanowiło istotną barierę organizacyjną dla sektora rolnego w Polsce oraz było miejscem utrzymywanie nadmiernego zatrudnienia osób związanych z ekipą rządową PO-PSL, co zwiększało koszty funkcjonowania obsługi rolnictwa i stanowiło źródło nepotyzmu i korupcji.

Mnożenie urzędniczych posad zwielokrotniało możliwości korupcji i jednocześnie paraliżowało system decyzyjny, a jednocześnie nie funkcjonował system kar za podejmowanie nietrafnych decyzji i odpowiedzialności za marnotrawstwo publicznych środków. Niesprawnym był też jak wykazują kontrole NIK bieżący nadzór nad udziałem Skarbu Państwa w spółkach działających

w rolnictwie, czego przykładem była ujawniona przez NIK skala nieprawidłowości w działalności spółki Elewaar w 2012 i 2014 roku

Nadzorem nad jakością płodów rolnych i jakością żywności (w tym jej bezpieczeństwem) pod rządami PO-PSL zajmowało się w Polsce pięć inspekcji kontrolnych pod nadzorem trzech ministerstw i urzędów centralnych. W nadzór nad jakością i bezpieczeństwem żywności zaangażowane były resorty zdrowia, rolnictwa oraz Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Nadzór nad bezpieczeństwem zdrowia publicznego w Polsce jest realizowany w 95% przez Państwową Inspekcję Sanitarną (PIS) i Inspekcję Weterynaryjną (IW). Inspekcje te są centralnymi organami administracji rządowej i są usytuowane w dwóch resortach: Państwowa Inspekcja Sanitarna nadzorowana przez Ministra Zdrowia, a Inspekcja Weterynaryjna nadzorowana przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Aktywność tych dwóch inspekcji nie była do końca skoordynowana, pomimo że obejmowała takie zagadnienia jak zwalczanie chorób zakaźnych w tym zoonoz, bezpieczeństwo żywności. Wiele zadań realizowanych przez te inspekcje, w pewnych obszarach nakładało się, np. laboratoryjne badania diagnostyczne, kontrole podmiotów itp.

W programie wyborczym PO – PSL zapowiadano zmianę organizacji służb i inspekcji kontrolnych poprzez stworzenie skonsolidowanej Inspekcji Bezpieczeństwa Żywności. Miało to zapewnić produkowanej i sprzedawanej żywności spełnienie standardów i wymogów wspólnotowych, a także spójny i sprawny nadzór oraz kontrolę. Deklaracje te okazały się pustymi sloganami wyborczymi. Zdarza się, że producent żywności podlega jednocześnie kilku kontrolom, co oznaczało niepotrzebną stratę czasu i pieniędzy. Współpraca pomiędzy inspekcjami w zakresie bezpieczeństwa żywności, epizodycznego i epidemiologicznego kraju oraz ochrony środowiska była niespójna i fragmentaryczna, co wskazuje na konieczność uporządkowania prawa we wszystkich resortach.

Rząd PO-PSL dopuścił do utrzymywania stanu dużej niezgodności w obowiązujących aktach prawnych, uniemożliwiających harmonijną współpracę pomiędzy inspekcjami, urzędami a ministerstwami i środowiskami producentów żywności. Rząd utrzymywał też niespójność prawa w zakresie kompetencji poszczególnych inspekcji i ich nakładanie się wzajemne, co prowadziło do chaosu przy zwalczaniu chorób zakaźnych i zaraźliwych dla ludzi i dla zwierząt. Mimo deklaracji i obietnic ze strony byłego ministra Sawickiego nie doprowadzono do konsolidacji systemu urzędowej kontroli produktów żywnościowych oraz do zapewnienia niezbędnych środków na funkcjonowanie systemu.

3.4.3. Doradztwo rolnicze

Wyborcze zapowiedzi rządu PO-PSL o zwiększeniu efektywności i dostępności doradztwa rolniczego w systemie informacji i edukacji rolniczej okazały się zwykłą obietnicą bez pokrycia, a ówczesny minister rolnictwa poprzez przekazanie doradztwa do samorządów wojewódzkich, doprowadził do ograniczenia jego funkcji.

Doradztwo rolnicze stanowi ważny segment nowoczesnego rolnictwa oraz warunek jego konkurencyjności na rynku europejskim, o czym możemy się przekonać na przykładzie takich krajów jak Dania czy Holandia. W procesie wspierania polskiego rolnictwa ze środków UE, doradca rolny stał się niezbędnym elementem systemu pozyskiwania tych środków, chociaż trzeba przyznać niekiedy potrafił nadużywać tej pozycji i władzy w relacjach do rolników. Rynek usług doradczych w Polsce jest ogromny. Szacuje się, że w ramach działania „*Korzystanie z usług doradczych przez rolników i posiadaczy lasów*” firmy doradcze zakontraktowały współpracę z ok. 600 tys rolników, co stanowiło około 42,8 % ogółu beneficjentów płatności obszarowych. Zapewniony został dostęp do wsparcia dla rolników bez określenia kryteriów gospodarstwa: wielkość gospodarstwa, rodzaj produkcji, poziom dopłat. Ustępujemy 10-krotnie czołowym rolniczym krajom UE (np. Danii) w liczbie rolników (ok. 450) przypadających na jednego doradcę, ale wysokie kompetencje kadr zatrudnionych w doradztwie rolniczym rekompensują ten niedobór.

Do 2007 roku Ośrodki Doradztwa Rolniczego dostarczały rolnikom informacji i wiedzy o funduszach strukturalnych oraz koniecznych dostosowaniach gospodarstw rolnych do wymagań unijnych. Rozwój i stabilizacja systemu doradztwa rolniczego nastąpił wyraźnie w latach rządów PiS (2006-2007), w konsekwencji wdrożenia koncepcji programowej i organizacyjnej, stabilnego

i odpowiedniego do potrzeb finansowania z budżetu Państwa oraz środków UE, a także jasnego określenia celów i zadań w ramach realizowanej wówczas polityki rolnej. Dodatkowo od 1 stycznia 2007 roku stworzono w Polsce System Doradztwa Rolniczego jako mechanizm wymagany rozporządzeniem Rady nr 1782 z 2003 roku. Zmiany, które zostały wprowadzone przez rząd PO-PSL po 2008 roku zachwiały podstawami tego systemu i zrodziły obawę o dalsze istnienie doradztwa rolniczego w Polsce.

Od 1 sierpnia 2009 roku za sprawą ustawy z dnia 23 stycznia 2009 roku *o zmianie niektórych ustaw, w związku ze zmianami organizacji i podziale zadań administracyjnych w województwie*, zadania realizowane dotąd pod nadzorem wojewody, w tym zadania w zakresie doradztwa rolniczego przeniesione zostały w gestię sejmiku województwa. Rząd PO-PSL postanowił stworzyć system doradztwa rolniczego bez środków finansowych, bez wsparcia instytucjonalnego, bez określenia zadań. Było to rozwiązanie rewolucyjne, przypadek niespotykany dotychczas w świecie. Na te warunki nałożyły się jeszcze zmiany formalno-prawne i zwykłe zaniedbania, wynikające z niezrozumienia istoty doradztwa rolniczego. Jest to szczególnie interesujące posunięcie z racji tej, że sejmik województwa posiadał nieznaczne kompetencje związane z rolnictwem, a ponadto nie mógł finansować jednostek doradztwa rolniczego.

Wprowadzone zmiany w organizacji doradztwa rolniczego, zdaniem specjalistów stanowiły próbę zniszczenia ogólnopolskiego systemu doradztwa rolniczego. Obcięto zarazem środki finansowe, nawet o 30% w budżetach na 2010 r. Zgodnie ze znowelizowaną ustawą zamiast 16 wojewódzkich ODR funkcjonować ma 16 jednostek informacyjnych. System doradztwa rolniczego wprowadzony przez PO-PSL jest jedynym takim rozwiązaniem w UE narzuconym rolnikom przez polityków. Przed wprowadzeniem zmian nie były przeprowadzone konsultacje ze specjalistami ani nie zwrócono się w tej sprawie do rolników. W efekcie system doradztwa rolniczego został uzależnionych od decyzji marszałków województw i od nich będzie zależało, czy rolnicy otrzymają odpowiednią wiedzę i zostaną odpowiednio poinformowani. Władze samorządowe widzą je jako jednostki samofinansujące, stąd też chcą, aby wszelkie usługi dla rolników były płatne. Jeśli koszty utrzymania ODR-ów będą zbyt wysokie, a zapotrzebowanie na płatne usługi doradcze na niskim poziomie placówki będą likwidowane. W efekcie grozi to tym, że Polska utraci środki na doradztwo rolnicze i na obowiązkową edukację rolników z zakresu procedur uzyskania środków z funduszy strukturalnych.

Istotnym nowym elementem tej roszady organizacyjnej jest też fakt, że do końca 2009 Minister Rolnictwa udzielił akredytacji ok. 80 prywatnym firmom doradczym, wprowadzając dodatkowe zagrożenie. Brak jest wiarygodnych danych o kadrze i kompetencjach zawodowych tej grupy doradców. Wiadomo tylko, że zarządzający tymi firmami posiadają określone rozporządzeniem uprawnienia, firmy wykonują odpłatne usługi w ustalonej przez siebie cenie, zachowują się na rynku usług doradczych jak wyrachowani gracze. W dużej części ich praca polega na zawarciu umowy o świadczeniu usług doradczych i rozliczeniu należnych środków z działania PROW.

Doradztwo rolnicze nigdy wcześniej nie znalazło się w takiej sytuacji zagrożenia, podobnej do przejęcia w 1999 roku szkół rolniczych przez samorządy, co skończyło się wyprzedają ich majątku i degradacją. Jak się wydaje rządzącym koalicjantom z PO-PSL nie zależało na zmianie tej sytuacji, brak też w kraju środowisk, które skutecznie naciskały na poprawę tej sytuacji. Trudno wyobrazić sobie wejścia w nową perspektywę finansową i kształt Wspólnej Polityki Rolnej w latach 2014-2020 z tak zdezorganizowanym doradztwem rolniczym.

Rząd PO-PSL w pełni odpowiada za destabilizację doradztwa rolniczego i zniszczenie budowanego z mozołem od 2006 roku przez rząd PiS i zatwierdzony przez Komisję Europejską system doradztwa rolniczego w Polsce. Poprzez dopuszczenie do zmiany ustawy i **przekazanie Ośrodków Doradztwa Rolniczego pod nadzór samorządów wojewódzkich**, co spowodowało ich podporządkowanie zadaniom lokalnym, a nie celom polityki rolnej były minister Sawicki doprowadził doradztwo rolnicze do destrukcji organizacyjnej i funkcjonalnej. Jednocześnie w budżecie zmniejszono środki na doradztwo rolnicze, co przy minimalnych płacach doradców rolniczych spowodowało ograniczenie zakresu usług i odpływ kadry doradców rolniczych.

3.4.4. Instrumenty i procedury zarządzania ryzykiem rynkowym i pogodowym

Rolnictwo i przetwórstwo żywności z uwagi na zmienne warunki atmosferyczne jest też narażone na ryzyko gospodarcze. Zwiększająca się zmienność cen na rynkach rolnych, oddziaływanie zjawisk globalnych, jak np. embargo rosyjskie oraz wzrastająca liczba przypadków destabilizacji rynków rolnych (np. wskutek wystąpienia choroby ASF) oraz katastrof i klęsk przyrodniczych (powódzie, susze, wymarznienia) przyczyniły się do konieczności wsparcia rolników w krytycznych dla nich sytuacjach. Rząd PO-PSL nie stworzył mechanizmów i instrumentów ograniczenia tego ryzyka, co zagraża stabilności produkcji rolniczej, a nawet, jak wykazała ostatnia susza w 2015 roku, zagraża podstawom bytu gospodarstw rolnych. Jednocześnie, przy braku wsparcia ze strony rządu, firmy ubezpieczeniowe nie podejmowały się godziwego ubezpieczenia dla tego obszaru działalności gospodarczej.

Nie zostały zrealizowane zgłaszane przez rząd PO-PSL obietnice wsparcia systemu ubezpieczeń w przypadku klęsk żywiołowych, które dotyczą w ostatnim czasie polskich rolników-powódzie, przemarzania i susza jak w 2015 roku. Rząd PO-PSL nie podjął żadnych starań aby skutecznie wesprzeć rolników we współfinansowaniu ubezpieczeń gospodarczych w rolnictwie, ograniczając wcześniej zapisy w ustawie, przygotowanej w 2007 roku przez PiS. Odbiło się to szczególnie na sytuacji rolników podczas ostatniej klęski suszy w polskim rolnictwie w 2015 roku. Brak systemu wsparcia i szybkich procedur szacowania strat jest wymownym przykładem dezorganizacji administracji rolnej w sytuacjach kryzysowych i bezradności ministra Sawickiego.

W ostatnim czasie, w latach 2013-2014 **rząd PO-PSL okazał się też całkowicie bezradny wobec rozprzestrzeniania się afrykańskiego pomoru świń (ASF)**, który zagraża całkowitym zniszczeniem hodowli świń w Polsce. Rolnicy z terenów przygranicznych z Białorusią zostali praktycznie sami z wielkim zagrożeniem, a wystąpienie ASF spowodowało spadek cen żywca wieprzowego w całym kraju o 12 % w lutym 2014 i o 6% w pierwszym półroczu 2014 roku. **Opieszałość w podejmowaniu decyzji** przez ministra Kalembę, w działaniach chroniących polskich producentów, zbyt duży obszar ochronny i inne zaniedbania spowodowały straty rolników i zablokowanie eksportu wieprzowiny na rynek Rosji i Ukrainy w ilości 400-500 tys. ton i na inne rynki.

Pod rządami koalicji PO-PSL dochodziło do bardzo wielu afer z niepłaceniem rolnikom za dostarczone płody rolne. Rolnicy byli oszukiwani przez nieuczciwych pośredników handlowych, przez nierzetelnych przetwórców, kredytujących się u rolników. Mimo kolejnych deklaracji byłego ministra Sawickiego **nie doprowadzono do powołania Funduszu Gwarancyjnego**, brak też uregulowań ustawowych, dotyczących ubezpieczenia upraw i zwierząt. Właśnie za rządów PO-PSL rozwinął się proceder nieuczciwego działania firm pośredników handlowych, które zajmowały się skupem płodów rolnych od rolników, a potem nie wywiązywały się z zobowiązań finansowych. Straty rolników z tego tytułu można oszacować na 100 mln zł rocznie. Rząd PO-PSL nie przeciwodziiał tym praktykom i mimo deklaracji byłego ministra Sawickiego, od 2011 roku nie potrafił stworzyć Funduszu Gwarancyjnego ani też skutecznie usunąć takie firmy z rynku. **Prawo polskie nie chroniło dostatecznie interesów rolników, mniejszych podmiotów przetwórczych i handlowych na rynku żywnościowym, wobec nieuczciwych praktyk handlowych** ze strony firm skupowych i dużych sieci handlowych, na co przez 8 lat pozwalał rząd PO-PSL.

Rząd PO-PSL nie przygotował rozwiązań chroniących producentów rolnych w łańcuchu żywnościowym przed spekulacją pośredników handlowych i sieci handlowych, co stanowiło poważną barierę rozwoju produkcji i przetwórstwa rolnego. Tolerowane były przez administrację rządową i jej instytucje, nieuczciwe praktyki sieci handlowe, narzucające liczne opłaty dodatkowe (nawet 30 opłat za dostawę do sklepu). Stanowiło to barierę rozwoju polskiego przetwórstwa, a koszty z tego tytułu przerzucane były na rolników, zmniejszając w sposób nieuzasadniony ich dochody. **Niezbędne zmiany legislacyjne w celu wyeliminowania nieuczciwych praktyk handlowych i zwiększenia przejrzystości rynku artykułów rolno – żywnościowych,** nie były mimo deklaracji byłego ministra Sawickiego wprowadzane, a powołany w 2009 roku w resorcie rolnictwa międzybranżowy zespół ds. eliminacji nieuczciwych praktyk handlowych nie ukończył prac i nie poinformował o tym zainteresowanych przetwórców. Rząd PO-PSL nie podjął niezbędnych działań

mimo istniejących możliwości prawnych. Nie wykorzystano art. 15 ustawy o nieuczciwej konkurencji oraz innych aktów prawnych, w tym opracowane przez UE. Instytucje rządowe i resort rolnictwa nie uczyniły nic aby te praktyki zostały ograniczone a nawet przyznawały (UOKiK), że nie zamierzają nic zrobić w tym zakresie.

3.4.5. Instytucje rynku rolno – spożywczego

W ramach rozwoju systemu instytucji otoczenia rolnictwa oraz infrastruktury rynku rolnego przygotowano wprawdzie propozycje wsparcia rynków hurtowych i giełd, ale nie wzmocniono instytucji finansowych umożliwiającym rolnikom i przetwórcom uzyskanie dostępu do kapitału zewnętrznego. Nie zlikwidowano barier administracyjnych ograniczających rozwój instytucji rynkowych. Rząd PO-PSL nie prowadził obiektywnej i przyjaznej dla spółdzielczości polityki oraz nie przedstawił ustawy o spółdzielniach rolniczych zapewniającej stabilność spółdzielniom. Nie zlikwidowano barier formalno-prawnych hamujących tworzenie grup producentów rolnych. Nie zapewniono wbrew deklaracjom żadnej roli izbom rolniczym w reformowaniu rynków hurtowych. Przygotowywana została sprzedaż ośmiu giełd rolno- towarowych, w tym w Broniszach, co znacznie utrudni dostęp producentom rolnym do instytucji rynkowych zajmujących się handlem artykułami spożywczymi.

3.4.6. Finansowanie rolnictwa i obszarów wiejskich

Rząd PO-PSL systematycznie zmniejszał wydatki na polskie rolnictwo w latach 2008-2014 i doprowadził do **ograniczania środków finansowych z polskiego budżetu na rolnictwo**. Wydatki na rolnictwo, rozwój wsi, rynki rolne i rybołówstwo łącznie z wydatkami na KRUS z polskiego budżetu wykazywały w latach 2007 – 2014 stałą tendencję malejącą, z **2,94%** wydatków do PKB i **12,6%** wydatków budżetu Państwa w 2007 roku, do planowanych **1,73%** wydatków do PKB oraz **8,4%** wydatków budżetu Państwa w 2014 roku. Przewidywane w budżecie 2015 roku wydatki na rolnictwo nie zwiększają się praktycznie (wzrost 0,14%), a nawet wobec przyjętego poziomu inflacji realnie **zmniejszają się o 3-3,5%**. Biorąc pod uwagę 2,4% udział sektora rolno-spożywczego w tworzeniu PKB Polski, można stwierdzić, że **gospodarka narodowa jest beneficjentem netto rolnictwa i nie widać żadnego uzasadnienia dla ciągłego ograniczania wydatków na sektor rolno-spożywczy**. Wydatki te w latach 2007 – 2014 były konsekwentnie zmniejszane, jak w tabeli 1.

**Tab.1. Wydatki na działy podległe ministrowi rolnictwa w latach 2007-2014
(w procentach budżetu państwa)**

Rok budżetowy	Proc. wydatków z budżetu Państwa na rolnictwo, rynki rolne, rybołówstwo oraz KRUS	Procent wydatków na rolnictwo z budżetu Państwa w relacji do PKB	Proc. wydatków z budżetu Państwa na rolnictwo, rynki rolne, rybołówstwo – bez KRUS w relacji do PKB
2007	12,57	2,94	1,30
2008	11,40	2,83	1,25
2009	11,32	2,64	1,12
2010	9,83	2,15	0,82
2011	9,09	1,91	0,79
2012	8,34	1,73	0,72
2013	8,39	1,69	0,67
2014 plan	8,47	1,83	0,66
Różnice 2007-2013 pkt. proc.	4,10	1,11	0,64

Udział wydatków na sektor rolny i obszary wiejskie do budżetu Państwa w relacji do 2007 roku zmniejszył się w 2014 roku o 4,1 pkt. proc., a udział tych wydatków w PKB zmniejszył się o 1,1 pkt. proc

Systematyczne obniżanie poziomu finansowania polskiego rolnictwa z krajowego budżetu ma wpływ na opłacalność produkcji rolnej, na ochronę rynku krajowego i bezpieczeństwa żywności, a więc nie tylko szkodzi i tak niskiej konkurencyjności polskiego rolnictwa i mieszkańcom wsi, ale też zagraża interesom polskiego konsumenta. Polityka czołowych krajów Unii Europejskiej jest zupełnie odmienna. Środkami budżetu krajowego można bowiem wspierać bezpośrednio produkcję rolną, obniżać koszty środków produkcji rolnej oraz zapewniać odpowiedni poziom finansowania instytucji rolnych. Ale polski rząd PO-PSL, poczynawszy od 2008 roku poszedł inną drogą. Należy wskazać na szereg faktów:

a) Dopłaty do ubezpieczeń upraw rolnych były drastycznie zmniejszane w latach 2007-2014. Zaplanowane przez PiS na kwotę 550 mln zł, realizowane były w kwocie ok. 160 mln zł. Znowelizowano ustawę uchwaloną za rządu Premiera Kaczyńskiego, rozdzielając ryzyko bez należytej gwarancji asekuracyjnej, a w efekcie zaporowych warunków stawianych przez firmy ubezpieczeniowe, zmniejszyła się liczba ubezpieczonych i wymiar finansowy ubezpieczeń. W niewielkim stopniu wykorzystywano środki na dopłaty do ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt, dlatego, że warunki proponowane przez zakłady ubezpieczeniowe dla rolników były zaporowe. Koniecznej nowelizacji ustawy rząd PO-PSL nie dokonał, odrzucając jednocześnie propozycje Prawa i Sprawiedliwości. Były minister Sawicki obiecywał też wprowadzenie instrumentu zarządzania ryzykiem, z którego część środków miała być przeznaczona na dopłaty do ubezpieczeń, aby stały się one w miarę powszechne i dostępne dla rolników, ale żadna z tych obietnic rządu nie została zrealizowana.

Kłęski żywiołowe i straty rolników w 2011 roku oraz klęska suszy w 2015 roku dobitnie pokazały, że państwo powinno pomóc rolnikom i wesprzeć ich działania w większym stopniu poprzez dopłaty do ubezpieczeń. Mimo deklaracji byłego ministra Sawickiego system wsparcia nie został usprawniony, a wielkość odszkodowań z budżetu na poziomie ok. 490 mln zł nie rekompensuje rolnikom poniesionych strat. Rząd PO-PSL nie wykorzystał też szansy pozyskania środków UE na ten cel.

b) Dopłaty do paliwa rolniczego nie były zwiększane. Mechanizm dopłat uruchomił rząd PiS wprowadzając w 2007 roku stawki 85 gr za litr oleju napędowego. Pomimo dwukrotnej już podwyżki akcyzy, od tego czasu nie zwiększono stawki dopłat, czyli realnie jest ona mniejsza w stosunku do zwiększonej akcyzy.

c) Dopłaty do materiału siewnego zostały drastycznie ograniczone. Agencja Rynku Rolnego nie realizował programu dopłat należycie z powodu corocznie zmniejszanych środków na ten cel. Zostały też drastycznie ograniczone dopłaty do postępu biologicznego w produkcji roślinnej i zwierzęcej, co nie tylko zmniejszyło obecnie konkurencyjność polskiego rolnictwa, ale też oznacza w przyszłości duże mniejsze szanse na jego rozwój.

d) Dopłaty do spożycia mleka w szkole - Program „Szkłanka Mleka” utrzymywane na zbyt niskim poziomie. Program wprowadzony przez Rząd PiS zakładał, że uczniowie mogli korzystać ze spożycia szklanki mleka w szkole przez 5 dni w tygodniu i 10 miesięcy w roku. Od 2009 roku wskutek zmiany rozporządzenia MRiRW i braku środków finansowych na ten cel uczniowie korzystali z tego wsparcia tylko przez 3 dni w tygodniu, przez okres 8 miesięcy. W trzech ostatnich budżetach w ramach oszczędności ministra finansów, przewidziano zbyt małą ilość środków finansowych na ten ważny społecznie cel. Taka oszczędność powinna być wstydem dla polskiego rządu, ratującego swoją skórę kosztem dzieci.

e) Rekompensaty za rezygnację z kwot mlecznych, wspierające przestawienie produkcji zwierzęcej zostały zlikwidowane. Instrument wprowadzony w 2007 roku i program mający

na celu doprowadzenie do wsparcia rolników pragnących się przestawić z produkcji mlecznej na mięsną oraz wspierający pozyskanie krajowej rezerwy kwoty mlecznej został całkowicie zlikwidowany poprzez obniżenie ze średnio ok 1,40 zł za litr w 2007 roku do 5 groszy za litr w roku 2009.

- f) Zmniejszenie finansowania instytucji i inspekcji rolnych.,** ważnego elementu systemu zapewnienia bezpieczeństwa żywności. Rząd PO-PSL systematycznie przeznacza mniej pieniędzy na: Inspekcję Weterynaryjną, Inspekcję Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych i Państwową Inspekcję Ochrony Roślin i Nasiennictwa. W konsekwencji zwiększono ryzyko społeczne i zagrożone zostało bezpieczeństwo żywności w Polsce.

Wydatki na rolnictwo w budżecie krajowym systematycznie z roku na rok malały, a finansowanie rolnictwa jest daleko niewystarczające w stosunku do potrzeb. Na wiele zadań zabraknie środków finansowych. Przykładowo w 2011 roku bardzo źle potraktowane zostały potrzeby spółek wodnych, gdyż dotacja w 2011 roku w kwocie 3,8 mln zł dla całego kraju na konserwację urządzeń melioracji szczegółowych jest żenująco niska, to niecałe 2 tys. zł na jedną gminną spółkę wodną.

Wykonanie budżetu za 2014 rok pokazuje, że w sytuacji gdy z roku na rok, państwo wydaje coraz mniej pieniędzy na rolnictwo, poziom wydatków z 2007 roku, kiedy rządziło Prawa i Sprawiedliwość, dla rządu PO-PSL jest nieosiągalny. Najgorsze jest jednak to, że koalicja PO-PSL bije własne rekordy w obniżaniu nakładów na rolnictwo i wieś. Rok 2013 był fatalny, ale następny okazał się znacznie gorszy. Obniżanie wydatków pociąga za sobą konkretne, negatywne skutki. Po wieloletnim systematycznym zmniejszaniu wydatków na rolnictwo przez rząd PO-PSL należy powrócić do prawidłowego finansowania rolnictwa z budżetu krajowego, co najmniej na poziomie 1,2% PKB.

3.4.7. Programowanie rozwoju obszarów wiejskich

Rząd Prawa i Sprawiedliwości w latach 2006-2007 wprowadził nowe zasady zarządzania rozwojem kraju, w tym na obszarach wiejskich. W 2006 roku Sejm RP przyjął ustawę o zasadach polityki rozwoju, która określiła rodzaje dokumentów strategicznych i programowych niezbędnych do prowadzenia polityki rozwoju. Rząd PiS przyjął Strategię Rozwoju Kraju na lata 2007-2015. Wyznaczała ona cele oraz identyfikowała obszary uznane za najważniejsze z punktu osiągnięcia tych celów, na których koncentrowane są działania Państwa. Dokument został opracowany przy uwzględnieniu zasady zrównoważonego rozwoju, a więc zachowanie równowagi pomiędzy celami gospodarczymi, społecznymi i wymogami środowiskowymi. Jako jeden z ważnych priorytetów przyjęto „rozwój obszarów wiejskich”. Prowadzona polityka rozwoju w ujęciu zrównoważonym w latach 2005-2007 miała na celu zdecydowaną poprawę poziomu życia na polskiej wsi.

Od 2008 roku **rząd PO-PSL wprowadził w programowaniu rozwoju model polaryzacyjno – dyfuzyjny**, który zakłada, że rozwój będzie odbywał się w wyniku dwóch następujących po sobie procesach. Najpierw nastąpi koncentracja dynamiki wzrostu (metropolie) – która następnie w wyniku bliżej niezdefiniowanego i nieopisanego procesu rozszerzy się na obszary wiejskie. Takie rozwiązania znalazły się w dokumentach Rządu PO-PSL: Polska 2030. Wyzwania rozwojowe, Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego 2010-2020. Od 2008 roku dokonano zmian w prowadzonej przez PiS polityce rozwoju ograniczając zarówno znaczenie rolnictwa i obszarów wiejskich w rozwoju kraju, jak i środki finansowe. W ważnym dokumencie planistycznym - w koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju do 2030 przy określeniu zakresu przedmiotowego planu przestrzennego takie obszary problemowe jak obszary produkcji rolnej – zdrowej żywności nie występują. Tymczasem Polska w tym przedmiocie posiada niekwestionowany potencjał. Z dokumentu KPZK 2030 nawet nie wynika, że Polska jest krajem – w poważnym zakresie rolniczym – i że cokolwiek może wytwarzać.

Cele rozwojowe całej UE określa Strategia Europa 2020. Ich realizacja może mieć pozytywny wpływ na rozwój obszarów wiejskich szczególnie w odniesieniu do celów dot. wzrostu zatrudnienia, ograniczenia ubóstwa, poprawy poziomu wykształcenia i zwiększenia odnawialnych źródeł energii.

Krajowe dokumenty strategiczne na okres do 2030 roku lub dłuższy obejmują długookresową strategię rozwoju kraju, średniookresową strategię rozwoju kraju, koncepcję przestrzennego zagospodarowania kraju oraz dziewięć strategii dziedzinowych, wśród których w kontekście ROW szczególne znaczenie mają dwie: „Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego” stanowiąca podstawę do prowadzenia polityki regionalnej oraz „Strategia Zrównoważonego Rozwoju Wsi, Rolnictwa i Rybactwa”. Na okres programowania 2014-2020 obok pakietu wspólnotowych rozporządzeń opracowany jest system planowania, w którym podstawową rolę zajmuje dokument KE pod nazwą „Wspólne Ramy Strategiczne”, które mają przekładać cele strategii Europa 2020 na interwencje funduszy UE w ramach polityki spójności i WPR.

Ocena dokumentów UE i rządu PO-PSL wskazuje na:

- brak odniesienia się do potrzeby zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego i zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich jako wyzwań stojących przed Europą w perspektywie 2020.
- liberalizację handlu – przenoszenie produkcji poza Europę i ograniczenie możliwości włączenia się sektora rolnego w proces zrównoważonego wzrostu.
- całkowicie pominięcie i przemilczanie obszarów problemowych o znaczeniu krajowym w KPZK 2030 przy określeniu zakresu przedmiotowego planu przestrzennego. Są to obszary produkcji rolnej i obszary przedsiębiorczości: w kraju, w regionach i wewnątrz w miastach.

3.5. Edukacja i wiedza na obszarach wiejskich.

Jednym z największych wyzwań w polityce rozwoju obszarów wiejskich jest zagrożenie depopulacją. Postępujące wyludnianie się zwłaszcza terenów Polski wschodniej, stanowi już i stanowić będzie w przyszłości zasadniczą barierę w ich rozwoju ekonomicznym i z roku na rok generować będzie coraz większe koszty dostarczania usług publicznych. Jednocześnie dostęp do całej palety usług publicznych takich jak służba zdrowia, kultura czy edukacja jest podstawowym kryterium w ocenie atrakcyjności wsi jako miejsca pracy, zamieszkania i rozwoju osobistego. Małe szkoły, przedszkola, biblioteki i świetlice tworzyć będą podstawową sieć dla rozwoju edukacji, kultury i życia społecznego na obszarach wiejskich.

W 2013 roku zaledwie 14 z 2173 gmin wiejskich i miejsko-wiejskich nie dokładała do utrzymania szkół. **Rząd PO-PSL utrzymuje szkodliwy system finansowania** oparty na zbyt niskiej subwencji, który nie uwzględnia wiejskich realiów i zmniejszającej się liczby dzieci, co wymusza likwidację szkół przez samorządy. Oprócz związanych z tym konfliktów rodzi to szereg trwałych problemów, z których najważniejszym jest degradacja miejscowości i ograniczenie perspektyw dla młodych rodzin.

Szkoły wiejskie są ważnym elementem nie tylko systemu edukacji ale także ośrodkiem życia społecznego i kulturowego wsi. Podobną rolę pełnią wiejskie biblioteki, domy kultury oraz świetlice. Efektem absurdałnej polityki obecnej ekipy są nie tylko zlikwidowane szkoły ale także puste świetlice wiejskie, które wyremontowano za ogromne pieniądze ale zapomniano o środkach na prowadzenie w nich działalności.

Utrzymanie niezbędnej infrastruktury szkół to tylko jeden z warunków zapewnienia równych szans edukacyjnych dla dzieci wiejskich. Specyficzną cechą wsi i małych miast jest **ograniczony dostęp do pozaszkolnych form edukacji**. Powoduje to mniejsze możliwości kontaktu na przykład z językami obcymi, ośrodkami propagującymi różne formy rozwoju zainteresowań, zwłaszcza w sferze umiejętności kluczowych.

Na terenach wiejskich nie prowadzone są inwestycje oświatowe, bo za takie trudno uznać jest budowę boisk w ramach „Orlika”. Pogłębia się brak nasycenia siecią szkół różnego poziomu i typu na terenach wiejskich. W budżetach resortów edukacji oraz rolnictwa i rozwoju wsi nie ma środków na inwestycje edukacyjne na terenach wiejskich. Placówki te mają także ograniczone możliwości ubiegania się o środki na inwestycje w ramach programów operacyjnych, zwłaszcza trudno jest im uzyskać środki na wkład własny i finansowanie inwestycji do czasu otrzymania kolejnej transzy zaliczki czy też refundacji. Szkoły wiejskie oczekują też na pilne działania modernizacyjne

i inwestycji, szczególnie w zakresie wyposażenia w komputery, oprogramowania i dostępu do Internetu.

Bardzo ważnym etapem edukacji dzieci jest edukacja przedszkolna. W większości wiejskich gmin mniej niż połowa dzieci w wieku przedszkolnym, uczęszcza do przedszkola. W Polsce do ponad 8,4 tys. przedszkoli chodziło 994 tys. dzieci (w wieku od 3 do 5 lat), ale dostęp do wcześniejszej edukacji miało zapewnione tylko 130 tys. dzieci wiejskich. Ustawa z dnia 7 września 2007 wprowadziła ułatwienia dotyczące upowszechniania edukacji przedszkolnej, ale rząd PO-PSL nie podjął większych wysiłków.

Upowszechnienie edukacji przedszkolnej na wsi powinna być szczególnie istotnym celem polityki edukacyjnej i prorodzinnej, z uwagi na wieloletnie zaniedbania. Jego realizacja spotkała się na wsi z poważnymi przeszkodami natury praktycznej – brakiem odpowiednich lokali, spełniających standardy sanitarne i przeciwpożarowe, funduszy do budowy nowych, a przede wszystkim środków w budżetach gmin na prowadzenie tych placówek oświatowych.

Od 1 stycznia 2008 r. na małe wiejskie przedszkola został nałożony obowiązek rejestrowania się w urzędach gminnych, ale ponieważ nie rozwiązano problemu dokładnego określenia, jakie warunki sanitarne muszą być przez nie spełnione, ich rejestracja była utrudniona a niekiedy też niemożliwa. Nieprecyzyjne prawo i zaniedbania w przygotowaniu stosownych przepisów ze strony GIS spowodowało, że inspektorzy sanitarni żądali, żeby małe przedszkola wiejskie spełniały ogólne wytyczne określone dla dużych ośrodków przedszkolnych. W efekcie wobec braku lub opóźnień tworzenia spójnych przepisów higieniczno-sanitarnych, zaniechania finansowania ze środków budżetowych po zakończeniu finansowania UE został zahamowany program „Małe przedszkole w każdej wsi” uruchomiony w 2006 roku.

Urzędy gmin odmawiały też zarejestrowania działalności gospodarczej – wychowanie przedszkolne (z kodem PKD 85.10. Z), powołując się na art. 83a ust. 1 ustawy o systemie oświaty, zgodnie z którym prowadzenie przedszkola nie jest działalnością gospodarczą, co blokowało osoby sięgające po unijne środki z programu „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw” w ramach PROW 2007-2013. W kwietniu 2009 roku wprowadzono w życie rządową nowelizację ustawy o systemie oświaty, która narzuciła 6-latkom obowiązek nauki w szkole, oraz wprowadziła dla dzieci 5-letnich obowiązek, ale niekoniecznie dostęp do edukacji przedszkolnej, z uwagi na nie przekazanie samorządom środków na ten cel. Ale nadal w 540 gminach wiejskich nie ma ani jednego przedszkola, a wskaźnik upowszechniania wychowania przedszkolnego w Polsce należy do najniższych w krajach UE.

Polityka koalicji PO-PSL doprowadziła do likwidacji wielu już uruchomionych placówek przedszkolnych. Tylko w 2012 roku samorządy zapowiadają likwidację 180 tych placówek pomimo deklaracji rządu o upowszechnianiu wychowania przedszkolnego. Paradoksalnie najczęściej likwidowane są te przedszkola, które powstały przy wykorzystaniu środków unijnych (ponad 1000 jednostek), a teraz po wyczerpaniu się środków i często 3 latach funkcjonowania, gmin nie stać na ich utrzymanie, ponieważ na wychowanie przedszkolne rząd nie przewidział subwencji oświatowej. Rząd mimo wielu apeli samorządowców i środowisk oświatowych blokuje przygotowane przez PiS rozwiązania ustawowe przewidujące objęcie subwencją wychowania przedszkolnego.

Nie powstał też, choć od ośmiu lat był zapowiadany, przez rząd PO-PSL program wsparcia samorządów lokalnych na rzecz tworzenia warunków powszechnego dostępu dzieci wiejskich do wychowania i edukacji przedszkolnej. Brakuje przede wszystkim dobrej bazy lokalowej z nowoczesnym wyposażeniem. Na rozwiązanie problemu nie wystarczy wsparcie z funduszy unijnych, bo ilość środków jest ograniczona i mogą z nich skorzystać tylko wybrane gminy wiejskie. Poza tym organizacja punktów przedszkolnych czy klubów przedszkolaka nie rozwiązuje problemu w tym środowisku. Na ten stan niedoborów nałożył się obligatoryjny przymus uczęszczania dzieci 5 letnich do przedszkoli, w myśl nowych rozwiązań reformy oświaty minister edukacji. Środowisko wiejskie nie jest przygotowane na takie rozwiązanie.

W przypadku szkół rolniczych nastąpiło zatrzymanie procesu przejmowania oraz niedofinansowanie szkół rolniczych nadzorowanych przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Jednym z podstawowych problemów nie rozwiązanych przez obecny rząd koalicyjny PO – PSL jest

brak odpowiedniej polityki edukacyjnej i wdrażania wiedzy dla potrzeb rozwoju potencjału intelektualnego mieszkańców wsi, szczególnie ludzi młodych. Problemy te traktowane są jako wewnętrzne, lokalne sprawy ludności zamieszkującej obszary wiejskiej. Podobnie dzieje się ze specjalistycznym szkolnictwem rolniczym.

Nie dokończony został proces przejmowania szkół rolniczych przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Minister Sawicki zamiast tworzyć warunki finansowania rozwoju zawodowego szkolnictwa rolniczego, zgadza się na ograniczanie środków budżetowych na ten cel. Szkoły te borykają się z brakiem środków na zaspokojenie bieżących wydatków. Są zupełnie pozbawione pieniędzy na pomoce naukowe, poprawę bazy dydaktycznej i modernizację jakości nauczania. Minister nie zadbał nawet o wpisanie ich jako beneficjentów funduszy z EFS w ramach priorytetów realizowanych przez resort edukacji. Nie powstał system doskonalenia zawodowego i metodycznego nauczycieli szkół rolniczych. Nie uruchomiono stałego mechanizmu finansowania Krajowego Centrum Edukacji Rolniczej. Pogłębia się zjawisko spadku pozycji szkół rolniczych w polskim systemie edukacji i pogarsza się stan bazy dydaktycznej szkół.

Istotnym zadaniem jest także stałe podnoszenie poziomu kwalifikacji osób dorosłych, przede wszystkim kwalifikacji zawodowych oraz ogólnych kompetencji niezbędnych do unowocześniania rolnictwa i funkcjonowaniu w życiu społecznym na wsi. Rząd PO-PSL **nie podjął żadnych działań na rzecz stworzenie systemu kształcenia ustawicznego rolników** i ich rodzin. Nie działa jednolity i efektywny program stypendialny dla młodzieży szkół średnich, rolniczych i wyższych z terenów wiejskich. Istniejące, rozproszone systemy stypendialne, wdrażane przez samorządy i organizacje pozarządowe nie są wystarczające i jedynie częściowo rozwiązują problem dostępności młodych mieszkańców wsi do edukacji na poziomie średnim i wyższym. Mimo licznych obietnic składanych przez ministra Sawickiego, nie podjęto prac na wdrożenie technik e-learningu oraz innych nowoczesnych technik nauki i przekazu wiedzy w kształceniu i doskonaleniu zawodowym rolników w ramach kształcenia na odległość. Brakuje systemu kształcenia ustawicznego dorosłych mieszkańców wsi, a zwłaszcza zagrożonych wykluczeniem społecznym i niepełnosprawnych.

Pod rządami koalicji PO-PSL został zdestabilizowany system wiedzy rolniczej, zbudowany przez rząd PiS **w oparciu o zintegrowanie nauki, oświaty rolniczej i doradztwa.** Jest to wynikiem zatrzymania procesu przejmowania szkół rolniczych, zmniejszającej się dostępności doradztwa rolniczego po jego przejściu przez samorządy wojewódzkie oraz ograniczenia działania instytutów badawczych na rzecz rolnictwa.

3.6. Kontrole NIK w rolnictwie oraz instytucjach otoczenia rolnictwa

Nieprzestrzeganie prawa oraz istnienie mechanizmów korupcyjnych w wielu obszarach życia w latach 2008-2014 ujawniła Najwyższa Izba Kontroli. Najwyższa Izba Kontroli sprawdza instytucje i jednostki administrujące w polskim rolnictwie. NIK stale napotyka na liczne nieprawidłowości świadczące o braku nadzoru nad tym resortem ze strony rządzącej koalicji PO-PSL. Wyniki kontroli ujawniają olbrzymi obszar niekompetencji, urzędniczych patologii i działania na szkodę państwa. O zakresie nieprawidłowości można wnioskować na podstawie ocen NIK:

Fragmenty raportu dotyczące Agencji Nieruchomości Rolnych:

„...Stwierdzono istotne nieprawidłowości w zakresie udzielania ulg w spłacie należności, które polegały na nieprzestrzeganiu uregulowań prawnych.”

„...Niektóre ze stwierdzonych nieprawidłowości, polegające na dowolności postępowania oraz braku lub ograniczonej jawności postępowania, świadczą o istnieniu mechanizmów korupcyjnych, znacząco zwiększających ryzyko korupcji.”

„...niezgodnie z przepisami ustawy, dokonywano cesji umów dzierżawy na osoby trzecie”

W latach 2010-2013 NIK przyjrzała się także systemowi doradztwa rolniczego. Kontrola wskazała, iż usługi oferowane przez ośrodki doradztwa rolniczego nie spełniają oczekiwań rolników. Większość z nich (64,4%) jako powód rezygnacji z usług ODR'u i przejścia do innego podmiotu podała zbyt niską jakość oferowanego doradztwa; 48,7% mówiło o nieodpowiednim zakresie przedstawionej oferty, a 12% zniechęcili do doradztwa źle przygotowani pracownicy, których złe rady

spowodowały szkody. Raport wykazała, iż wojewódzkie ośrodki doradztwa mają słabą ofertę dla większych gospodarstw rolnych, gdyż te potrzebują specjalistycznej oferty doradczej.

Kontrola NIK, Delegatura w Bydgoszczy dotycząca ochrony gruntów rolnych Skarbu Państwa przed nieuprawnionym wykorzystaniem, z lipca 2014 roku:

„Wyniki kontroli wykazują, że bezprawne korzystanie z państwowej ziemi stało się zjawiskiem powszechnym. Rażąco brak ochrony gruntów rolnych Skarbu Państwa umożliwił w latach 2009-2012 bezumowne wykorzystanie niemal 12% gruntów administrowanych przez jednostki państwowe tj. 18,1-20,9 tys. ha. Pozbawiło to wpływów z opłat za korzystanie z tych nieruchomości w wysokości 29,6 mln zł. A jednocześnie: w tym samym okresie ARiMR wypłaciło bezumownym użytkownikom łącznie 75,8 mln zł unijnych dopłat. W grupie beneficjentów pobierających płatności do bezprawnie zajmowanych gruntów byli również pracownicy jednostek kontrolowanych (w dwóch z 19 jednostek).” Oznacza to dla budżetu ponad 105 mln strat.

Kontrola NIK z lipca 2014 r. Delegatura we Wrocławiu sprawdziła stan realizacji zadań i gospodarki finansowej stadnin koni należących do Skarbu Państwa:

„W działalności stadnin koni wystąpiły nieprawidłowości polegające na nieprzestrzeganiu warunków weterynaryjnych oraz nieprawidłowej wycenie i sprzedaży koni, np. po cenach niższych od wartości księgowej i często bez wymaganej pisemnej zgody ze strony ANR.”

Kontrola NIK, na temat nadzoru nad funkcjonowaniem ferm zwierząt, z listopada 2014 roku:

„Organy administracji rządowej nie zapewniły właściwego nadzoru nad funkcjonowaniem ferm zwierząt - nie doprowadzono do uregulowania sprawy uciążliwości zapachowej. Współpraca między Inspekcją Weterynaryjną i Inspekcją Ochrony Środowiska była nieefektywna, operowano niepełnymi danymi, nie prowadzono obligatoryjnych kontroli. Ministerstwo Środowiska prowadziło nieskuteczne działania legislacyjne, pozwolono na podziały wielkoprzemysłowych ferm, prowadzone na obejście obowiązku uzyskania pozwoleń zintegrowanych.”